

12.000

6/30/90

He

- J. Kleczyński: Poglówne generalne w Polsce i oparte na niem spisy ludności. lex. 8° str. 23. Cena 30 ct.
- F. Koneczny: Walter v. Plettenberg, landmistrz inflancki, w obec Zakonu, Litwy i Moskwy 1500—1525. lex. 8° str. 76. Cena 75 ct.
- F. Krček: Modlitewnik Nawojki lex. 8°, str. 81. Cena 80 ct.
- J. Latkowski: Mendog, król litewski. lex. 8° str. 154 z mapą. Cena 1 zlr. 50 ct.
- A. Lewicki: Powstanie Świdrygielły. lex. 8° str. 389. Cena 3 zlr.
- W. Lutosławski: O logice Platona. Część pierwsza. O tradycyi tekstu Platona. lex. 8° str. 69. Cena 60 ct.
- Wl. Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa Cysterskiego w Wachocho, folio str. 26 z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznymi. Cena 1 zlr.
- Polichromia drewnianego kościołka w Dębnie pod N. Targiem. Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 r. Z 3 tablicami i 22 cynkotypami w tekście. folio, str. 24. Cena 1 zlr. 50 ct.
- L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich; zapiski porównawcze. lex. 8° str. 102. Cena 1 zlr.
- Wl. Matlakowski: Budownictwo ludowe na Podhalu, 4-to str. 93 z 23 tablicami litograficznymi i 25 rysunkami w tekście. oprawne, tablice w osobnej oprawnej teźce. Cena 7 zlr. 50 ct.
- J. Milewski: Stosunek wartości złota do srebra. lex. 8° str. 118. Cena 1 zlr. 50.
- A. Miodoński: Czas powstania historyi Florusa. lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
- Miscellanea latina. lex. 8° str. 9. Cena 20 ct.
- Incerti auctoris exhortatio de paenitentia. lex. 8° str. 10. Cena 20 ct.
- Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski. Tom VI. opracowany przez lwowskie grono członków komisji historycznej. 4° str. 731. Cena 10 zlr.
- K. Morański: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie, dzieła. 8° str. 402. Cena 3 zlr.
- Jakób Górski, jego życie i dzieła. lex. 8° str. 37. Cena 40 ct.
- De rhetoribus latinis observationes. lex. 8° str. 20. Cena 30 ct.
- Fr. Piekosiński: Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Kazimierza W., lex. 8° str. 91. Cena 90 ct.
- J. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kameczackich: (ze zbiorów Prof. B. Dybrowskiego), I. Słownik narzecza Ainów. lex. 8° str. 67. Cena 60 ct.
- II. Słownik narzecza Kameczadałów wschodnich. lex. 8° str. 88. Cena 90 ct.
- III. Słownik narzecza Kameczadałów południowych. lex. 8° str. 20. Cena 50 ct.
- IV. Słownik narzecza Kameczadałów zachodnich. lex. 8° str. 84. Cena 75 ct.
- V. Słownik narzecza Koryaków wschodnich. lex. 8° str. 81. Cena 75 ct.
- St. Ramułt: Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego. 4° str. XLVIII i 298. Cena 4 zlr.
- J. Rozwadowski: Łacińskie słowa pochodne urobione z pnia imiesłowu biernego na -to- (t. z. Iterativa lub Frequentativa i Intensiva) lex. 8° str. 46. Cena 50 ct.
- W. Rubczyński: Traktat o porządku istnień. lex. 8° str. 33 z tablicą. Cena 40 ct.
- J. N. Sadowski: Miecz koronacyjny polski »Szczerbem« zwany. Z 2. tablicami i 12 rycinami. lex. 8° str. 60. Cena 1 zlr. 50 ct.
- M. Sas: Przyczynek do poezyi polsko-łacińskiej XVI wieku. lex. 8° str. 32. Cena 40 ct.
- O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego. lex. 8° str. 51. Cena 50 ct.
- St. Smolka: Stanowisko mocarstw w obec konstytucyi Trzeciego Maja. 16° str. 27. Cena 30 ct.
- L. Sternbach: Curae Menandreae. lex. 8° str. 78. Cena 1 zlr.
- Joannis Geometrae Carmen de s. Panteleemone. lex. 8° str. 86. Cena 1 zlr. 50 ct.
- Photii patriarchae opusculum. lex. 8° str. 82. Cena 1 zlr. 50 ct.
- Analecta Photiana. lex. 8° str. 42. Cena 75 ct.
- Gnomologium Parisinum imeditum. Appendix Vaticana. lex. 8° str. 83. Cena 1 zlr. 50 ct.
- Fabularum Aesopiarum Sylloge. lex. 8°, str. 83. Cena 1 zlr. 50 ct.
- Uchwały w sprawie pisowni. Cena 40 ct.
- B. Ulanowski: O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynki w Staniątkach. lex. 8° str. 131 z 5 tabl. Cena 2 zlr.
- S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce. lex. 8° str. 21. Cena 30 ct.
- S. Witkowski: Stosunek »Szachów« Kochanowskiego. do poematu Vidy »Scachia ludus«. lex. 8° str. 39. Cena 60 ct.
- De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos. lex. 8° str. 29. Cena 60 ct.
- A. Zakrzewski: Wzrost w Królestwie Polskiem, 8° str. 39 z 2 mapkami i tablicą graficzną. Cena 75 ct.
- M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski. lex. 8° str. 69. Cena 1 zlr.

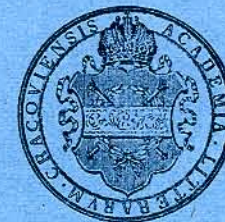
Skład główny wydawnictw Akademii Umiejętności znajduje się w Księgarni Spółki wydawniczej Polskiej w Krakowie.

ALOJZY WINIARZ.

O ZWODZIE

ZWYCZAJÓW PRAWNYCH MAZOWIECKICH

UKŁADU WAWRZYŃCA Z PRAŻMOWA.



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

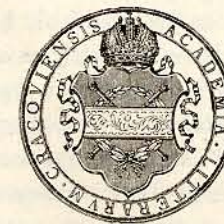
1895.

ALOJZY WINIARZ.

© ZWODZIE

ZWYCZAJÓW PRAWNYCH MAZOWIECKICH

UKŁADU WAWRZYŃCA Z PRAŻMOWA.



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1895.

K-139/90

Ke



124000

Osobne odbicie z Tomu XXXII. Rozpraw Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

W Krakowie, 1895. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa.

Napisał

Alojzy Winiarz.

Przeszłość prawna Mazowsza z czasów jego politycznej odrębności wobec Polski pozostawiła po sobie liczne zabytki w statutach książąt mazowieckich, dyplomach i aktach prawnej treści, księgach sądowych, przedewszystkiem jednak w zwodach zwyczajów prawnych. Z obfitego materiału niewiele dotąd drukiem ogłoszono i uprzystępniono ogółowi badaczy, tak, iż mnóstwo zabytków pierwszorzędnej wartości historycznej i prawnej pozostaje dotąd w rękopisie i czeka wydawcy. A i zabytki już wydane nie ze wszystkim odpowiadają wymaganiom krytyki dzisiejszej i domagają się nowego wydania, jak n. p. statuta książąt mazowieckich, lub dyplomy częścią rozproszone po najrozmaitszych publikacjach, częścią zaś zebrane w wydanym staraniem ks. Tadeusza Lubomirskiego kodeksie dyplomatycznym księstwa mazowieckiego (Warszawa 1863), kodeksie bardzo małym i niekrytycznym. Śmiało więc powiedzieć możemy, że z zabytków prawa mazowieckiego, krytycznie wydanych, posiadamy jedynie nieliczne dyplomy, wydane przez Ulanowskiego w zbiorze: „Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku“ (Scriptores rerum polonicarum t. XII) i najdawniejsze księgi sądowe ziem czerskiej, wareckiej i grójeckiej, jedyne księgi sądowe mazowieckie (Warszawa 1879), które dotąd drukiem ogłoszono.

Jeżeli mimo to wiadomości nasze o prawie mazowieckim nie są tak szczupłe i niedostateczne, jakby to z powyżej przedstawionego stanu

źródła sędzić można, i jeżeli prawo to już czternaście lat temu doczekało się umiejętnego opracowania i przedstawienia w ogólnym zarysie, dzięki sumiennej pracy Karola Dunina p. t. „Dawne mazowieckie prawo“ (Warszawa 1880), zawdzięczać to należy tej głównie okoliczności, że prócz podanych powyżej źródeł, zachował się zwód prawnych zwyczajów mazowieckich, rozmiarami obszerny a treścią swą bardzo bogaty. Jest to znany w nauce z wód Prażmowskiego z r. 1531, który w drugiej swej redakcyi, dokonanej w r. 1536 pod przewodnictwem Goryńskiego, doczekał się sankcyi królewskiej i ukazał w druku po raz pierwszy w Krakowie w r. 1541, po raz drugi zaś w Warszawie r. 1831 w znanym „Jus Polonicum“ Bandtkiego.

Czas, w którym zwód ten powstał, był w dziejach Mazowsza obfitym w doniosłe wypadki. Wtedy bowiem zaszedł epokowy fakt utraty odrębnego bytu politycznego Mazowsza i przyłączenia go do Korony. Po utracie zaś odrębności politycznej, nastąpił wkrótce upadek partykularyzmu prawnego, od którego sama szlachta mazowiecka odstąpiła, przyjmując w r. 1576 prawo koronne z zachowaniem niektórych tylko odrębności, stanowiących t. zw. „eksepta mazowieckie“. Stało się więc, iż Mazowszanie, spisując owe zwyczaje prawne, niedługo już potem sami się niemi rządzili tak, iż zbierając je, większą potomności niż sobie wyświadczyli przysługę.

To wszystko podnieca zajęcie, które budzi ten pierwszorzędny pomnik prawa zwyczajowego mazowieckiego, niemający sobie równego w całym prawie polskim, i zachęca do zbadania jego genezy. Rzecz bowiem jasna, że gdy zwód ten jest podstawą, na której całą niemal naszą znajomość prawa mazowieckiego dziś jeszcze opieramy, to krytyczne zbadanie tej podstawy powinno być pierwszym krokiem w studyum tego prawa. Gdy zaś do tego dodamy, że nowe, umiejętne wydanie zwodu tego prędzej czy później nastąpić musi, przy czem oczywiście wyłoni się pytanie, w której redakcyi zwód ten wydawać, czy w pierwszej, czy w drugiej, czy też w obu — czego bez krytycznego zbadania obu redakcyj rozstrzygnąć nie można — to już podjęcie niniejszej pracy będzie zupełnie usprawiedliwione.

I.

Pogląd na dotychczasowe badania nad zwodem Prażmowskiego.

Zwód zwyczajów prawnych mazowieckich dochował się — jak powyżej nadmieniono — w dwu redakcyach. Otóż ten fakt właśnie, że mamy do czynienia z dwiema redakcyami jednej i tej samej kodyfikacyi,

pierwszą wcześniejszą i drugą nie o wiele od niej późniejszą, zajmował już od dawna uwagę uczonych, którzy przyczynę tej podwójnej redakcyi starali się wysświetlić; ale rezultaty ich badań nie doprowadziły dotąd do wyczerpującego i na naukowej podstawie opartego przedstawienia genezy i wzajemnego stosunku dwu tych pomników ustawodawczych.

Pierwszą w ogóle wiadomość o zwodzie Prażmowskiego i powtórnej redakcyi zwodu tego, dokonanej przez Goryńskiego, przyniósł nauce Jan Daniel Janocki, który w krótkiej notatce o Wawrzyńcu Prażmowskim, na podstawie rękopisu, który znajdował się podówczas w bibliotece OO. Dominikanów w Płocku i zapiski, na rękopisie tym umieszczonej podał, że Prażmowski był autorem zwodu statutów i zwyczajów mazowieckich, dokonanego na sejmie w r. 1531, ale że zwód ten, skutkiem intryg królowej Bony, sankcyi królewskiej nie uzyskał¹⁾, Goryński zaś zebrał powtórnie statuta i zwyczaje mazowieckie i te uzyskały sankcyę królewską²⁾.

Hipolit Kownacki, bibliotekarz w Wilanowie, odnalazł tam rękopis zwodu Prażmowskiego i ogłosił go drukiem w r. 1820 w wolnym przekładzie polskim³⁾, a z porównania tego rękopisu z drukowanym w r. 1541 t. zw. zwodem Goryńskiego, doszedł do przekonania, że zwód Prażmowskiego zatwierdzenia królewskiego nie uzyskał. Kownacki nie znał odkrycia Janockiego.

Następny z kolei badacz, Wacław Aleksander Maciejowski, również nie znał odkrycia Janockiego i znalazłszy tekst polsko-mazowiecki zwodu zwyczajów prawnych redakcyi drugiej a więc t. zw. zwodu Goryńskiego w rękopisie z XVI w.⁴⁾ — ale odmiennego układu niż łaciński tekst Goryńskiego — uznał go mylnie za zwód Prażmowskiego i drukiem ogłosił w t. VI „Historji prawodawstw słowiańskich“⁵⁾. Zdaniem Maciejowskiego, zwód Prażmowskiego dlatego sankcyi królewskiej nie uzyskał, że król Zygmunt I zamierzał jakoby zrównać prawa mazowieckie z polskimi, więc mu się odrębności prawa mazowieckiego podobać nie mogły. Zdanie to wypowiedział Maciejowski zupełnie dowolnie, nie mając na to żadnego dowodu.

¹⁾ Janociana t. II. CVIII... „Statuta quidem illa Bonae reginae instinctu potissime fuisse suppressa, exemplari vetusto, quod Plociae in Bibliotheca Ordinis Fratrum Praedicatorum servatur manu paulo recentiore est adscriptum“...

²⁾ Tamże, t. II. XLIX.

³⁾ Pamiętnik warszawski czyli dziennik nauk i umiejętności. T. XVIII z r. 1820, str. 256—314 i 385—445 i t. XXI z r. 1821, str. 2—56 i 145—181.

⁴⁾ Rękopis ten znajduje się obecnie w bibliotece hr. Wiktora Baworowskiego we Lwowie.

⁵⁾ Str. 180—271.

Wszyscy ci trzej, powyżej wymienieni badacze, zajmowali się kwestyą tą tylko dorywczo i dopiero Karol Dunin¹⁾ pierwszy gruntownie i krytycznie badał sprawę obu tych redakcyj. Oparł się na niezużytkowanym przedtem rękopisie zwodu Prażmowskiego, znajdującym się w Metryce Koronnej w Warszawie, skonstatował zupełną zgodność tego rękopisu z rękopisem Wilanowskim, który znał z wydania Kownackiego, porównał rękopis ogłoszony przez Maciejewskiego z drukowanym zwodem redakcji Goryńskiego i wykazał, że tekst, przez Maciejewskiego wydany, jest tłumaczeniem redakcji Goryńskiego, tylko w odmiennym systematycznym układzie, bynajmniej zaś nie jest zwodem Prażmowskiego. Następnie porównał tekst rękopisu Metryki Koronnej z drukowaną redakcją Goryńskiego, wykazał zewnętrzne obu redakcyj różnice i doszedł do wniosku, że teksta rękopisów Metryki Koronnej i Wilanowskiego są zwodem Prażmowskiego z r. 1531, który zdaniem Dunina również sankcya królewska uzyskał. Oddał więc Dunin tę przedewszystkiem przysługę nauce, że usunął raz na zawsze mylne zapatrywanie wypowiedziane przez Maciejewskiego, które nie miały zamęt w ważnej tej kwestyi sprawiało. Poprzestał jednak na porównaniu obu redakcyj pod względem ich systematycznego układu, nie wszedł głębiej w treść niezgodnych z sobą w obu redakcyach ustępów i dlatego nie mógł odkryć przyczyny, dla której zwód Prażmowskiego królowi Zygmuntowi I rzekomo się nie podobał i dla której w ogóle nową redakcją zwodu tego przedsięwzięto, ale oparł się na zapisce, dochowanej przez Janockiego, i wyraził domysł, że zapewne Bona, wyrobiwszy Goryńskiemu namiestnikowstwo, postarała się następnie o powierzenie mu rewizji zwodu Prażmowskiego jedynie w celu podniesienia w opinii powszechnej zasług swego ulubieńca.

Jakkolwiek wyjaśnienie takie nie zawierało w sobie nic niemożliwego, przecież jednak wobec ścisłej krytyki miało jedynie wartość hipotezy, którą dalsze badanie mogło poprzeć ale też i obalić.

To też jest celem niniejszej pracy, bez oglądania się na dotychczas wypowiedziane zapatrywania i tylko na podstawie dokładnego porównania obu redakcyj zarówno pod względem ich zewnętrznego układu jak i treści postanowień, które zawierają, przy równoczesnem zużytkowaniu wszystkich dostępnych świadectw współczesnych, rozwiązać zagadkę powstania obu tych redakcyj i wytlomaczyć przyczynę ich tak szybkiego po sobie następstwa. Koniecznie jednak wywody te poprzeć musi przedstawienie wypadków politycznych, które redakcyje te wywołały.

¹⁾ Dawne mazowieckie prawo. Warszawa 1880, str. 16—30.

II.

Przyłączenie Mazowsza do Polski w r. 1526. Przywilej piotrkowski z r. 1529.

Po bezpotomnej śmierci dwu ostatnich książąt mazowieckich z linii warszawskiej, ks. Stanisława w r. 1524 i ks. Janusza w r. 1526, Mazowsze, a właściwie wschodnie jego ziemie¹⁾, wróciły jako opróżnione lenno do Korony²⁾. Ta gruntowna zmiana prawno-politycznego stosunku Mazowsza do Polski, groziła Mazowszanom utratą praw i przywilejów, nabytych w czasie tylowiekowej udzielnosci i koniecznością przyczyniania się odtąd do ofiar na rzecz całego państwa polskiego³⁾. To też Mazowszanie, mimo, iż już dnia 13 września 1526 złożyli przysięgę wierności królowi Zygmuntowi I w Warszawie, nie spieszyli się wcale do unii z Polską, starając się poprzód jak najwięcej z nabytych swych praw i przywilejów uratować.

Zaraz podczas pierwszej bytności króla Zygmunta I w Warszawie prosiła go szlachta mazowiecka, aby jej prawa i wolności przez ostatnich książąt i ich poprzedników nadane potwierdził, król jednak na razie odmówił, odkładając to do przyszłego sejmiku Królestwa⁴⁾.

Tymczasem wschodnia ściana Rzeczypospolitej, skutkiem napadu Tatarów na Ruś a Turków na Węgry, w niemałym znalazła się niebezpieczeństwie, to też król zwołał sejm do Krakowa na dzień Trzech Króli r. 1527, celem zaś obmyślenia sposobu obrony granic księstwa mazowieckiego, sejm tegoż księstwa do Warszawy na dzień 17 grudnia 1526⁵⁾.

Sejm ten jednak zajął się przedewszystkiem sprawą obrony niezawisłości Mazowsza i uchwalił przedłożenie królowi następujących punktów: aby królewicz Zygmunt August księciem mazowieckim został, aby król prawa i przywileje szlachty mazowieckiej zatwierdził, aby

¹⁾ T. j. czerska, warszawska, wyższogrodzka, zakroczymska, ciechanowska, rożańska, łomżyńska, nurska i liwska. Natomiast ziemie: rawska, gostyńska i bełzka w r. 1462, sochaczewska w r. 1476 a płocka w r. 1496 do Korony przywrócone zostały.

²⁾ Lukas, Przyłączenie Mazowsza do Korony Polskiej. Przewodnik naukowy i literacki, tom III z r. 1875.

³⁾ O staraniach szlachty mazowieckiej około utrzymania swej niezawisłości, patrz: Pawiński Adolf, Ostatnia księżna mazowiecka. Warszawa 1892 i Bostel, Ostatnia księżna mazowiecka. Niezużyte materyały. Kwartalnik historyczny. Rocznik VI, zeszyt, III, 1892.

⁴⁾ Tomiciana t. VIII, str. 143.

⁵⁾ Tamże, t. IX, str. 16.

sady dawnym trybem odbywano, aby król dla Mazowsza mianował wicesgerenta; w końcu, aby granice Mazowsza oznaczono. Z tego najwyraźniej przebija się chęć utrzymania takiej w stosunku do Polski na przyszłość odrębności, jaką Mazowszanie cieszyli się za panowania obu przedwcześnie zmarłych swych książąt. Tylko miejsce zmarłych książąt, kiedy już spełży na niezem starania, aby ich siostrze, księżniczce Annie Mazowieckiej, wyjednać następstwo, miał zająć król Zygmun August. Mając swojego księcia, mieliby Mazowszanie tem samem odrębność polityczną zapewnioną. Tak ułożone punkta przedłożyli posłowie mazowieccy królowi na sejmie w Krakowie w dzień Trzech Króli r. 1527¹⁾. Odpowiedź króla na te punkta była z wielkim dyplomatycznym taktem i sprytem ułożoną. Król nie chciał drażnić Mazowszan szorstką odmową a z drugiej strony nie chciał nic ze swych praw do Mazowsza uronić. To też jedynie tylko pierwszą prośbę odrzucił, ale za powód odmowy nie podał bynajmniej tego, iż Mazowsze, mając swego udzielnego księcia, zatrzymałoby tem samem swą polityczną odrębność, tylko oświadczył, że król Zygmun August jest jeszcze zbyt młody i że niema powodu, dla któregoby król sam księstwem mazowieckim rządzić nie mógł, skoro innymi krajami sam rządzi. Odrzuciwszy prośbę najgłówniejszą, przychylił się natomiast do prośb dalszych i przyrzekł Mazowszanom zatwierdzić ich prawa i przywileje, pozwolił sądy dawnym trybem odbywać i unormował tok instancyj w ten sposób, że z roczków małych apelować miano na roki wielkie, z tych na roki sejmowe księstwa mazowieckiego a z tych do króla. Przyobiecał też zarządzić rozgraniczenie Mazowsza a wojewodę mazowieckiego, Feliksa Brzeskiego, zamianował wicesgerentem²⁾.

Na tym sejmie załatwiono też sprawę obowiązku służby wojskowej tych, którzy mając dobra w Koronie i na Mazowszu, tamże stale zamieszkują i postanowiono, iż tacy służbę wojskową z dóbr swoich w Koronie przez inne osoby pełnić mogą, gdyby ich jednak wici, zwołujące pospolite ruszenie, w dobrach ich w Koronie zastały, wówczas z dóbr tych osobiście już służbę pełnić muszą. Postanowienie to silnie wiązało Mazowsze z Koroną, skoro Mazowszanie w szeregach wojska polskiego służyć mogli a niekiedy nawet musieli.

Zwracali się też posłowie mazowieccy do króla z prośbą, by w razie, gdy który z poddanych na Mazowszu prosić będzie o rozgraniczenie dóbr swoich od dóbr królewskich, król wedle zwyczaju za dwu

¹⁾ Tomiciana t. IX, str. 1 i 88.

²⁾ Tamże, t. VIII, str. 186

ostatnich książąt praktykowanego, wyznaczył komisarzy do tego rozgraniczenia. Tę sprawę odłożył jednak król na później¹⁾.

Pomimo jednak królewskich przyrzeczeń do złączenia się Mazowsza z Polską na sejmie tym nie przyszło, gdyż posłowie mazowieccy oświadczyli, że do tego nie mają upoważnienia²⁾. Skutkiem tego zwołał król na dzień 27 września 1527 sejm księstwa mazowieckiego do Warszawy, na który sam wysłał kilku posłów, mających imieniem króla nakłaniać Mazowszan do połączenia się z Koroną³⁾. Poselstwo to nie odniosło jednak pożądanego skutku, albowiem na sejm Królestwa, który z końcem r. 1528 w Piotrkowie się odbywał, przybyli posłowie mazowieccy znowu z tak ograniczonym upoważnieniem, że nic nie postanowiono, król zaś wobec zachodzącej potrzeby obrony granic wysłał powtórnie posłów do Mazowsza celem nakłonienia ich do ponoszenia wspólnie z Polską kosztów obrony kraju⁴⁾.

Bierna dotychczasowa opozycja Mazowszan skłoniła króla, iż się energiczniejszych chwycił środków i celem łatwiejszego nakłonienia ich do połączenia się z Polską, zwołał sejm całego Królestwa do Warszawy na święto Trzech Króli w r. 1529. Sejm ten poprzedziły sejmiki ziem mazowieckich, na które król znów posłów swoich wyprawił. Na sejmie w Warszawie nie był król sam obecny, będąc ważnymi sprawami na Litwie zajęty, to też bez króla toczyły się długie narady, spory, targi i układy, po których udało się ostatecznie Polakom nakłonić Mazowszan do połączenia się z Koroną i ponoszenia ciężarów obrony kraju⁵⁾. Nawzajem zaś panowie polscy przyrzekli Mazowszanom, iż punkta ugody, zawierające różne ich żądania, przedłożą królowi do zatwierdzenia, co też uczynili⁶⁾.

Punkta te zatwierdził król jeszcze tego samego roku na sejmie w Piotrkowie, na którym panowie mazowieccy po raz pierwszy wraz z posłami polskimi obradowali, przywilejem z dnia 27 grudnia 1529⁷⁾.

Przywilejem tym zniósł król Zygmun I wszystkie ciężary, daniny i świadczenia, do których szlachta mazowiecka względem swoich dawnych książąt była zobowiązana a natomiast potwierdził wszystkie prawa, przywileje i wolności, jakie mieszkańcom Mazowsza za czasów odrębności przysługiwały. Dalej zatwierdził król wszystkie statuta i z w y c z a j e

¹⁾ Tomiciana t. IX, str. 88.

²⁾ Tamże, t. IX, str. 86.

³⁾ Tamże, t. IX, str. 241.

⁴⁾ Rękopis bibl. Ossolińskich Nr. 169 (Carnoviana), str. 61.

⁵⁾ Tamże, str. 64—65.

⁶⁾ Bandtkie, Jus Polonicum, str. 465.

⁷⁾ Tamże, str. 465.

prawne sądów ziemskich i grodzkich i przyrzekł, że sprawy z Mazowsza, drogą apelacji przed sąd królewski lub sejmowy wytoczone, rozstrzygane będą według praw i zwyczajów księstwa mazowieckiego. Nadto uczynił król przywilejem tym zadość prośbie Mazowszan, wniesionej na sejmie w Krakowie w r. 1527, a której załatwienie wówczas zostało odłożone, i postanowił, że w razie rozgraniczenia dóbr królewskich na Mazowszu od dóbr prywatnych właścicieli, będzie na Mazowsze wysyłał komisye. Tok zaś instancyi sądów grodzkich król unormował w ten sposób, że od wyroku starosty lub podstarościego apelowano do wicesgerenta, ten zaś, prócz tej atrybucyi sędziego drugiej instancyi, miał nadto prawo, z przybraniem sobie do boku szlachty, sądzić tych, którzy mieli przywilej stawania tylko przed sądem dawniej książęcym¹⁾.

Nie udało się więc panom mazowieckim zachować politycznej odrębności Mazowsza od Polski, uratowali jednak nietylko swe przywileje, ale i odrębność swych praw zwyczajowych i statutowych.

III.

Powody kodyfikacyi statutów i zwyczajów mazowieckich.

Co było bezpośrednim powodem, że Mazowszanie zaraz po otrzymaniu przywileju powyższego zakrzętnęli się około zebrania swych statutów i spisania swych zwyczajów prawnych — nie wiemy. Sądzymy jednak, że ważnym powodem tego musiało być postanowienie przywileju piotrkowskiego, zapewniające Mazowszanom stosowanie praw i zwyczajów mazowieckich w sądzie królewskim i sejmowym. Rzecz bowiem prosta, że jeżeli to przyrzeczenie królewskie nie miało być martwą literą, musieli sędziowie sejmowi i królewscy znać prawo wedle którego sądzić mieli, a przynajmniej mieć możność pouczenia się o jego przepisach, zwłaszcza, że, jak się z późniejszego przywileju króla Zygmunta I z r. 1538²⁾ dowiadujemy, zasiadali między sędziami tacy, którzy praw

¹⁾ Przywilej ten jednak nie dawał Mazowszanom równouprawnienia politycznego ze szlachtą polską i nie dopuszczał do tych praw i przywilejów, jakich szlachta polska używała, co się okazuje z konstytucyi sejmu w Krakowie z r. 1540, która odmówiła Mazowszanom porównania ich w prawach i przywilejach z Polakami z powodu: „quod essent iure et consuetudine ab aliis Regni nostri subditis seiuncti“ (Vol. leg. t. I, 563).

²⁾ Bandtkie, l. c. str. 471. „De assessore ex ducatu Masoviae adiungendo“... pollicemur; quod ad iudices, quos iudicandis causis in conventu regni deputaverimus, unum aut duos ex consiliariis nostris aut officialibus ducatus illius adiungemus iudices, qui constitutionum et consuetudinum ducatus periti fuerint“... Swoją drogą znaleźliśmy w źródłach dowód, iż już przed wydaniem powyższego przywileju zasięgał król na sądach rady obecnych dygnitarzy mazowieckich, gdy chodziło o stwierdzenie,

mazowieckich zupełnie nie znali. Poznanie jednak tych praw, a szczególnie prawa zwyczajowego, bez długoletniej praktyki, było prawie niepodobnem, jak długo takowe spisaniem nie zostało.

Drugim powodem mogła być troskliwość Mazowszan o utrzymanie odrębności swego prawa, które z nastaniem ściślejszych stosunków Mazowszan z Koroną na większy niż przedtem wpływ prawa polskiego i jego instytucyj było wystawione¹⁾. Nie bez wpływu musiał tu być także przykład Polski, gdzie się krzątano około spisania praw i zwyczajów²⁾. Nadto w łonie samego społeczeństwa mazowieckiego odzywała się potrzeba spisania praw zwyczajowych i ich ustalenia, a to wobec tego, że istniały nieraz dwa wprost przeciwne sobie zwyczaje prawne w jednym i tym samym wypadku prawnym — jak to się w spornej między Mazowszanami kwestyi spadkobrania kobiet okazało — co niżej opowiemy.

W każdym jednak razie powody musiały być ważne, skoro tak prędko po przyłączeniu do Polski postarano się o pozwolenie królewskie na zebranie i spisanie statutów i praw zwyczajowych, a do pracy zabrano się z niezwykłym pośpiechem.

IV.

Sejm prawodawczy w Warszawie w r. 1531 pod laską Prażmowskiego.

Na sejm do Warszawy, zwołany przez króla na dzień 5 marca 1531 r. do zebrania i spisania statutów i zwyczajów ziem mazowieckich

iż dany przepis na Mazowszu obowiązywał lub obowiązuje. Mianowicie w „Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I, regis Poloniae, a. 1507—1531 Cracoviae celebratis... ed. Bobrzyński w t. VI *Starodawnych prawa polskiego pomników* znajdujemy pod Nr. 426 dekret króla, wydany na sądzie królewskim w Krakowie dnia 18 marca r. 1530 w sprawie Barbary Lubeckiej przeciw ks. Adamowi Chełchowskiemu i ks. Mikołajowi Żukowskiemu, w którym nadmieniono, iż podczas rozprawy powoływał się obrońca pozwanych na dawny zwyczaj mazowiecki: „et referabat se idem procurator super eadem consuetudine in talibus observata ad consiliarios ducatus Masoviae“. Król zaś (Maiestas regia) „exaudita propositione partium et responsis, habita debita et diligenti colloquutione cum consiliariis suae Mts et accepta informatione de consiliariis ducatus Masoviae, quia ita semper, prout procurator partium citatarum allegavit, tempore ducum Masoviae in praemissis fuit observatum... decrevit“.

¹⁾ Już w r. 1543 skarżą się Mazowszanie na wkradający się do nich z Polski zwyczaj zajazdów. (Maciejowski, *Historja prawodawstw słowiańskich*, t. VI, str. 172).

²⁾ Sejm piotrkowski w r. 1511 zapowiedział wydanie jednolitego, całe Królestwo obowiązującego prawa procesowego i podał program pracy, która, w r. 1523 ukończona, ogłoszoną została konstytucyą sejmu piotrkowskiego z r. 1523, jako „Formula processus iudicarii“. Konstytucya zaś sejmu w Bydgoszczy z r. 1520 zapowiedziała zbiór dawnych praw i statutów i podała program pracy przygotowawczej. (Vol. leg. t. I, str. 374, 403 i 393).

(ad colligendum et conscribendum statuta et consuetudines terrarum Masoviae) przybyli urzędnicy ziemscy dziewięciu wschodnich ziem mazowieckich. Z nimi to sześciu kanoników kapituły warszawskiej, między którymi jeden doktor praw obojga (Tomasz Sokołowski) i jeden doktor dekretów (Stanisław Strzeleza), tudzież posłowie dziewięciu wschodnich ziem mazowieckich, obrani poprzednio na sejmikach, w tym celu odbytych, przystąpiło pod laską *W a r z y ń c a z P r a ż m o w a*, ówczesnego wojewody i wicesgerenta mazowieckiego do dzieła. Sejm ten prawodawczy trwał dni 14, t. j. do dnia 19 marca r. 1531, a owocem jego pracy był zwód statutów i zwyczajów mazowieckich, zwany w nauce *z w o d e m P r a ż m o w s k i e g o*.

Zadaniem sejmujących było zebranie zarówno statutów dawnych książąt mazowieckich jak i zwyczajów prawnych w ziemiach mazowieckich obowiązujących. Samo zebranie statutów, których znaczna część musiała się wówczas jeszcze zachować w oryginałach, lub przynajmniej w urzędowych odpisach, do ksiąg sądowych powciąganych, nie przedstawiało samo przez się zbyt wielkich trudności. Nie wiemy jednak dziś jeszcze na pewno, czy sejm ten poprzestał na mechanicznym zebraniu i spisaniu tych statutów, czy też może poczynił w treści owych statutów jakie zmiany, które mógł za stosowne uważać. Kwestyą tę rozstrzygnąćby mogło jedynie porównanie statutów w zwodzie Prażmowskiego zebranych z wcześniejszymi od tego zводу rękopisami, statuta te zawierającymi. Nie będąc w możności zajmowania się tą częścią pracy sejmu z r. 1531, zaznaczamy tylko na tem miejscu, że podjęcie tego porównania przez kogoś, komuby wszystkie rękopisa statutów książąt mazowieckich były dostępne, rozjaśniłoby niezawodnie tę kwestyą i dałoby sposobność do krytycznego wydania tych statutów.

Niemniej ważną a z pewnością żmudniejszą była praca około zebrania praw zwyczajowych mazowieckich, bo i materyał bardzo był obfity i czas naglił, sejm ten bowiem trwał krótko a kwestyj spornych, które koniecznie rozstrzygnąć wypadało, nie brakło. To też dyskusya na sejmie tym musiała być w ogóle bardzo ożywiona, szczególnie jednak zajęcie wywołała kwestya dawno już przed zwołaniem tego sejmu podnoszona a nawet już raz przed królem wytoczona, a którą król pierwotnie temu właśnie sejmowi do załatwienia przekazał, t. j. kwestya dziedziczenia kobiet.

Istniały wówczas na Mazowszu dwa sprzeczne ze sobą zwyczaje prawne. Wedle jednego, córki, w razie śmierci rodziców, zmarłych bez pozostawienia męzkich potomków, dziedziczyły dobra nieruchome, po rodzicach pozostałe, jak gdyby były mężczyznami; wedle drugiego zaś zwyczaj, córki takie ustępować musiały z tych dóbr swoim stryjecznym

braciom lub w ogóle krewnym płci męskiej a nawet całkiem obcym, na których ci krewni swe prawo bliższosci przelali, ale otrzymywały przedtem sumę pieniężną równą wartości tych dóbr. Zdaje się, że ten drugi, niekorzystny dla kobiet zwyczaj, bardziej był rozpowszechniony, a wnosić o tem można ze słów przywileju króla Zygmunta I, w Krakowie dnia 11 kwietnia roku 1527 wydanego Katarzynie Boglewskiej (żonie Piotra Goryńskiego, autora drugiej redakcyi zводу Prażmowskiego)¹⁾: „... tametsi in ducatu nostro Masoviae consuetudo quaedam dudum introducta et recepta hactenus continuata disponat, ut filiae sublati e vita parentibus suis et prole sexus masculini deficiente in bona per mortem ipsorum parentum suorum derelicta, iure vero, legitimo, haereditario et perpetuo succedere non possent, sed quod eiusmodi bona ab eis per consanguineos aut familia et armis attinentes praetio redimerentur, annuentes tamen... precibus... eidem Catherinae de Bogłowicze... hanc gratiam et praerogativam auctoritate nostra faciendam duximus... ut videlicet ipsa Catherina donec vixerit et post eius mortem posteritas sua sexus feminei, ubi proles mascula defecerit, bona infrascripta... iure vero, haereditario et perpetuo ut vera haeres teneat... non obstantibus iuribus, consuetudinibus et constitutionibus contrariis ducatus Masoviae quibuscunque“.

Miał więc sejm z r. 1531 zadanie rozstrzygnąć między tymi dwoma zwyczajami, jeden z nich ustalić a drugi odrzucić. To dało oczywiście pochop do dyskusyi a podczas niej większość oświadczyła się za dziedziczeniem kobiet. Pomimo to sejm sam sprawy tej nie rozstrzygnął, lecz oddał ją do rozstrzygnięcia królowi. Ostrożni jednak zwolennicy dziedziczenia kobiet, popierali sprawę u króla gorliwie a między innemi wysłali jeszcze podczas trwania sejmu tego posłów do biskupa płockiego, Andrzeja Krzyckiego, z prośbą, aby ich sprawę u króla popierał, co też Krzycki uczynił w liście do podkanclerzego Tomickiego²⁾, do króla

¹⁾ Tomiciana t. IX, str. 123. „Privilegium pro Catherina Boglewska ut ipsa et feminae in bona parentum deficientibus masculis succedant“.

²⁾ Tomiciana, rękopis biblioteki ks. Czartoryskich w Krakowie t. VIII, Nr. 215, str. 485. „Andreas Cricius, episcopus Plocensis, Petro Tomicio, episcopo Cracoviensi, et Regni Poloniae vicecancellario: Miserunt ad me ex Conventu Varsaviensi maior pars dignitariorum et nobilitatis, rogantes, ut causam illorum super articulo de exemptione famellarum a quo liberari vellent, S. R. M. et V. R. D. commendarem, in quo nuncium suum isthuc mittunt; mihi quia haec res iusta et Christiana videtur, et ut praecibus illorum non deessem, supplico V. R. D. dignetur illis in quantum iustum et aequum illi videtur, opera et patrocínio suo adesse, et negotium hoc illorum promoveri, ac consulere, ne articulus ipse faciat hic in posterum aliquam perturbationem, quemadmodum in terra Plocensi facere solebat. Commendo me etc. etc. Pultoviae die XIV Marcii. A. D. MDXXXI“.

zaś wielu szlachty mazowieckiej wysłało listy, w których oświadczyli się za dziedziczeniem kobiet¹⁾. Prośby te odniosły skutek, albowiem król dekretem z dnia 30 stycznia 1532 usankcjonował w zasadzie zwyczaj dziedziczenia kobiet²⁾.

Drugim zwyczajem prawnym, którego usunięcia posłowie mazowieccy domagali się na tym sejmie, był przepis, że w razie, gdy przed sądem sprawa o winę sądową lub zakład (vadium) jest wytoczona, strony przed wydaniem ostatecznego wyroku nie mogą się ze sobą bez zezwolenia księcia pogodzić. Przepis ten w takim brzmieniu umieścił jeszcze Prażmowski w swoim zwodzie³⁾, widocznie jednak posłowie mazowieccy nie byli za zatrzymaniem tego przepisu, lecz celem uchylenia jego zwrócili się do króla Zygmunta I, który też dekretem z dnia 30 stycznia 1532 r., na sejmie w Krakowie wydanym⁴⁾, zniósł ten przepis i polecił Prażmowskiemu, by dekret ten w sądach mazowieckich ogłosił.

V.

Niezadowolenie Mazowszan ze zwodu Prażmowskiego. Sprawa Wiśniewskiego. Drugi sejm prawodawczy w Warszawie w 1536 pod laską Goryńskiego.

Wedle wyrażenia dekretu królewskiego: *De haereditandis faeminis nobilium*, obradujący na sejmie warszawskim w r. 1531 zgodzili się na wszystkie zwyczaje prawne, które wówczas spisano i tylko w sprawie dziedziczenia kobiet były zdania podzielone⁵⁾. Wolno jednak twierdzić,

¹⁾ Jus Pol. str. 415. ... Quia vero sanior pars pluresque consiliariorum et subditorum ducatus Masoviae petitioni suae adnatebantur... obtulerintque plurimum nobilium litteras, sibi in ea re adherentes...

²⁾ Tamże, str. 414. „Decretum regium de haereditandis faeminis nobilium“.

³⁾ *De poenis suspensis non pignorandis*. Nullus debet pignorari pro poenis iudicialibus quae adhuc ex appellatione partis pendent ad quodcumque iudicium superius, et si partes pendente huiusmodi appellatione et causa indecisa inter se composuerint, nec una pars contra aliam ius prosequeretur in eadem causa, tales etiam non debent pro poenis sic pendentibus, compositione partium subsecuta inquietari, praeter poenas vadii et terminorum alias *rocznicza* iuxta consuetudinem terrae, quae absque speciali consensu et admissione principis terre quacunque concordia partium aboliri non possunt iuxta consuetudinem terrae. (Rękopis zwodu Prażmowskiego w bibliotece Wilanowskiej f. LXXV, rękopis tegoż zwodu w Metryce Koronnej f. LXXI. Odtąd nazwemy je: Wil. i M. K.).

⁴⁾ Jus Pol. str. 417. Litterae de componendis vadiis ante sententiam.

⁵⁾ Tamże, str. 415. „In quo quidem conventu Varschov. licet consilarii nostri et nobilitas illius ducatus de aliis modis et consuetudinibus secum convenerint et concordaverint, tamen de hac re, videlicet de faeminarum successione, nequam secum convenire poterant“...

że rzecz się miała odmiennie i że zwód Prażmowski nie zadowolili samych sejmujących, którzy do ułożenia tego zwodu rękę przyłożyli. Widać to już z dekretu królewskiego z dnia 30 stycznia r. 1532, który na prośbę posłów mazowieckich zmienił zwyczaj co do win sądowych i zakładów, mimo, iż Prażmowski zwyczaj ten w pierwotnym jeszcze brzmieniu w zwodzie swym umieścił.

Dopóki jednak żył Prażmowski, milczały głosy niezadowolenia, snąc wielką powagę tego męża zamykała usta oponentom. Prażmowski oddał swój zwód królowi w Krakowie do zatwierdzenia, nie wiadomo kiedy, w każdym jednak razie dopiero po 30 stycznia 1532, albowiem dekret królewski „De homicidiis“, noszący tę datę, nietylko do niego jeszcze jest adresowany, ale nadto znajduje się już w jego zwodzie. W r. 1533 Prażmowski umarł a głosy niezadowolenia z jego zwodu znalazły swój wyraz w prośbie, którą Mazowszanie na sejmie w Piotrkowie, na dzień Trzech Króli r. 1534 zwołanym, wnieśli do króla, na sejmie tym nieobecnego i podówczas na Litwie bawiącego. Prosimi mianowicie o pozwolenie powtórnego zebrania statutów i zwyczajów swoich z powodu, że zwód, który zmarły Prażmowski królowi w Krakowie przedłożył, nie był przejrzany, zawierał niektóre artykuły szkodliwe dla szlachty, które Prażmowski wbrew woli dygnitarzy i szlachty zamieścił a nadto był niekompletny, bo kilka seksternów spaliło się w Warszawie w domu wikaryuszów, gdzie zwód ten pisarz dziekana warszawskiego Popielskiego przepisywał¹⁾.

Nadto jeden jeszcze zarzut podnieśli Mazowszanie przeciw Prażmowskiemu a to przy sposobności, gdy sejm rozpatrywał sprawę szlachecka mazowieckiego Wiśniewskiego, posądzonego o zamordowanie jakiejś dziewczyny, przez wytrącenie jej z okna na ulicę. Wiśniewski przed sądem się nie stawił, lecz uciekł; schwytano go jednak, skonfiskowano mu dobra a jego samego osadzono w więzy. Sejm jednak, rozpatrując jego sprawę, nie znalazł dostatecznych dowodów winy i polecił Wiśniew-

¹⁾ Tomiciána, rękopis bibl. ks. Czartoryskich t. IX, Nr. 251, str. 285. *Postulata Masoviensum, Rogetur Sacra Regia Maiestas... Item quod Maiestas Sua Regia statuta ducatus Masoviae per dominum Palatinum modernum et consilarios nec non nuntios terrarum Suae Serenissimae Maiestati Regiae porrigendum approbare et confirmare gratiose dignarent. Nam illud, quae olim magnificus dominus Prażmowski Celsitudini Suae Cracoviae tradiderat, nondum erant revisa et conformata, in quo statuto per olim dominum palatinum porrecto, continentur nonnulli articuli in gravamen et praeiudicium totius nobilitatis. Quos articulos olim dominus palatinus ultra voluntatem omnium consiliariorum et nobilitatis imposuit et indixit et omissio plurimorum articulorum in eisdem statutis facta est propter conflagrationem aliquot sexternorum in domo vicariorum varsaviensium ubi eiusmodi statutum transcribebatur per notarium domini Popelski decani varsaviensis.*

skiego łasce królewskiej, bo się dowiedział od posłów mazowieckich, że Wiśniewski za ucieczkę skazany został na więź i konfiskatę dóbr na podstawie statutu, który Prażmowski, mimo, iż statut ten nigdy w praktyce nie obowiązywał, bez woli i zgody sejmujących królowi wraz z innemi prawami, samowolnie do zwodu wpisanemi, do zatwierdzenia przedłożył¹⁾.

Mowa zaś tu o statucie ks. Janusza mazowieckiego z r. 1525: *De homicidiis*, uchylonym na sejmie w Zakrocymiu dnia 26 maja 1526²⁾ przez siostrę tegoż księcia Annę, księżnę mazowiecką, podczas kilkumiesięcznego jej panowania od śmierci ks. Janusza do wjazdu króla do Warszawy. Statut ten wznowił król Zygmunt I dekretem z dnia 30 stycznia 1532 i polecił stosować się do niego, skutkiem czego wraz z tym dekretem królewskim dodany został na końcu do zwodu Prażmowskiego. Artykuł zaś tego statutu, na podstawie którego Wiśniewskiemu dobra skonfiskowano, nosi napis: *Homicida non comparens*³⁾.

¹⁾ Tomiciana. Rękopis bibl. ks. Czartoryskich t. IX, Nr. 249. „Legatio a conventu totius Regni data ad Sigismundum primum Regem Poloniae in Lithuaniam. Obiverant hanc Felix Srzenski palatinus plocensis, Laurentius Myszkowski, castellanus biecensis, Joannes Boratinski, Georgius Letalski... ..Negotium Wiśniewski captivi diligenter domini consilarii tractarunt et examinaverunt perquirentes a dominis Masoviensibus omnes rationes et circumstantias, quibus ad cognitionem rei perveniri possit, ne vel tantum facinus abiret impunitum, vel hominis innocentia opprimeretur. Ex testimoniis igitur et argumentis dominorum Masoviensium, quamvis multis certis rationibus constare possit illum hoc facinus perpetrasse, immo maiores esse coniecturas de illius innocentia, quod licet multis aliis occasionibus aut nocturno tempore muliereulam illam trucidare potuisset, quam de die cum illae hominibus transitus erat ad ecclesiam ubi de fenestra decidit. Et litterae, quas defuncta scribere debebat, etiamsi ab ea scripta fuissent, metum et suspicionem illius, non autem factum probare possent. Quamvis item in facinoribus dubio, iniustum videatur aliquem quasi in certo damnare, fuga enim illius a termino, tam metu mortis, quae nocentibus et innocentibus terribilis est, quam conscientia fieri potuit, praesertim si ut Dominus Consultor probus accessit, tamen quod utique hac fuga suspicionem de se non vulgarem praebuit, domini consilarii decreverunt, ut ipsam captivitatem sustineret ad huc ad festum Paschae, humilibus praecibus Sacrae Maiestati Regiae supplicantes, ut cum omnes domini et nuntii Masovienses testentur, statutum illud, vigore cuius condemnatus est, neque in observatione unquam fuisse, neque de voluntate aut sententia ipsorum per dominum olim palatinum statutis Maiestati Regiae traditis insertum esse, ut pleraeque alia per ipsum assumpta, dignaretur Maiestas Sua Regia pro excelsa sua virtute et benignitate sua illum completo ipsius sessionis termino, et clementer demitti mandare, et bona illi restituere, ne in posterum sequela et exemplum hoc in similibus eventibus dubiis et erroneis vergeret in magnum communis libertatis detrimentum“.

²⁾ Pawiński, Ostatnia księżna mazowiecka, str. 87.

³⁾ Artykuł ten brzmi: „Si vero talis homicida non comparuerit, citatus, omnia bona eius confiscari debent, de quibus parti laesae solutionem capitis facere tenebitur aut illi bona eiusdem homicidae tradere, donec homicida summam praedictam pro capite occiso exsolvat et carceris poenam unius anni expleat“... (Wil. f. CXIV, M. K. f. CVII).

Mimo, iż senat bardzo szorstko odrzucił prośbę Mazowszan o pozwolenie spisania nowego zwodu, a nawet ostro wytknął niestosowność spotwarzania zmarłego wojewody¹⁾, przychylił się król w półtora roku później do prośby Mazowszan, pozwolił na ponowne zebranie statutów i zwyczajów ziemskich i listami z daty Wilno 29 sierpnia 1536 wezwał starostów swoich na Mazowszu, by ci skłonili szlachtę mazowiecką do obioru na sejmikach posłów na zebrać się mający sejm prawodawczy²⁾, panów zaś mazowieckich wezwał osobnymi listami tej samej daty, by na sejmie prawodawczym prawa zebrali, poprawili, spisali i na sejm całego Królestwa przez posłów swych nadesłali, gdzie je król z dygnitarzami zatwierdził³⁾. Sejm zaś Królestwa zwołany został w tym roku (1536) na dzień Wszystkich Świętych (1 listopada).

W myśl tego pozwolenia królewskiego, zbiera się dnia 12 października 1536 sejm do Warszawy, gdzie pod przewodnictwem Piotra Goryńskiego z Ojrzanowa, wojewody i wicesgerenta mazowieckiego⁴⁾, znowu dygnitarze wraz z duchowieństwem i posłami wszyst-

¹⁾ Tomiciana. Rękopis bibl. ks. Czartoryskich tom IX, Nr. 253. „Responsum consiliorum conventus ad petitionem Masoviensium“... ad quartum articulum responderunt domini plurimum se mirari, quod fama et memoria domini olim Laurentii Prażmowski palatini Masoviensis adeo per nuntios Masovienses suggestitur et infametur cum prudentes homines parcere solent mortuis, qui pro se respondere non possunt, et ob id reiecerunt hunc articulum ad Maiestatem Regiam prout et reliquos omnes.

²⁾ Tamże, tom XVII. Rękopis bibl. Ossolińskich Nr. 178, str. 84... „Quia vero rogati sumus nomine nobilitatis ducatus Masoviae ut liceret eis de statutis et consuetudinibus iudiciorum colligendis inter se consultare, ac ad nos postea deferre. Propterea nos cum eis permittentes, volumus ut Fidelitas tua eos admoneat, ut in eisdem particularibus conventibus hoc ipsum faciant et nuntios qui ea de re in ipso conventu communi terrestri agere et constituere possint, cum plena facultate eligant.

³⁾ Tamże, tom XVII. Rękopis bibl. Ossolińskich Nr. 178, str. 88: „Ad solos dominos Masovienses. Permisit etiam Regia Maiestas ipsorum dominationum vestrarum rogatu, ut constitutiones et iuris consuetudines receptas in unum comportent et seligant. Itaque hortatur dominationes vestras, ut ea de re nunc in commune consultant, habitoque delectu legum et consuetudinum et quae videbuntur in his commendanda et emendanda emendent et conscribant ac ad generalia comitia per nuntios suos mittent. Ibi vero Regia Maiestas cum dominis consiliariis regni, quas aequabiles esse censuerit, irrefragabili edicto suo sanciet et confirmabit“.

⁴⁾ Piotr Goryński cieszył się przyjaźnią i poparciem podkanclerzego ks. biskupa Piotra Tomickiego, który w liście do Mikołaja Boglewskiego, chorążego czerskiego, nazwał Goryńskiego „amicus et necessarius noster“, chwalił za zasługi położone około jego osoby i domu, przyrzekł dołożyć wszelkich starań, aby mu pomóc do osiągnięcia najwyższych dostojeństw i prosił w imieniu Goryńskiego o rękę siostry Boglewskiego, Katarzyny, wdowy po Janie Ojrzanowskim, cześniku liwskim i staroście warszawskim

kich ziem mazowieckich zajęli się zbieraniem, rewizją i poprawianiem zwyczajów prawnych mazowieckich.

Jak długo ten sejm trwał i kiedy pracę swą ukończył, niewiadomo. Zapewne pierwotnie zamierzono ukończyć pracę do 1 listopada 1536, aby móc gotowe już dzieło królowi na sejmie na dzień ten do Krakowa zwołanym do zatwierdzenia przedłożyć i dlatego sejm prawodawczy na 12 października zwołano. Zatwierdzenie tego dzieła nastąpiło jednak znacznie później, bo dopiero w r. 1540 w Krakowie dekretem królewskim z dnia 17 stycznia¹⁾, skąd wnosić należy, że albo praca kodyfikacyjna bardzo długo trwała, albo też samo zatwierdzenie z niewiadomych przyczyn zwłocze uległo.

W rok po wydaniu przywileju, zatwierdzającego dzieło sejmowe z r. 1536, ukazało się takowe drukiem w Krakowie u Hieronima Wietora r. 1541²⁾. Druk ten powtórnie ogłosił Bandtkie w swoim *Jus Polonicum*³⁾.

(Tomiciana t. IX, str. 123). Pośrednictwo Tomickiego odniosło skutek, bo Goryński ożenił się z Katarzyną Ojrzanowską, jak to wynika z cytowanego już przywileju królewskiego z dnia 11 kwietnia roku 1527, który jej i jej córkom, wbrew istniejącemu wówczas na Mazowszu zwyczajowi, zapewnił prawo dziedziczenia. Katarzyna musiała być bardzo zamożną, powyższy przywilej wymienia bowiem 11 wsi, jej własność stanowiących, między temi też Ojrzanów. Sam Goryński natomiast weale zamożnym nie był, co mu też współczesny „pasquillus“ p. t. „Dialogus de Asiana diaeta“, napisany w r. 1535 przez Stanisława Odrowąża, wojewodę podolskiego i Stanisława Łaskiego, kasztelana przemyskiego, a poprawiony przez Andrzeja Krzyckiego, wytyka, mówiąc o nim: „sine caeteris sors unica“ (Andreae Cricii Carmina edidit Casimirus Morawski. Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum usque ad Joannem Cochranovium. Cracoviae 1888, str. 279). Nie mając własnych majątków, pisał się Goryński „z Ojrzanowa“, wsi, którą żona jego od krewnych swego pierwszego męża odkupiła. W r. 1535 wyniesiony został Goryński do godności wojewody mazowieckiego po Stanisławie Srzeńskim, następcy Prażmowskiego. Janocki, nie wiadomo na jakim źródle oparty, nazywa Goryńskiego „homo callidus et factiosus“ (Janociana II, XLIX) i twierdzi o nim, że „plurimum apud Bonam reginam valuit“. Posiadał jednak Goryński także zaufanie króla, skoro go ten w r. 1536 wysłał wraz z Andrzejem Krzyckim, arcybiskupem gnieźnieńskim i Piotrem Gamratem, biskupem przemyskim, do Warszawy na ślub księżniczki mazowieckiej Anny ze Stanisławem Odrowążem, wojewodą podolskim, celem dopilnowania formalności posagowych. (Ręk. bibl. Ossol. Nr. 178, str. 70).

¹⁾ Jus Pol. str. 367.

²⁾ Statuta Ducatus Masoviae quaecumque vel more antiquo, vel ducum sanctionibus prolata, publico consensu approbata servantur, bona fide collecta et in unum volumen comportata opera atque diligentia Magnifici Dni Petri Gorinski, in Oyrzanow haeredis, palatini et vicesgerentis Ducatus Masoviae autoritate Serenissimi Principis et Dni. Dni. Sigismundi Dei gratia regis Pol. etc. confirmata et publicata. Cracoviae per Hieronymum Vietorem regiae cancellariae calcographum anno domini MDXLI.

³⁾ Str. 365—472.

VI.

Rękopisy i układ zводу Prażmowskiego.

Zwód Prażmowskiego dotąd nigdzie w oryginalnym swym brzmieniu drukowany nie był. Rękopis tego zводу, który Janocki widział w bibliotece OO. Dominikanów w Płocku, nie jest obecnie znany i niewiadomo gdzie się znajduje. Natomiast istnieje w Warszawie w Metryce Koronnej rękopis zводу Prażmowskiego pisany ręką z połowy XVI wieku a więc współczesny, który Dunin opisał¹⁾ i w pracy swej wielokrotnie uwzględniał, a w Wilanowie drugi rękopis, również współczesny, pisany nawet tą samą ręką co rękopis Metryki Koronnej. Rękopis wilanowski opisany został przez Kownackiego²⁾ i — jak to wyżej nadmieniono — wydany w tłumaczeniu polskim. Oba te rękopisy, pochodzące z tego samego czasu (połowa w. XVI) i pisane nawet tą samą ręką, nie są odpisami autentycznego zводу, który sam Prażmowski królowi przedłożył, lecz odpisami odpisu tego autentyku; nie jest też żaden z tych rękopisów kopia drugiego, lecz oba są kopiami tego odpisu. Są bowiem pewne błędy i opuszczenia w obu rękopisach, ale są także pewne opuszczenia w jednym tylko z tych rękopisów. Otóż opuszczenia w obu rękopisach odnieść należy do rękopisu, który obu naszym rękopisom służył za podstawę, opuszczenia się w pojedynczym rękopisie można tłumaczyć tylko nieuwagą kopisty, który oba te rękopisy przepisywał. Prócz tego istnieje jeszcze jeden rękopis znacznie późniejszy, bo z XVIII wieku pochodzący. Mianowicie w 46 Tece Naruszewicza (str. 191—289), w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie przechowanej, znajduje się zwód zwyczajów, w poprzedzających zaś Tekach są statuta książąt mazowieckich rozdzielone po tekach wedle lat wydania. W szczególności zaś znajdują się te statuta w Tekach: 8 (str. 511); 9 (str. 261 i 385); 10 (str. 93, 117, 503); 11 (str. 345); 12 (str. 47, 381); 14 (str. 376); 18 (str. 423, 499)³⁾. Rękopis w Tekach zawarty, jest kopia rękopisu Metryki Koronnej.

Zwód zwyczajów stanowi w całym zwodzie Prażmowskiego niejako drugą część tego zводу i następuje dopiero po dwudziestu pięciu statutach książąt mazowieckich (od r. 1377 do 1482) i znanym nam już przywileju króla Zygmunta I z 27 grudnia 1529 na sejmie w Piotrkowie wydanym, a rozpoczyna się następującym wstępem:

¹⁾ Dawne prawo mazowieckie str. 10.

²⁾ Pamiętnik warszawski r. 1819, t. XIII, str. 367.

³⁾ Dr. J. Korzeniowski, Catalogus codicum manuscriptorum Musei Principum Czartowski Cracoviensis.



„Conventio generalis Varsaviae pro Dominica Reminiscere (5 marca 1531) per Serenissimum Principem Dominum Dominum Sigismundum, Dei Gratia Regem Poloniae, Magnum Ducem Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviaeque Dominum et Haeredem ad colligendum et conscribendum statuta et consuetudines terrarum Masoviae posita et deputata, ac per magnificos venerabiles ac generosos, Laurentium de Praszowo Palatinum et Vicesgerentem Regiae Maiestatis... (nazwiska dalszych uczestników) ac nuntios ab omnibus terris Masoviae, videlicet, czernensi, varsaviensi, vischegradiensi, zacroczymski, ciechanowiensi, rozanensi, lomzensi, nurensi et livensi ad eandem conventionem a nobilitate earundem terrarum cum pleno mandato et informatione ad praemissa missos et deputatos habita et celebrata cum continuatione dierum sequentium ad Dominicam Laetare (19 marca) anno domini millesimo quingentesimo tricesimo primo“¹⁾.

Po tym wstępie ogólnym do całego zwodu zwyczajów następuje drugi wstęp do pierwszych trzydziestu artykułów zwodu:

„Et primum consuetudines terrae de processu iudiciario et terminorum observatione“,

po tem zaś trzydzieści artykułów zwodu treści wyłącznie prawno-procesowej, tworzących niejako pierwszą część zwodu.

Drugą, nierównie większą część zwodu, stanowi dalszy szereg artykułów do końca, poprzedzony znów wstępem:

„Articuli et consuetudines iudiciorum, infrascriptis in terris Masoviae longissimo tempore praescriptae, usuque diuturno approbatae, communi omnium consensu et voluntate concordi, tam consiliariorum quam nuntiorum terrestrium in conventionem generali superius terminata revisae, emendatae et recollectae ad communemque utilitatem omnium privilegiis et statutis antiquis terrarum Masoviae ascriptae“²⁾.

Po tym wstępie idzie dwadzieścia sześć artykułów również treści wyłącznie prawno-procesowej, od artykułu jednak p. t. *Conditio criminalis post mortem feminae*³⁾, nie zostającego z poprzednimi przepisami procesowymi w żadnym związku, rwie się zupełnie wszelki ład i porządek i artykuły dalsze następują po sobie chaotycznie, bez najmniejszego między sobą związku tak, że wyjątek stanowi jedynie grupa 12 artykułów, odnoszących się treścią swą do prawa granicznego⁴⁾. Zresztą żadnego systemu nie można się doszukać w tym zamęcie naj-

¹⁾ Wil. fol. LX verso. M. K. fol. LVIII.

²⁾ Wil. fol. LXVI. M. K. fol. LXIII.

³⁾ Wil. fol. LXXII. M. K. fol. LXVIII v-o.

⁴⁾ Wil. fol. LXXIX—LXXXII. M. K. fol. LXXIV v-o — LXXVII.

przeróżniejszych przepisów ze wszystkich działów prawa. Cały zwód zwyczajów kończy się ustępem p. t. *Consuetudinum approbatio*, który brzmi jak następuje:

„Domini consiliarii et terrarum omnium nuntii unanimi voto et consensu, omnes alias consuetudines, privilegia et articulos terrestres, quibus incolae et nobiles universi in istis terris Masoviae in omnibus iudiciis et actionibus suis utuntur et uti solent ab antiquo, quas una cum aliis consuetudinibus et articulis his inscriptis et recollectis, ob tam breve tempus conventionis istius colligere et conscribere non poterant, in vigore suo et robore perpetuo reservaverunt iuxta confirmationem et privilegium¹⁾ Regiae Maiestatis Domini clementissimi“²⁾.

Po całym tym zwodzie zwyczajów następują: *Constitutiones novae de homicidiis*³⁾. Jest to transsumpt statutu ostatniego księcia mazowieckiego Janusza, z r. 1525, zniesionego, jak wiadomo, przez siostrę tego księcia, ks. Annę, a przywróconego napowrót do mocy obowiązującej przez króla Zygmunta I dekretem z 30 stycznia 1532.

Na tych konstytucjach kończy się zwód cały słowami: *Finis statutorum ducatus Masoviae*.

VII.

Rozbiór krytyczny zwodu Prażmowskiego.

Zwód zwyczajów Prażmowskiego, tak jak w obu rękopisach jest zachowany, przedstawia się pod względem treści jako jednolita praca kodyfikacyjna na jednym sejmie dokonana. Porozrzućane po całym zwodzie wyrażenia o jednomyslniej zgodzie wszystkich obradujących⁴⁾ o odbywającym się sejmie, a ostatecznie też przytoczony powyżej ustęp p. t. *Consuetudinum approbatio*, zatwierdzający także te zwyczaje, które dla krótkości czasu na sejm prawodawczy przeznaczonego, spisane być nie mogły, są wymownym dowodem tego twierdzenia.

¹⁾ Powołany jest tu, tylekroć już wspomniany, przywilej piotrkowski króla Zygmunta I z 27 grudnia 1529.

²⁾ Wil. fol. CXIII v-o. M. K. fol. CVII.

³⁾ „Omnium consensu“ (Wil. f. LXVII, M. K. f. LXIV); „de consensu omnium, tam consiliariorum quam nuntiorum terrestrium“ (Wil. f. XCH, M. K. f. LXXXVI); „Placuit omnibus consiliaris et terrarum omnium nuntiis“ (Wil. f. XCIII v-o., M. K. f. LXXXVII); „quem annum domini consiliarii omnium consensu ex nunc cassaverunt et abrogaverunt“ (Wil. f. XCII v-o., M. K. f. XCIX v-o.); „tamen consuetudinem istam domini consiliarii cum nunciis terrestribus communi omnium consensu et voluntate abrogaverunt ac perpetue cassaverunt“ (Wil. f. CVII, M. K. f. C, vo.) etc. etc.

Znajdują się też dwa wyrażenia wskazujące wybitne stanowisko, jakie w tej pracy zajmował Prażmowski:

„iudicia... Zuppariorum Dominus Palatinus cum consensu communi omnium Consiliariorum... abrogavit“¹⁾,

drugie zaś:

„Dominus Palatinus de communi omnium consensu et communi voto, tam consiliariorum quam nunciorum terrestrium hoc tempus... transposuit“²⁾,

stały jednak dodatek o zgodzie wszystkich sejmujących świadczy o tem, że Prażmowski nie mógł dowolnie nie w zwodzie zmieniać ani dodawać, co mu — jak wiemy — później zarzucano. Oba jednak powyższe wyrażenia łącznie ze szczegółami, które nam prośba Mazowszan do króla o pozwolenie powtórnego zebrania zwyczajów podała, pozwalają wnosić, że jakkolwiek do zamieszczenia jakiegos przepisu prawnego w zwodzie potrzebna była zgoda sejmujących, niemniej jednak sama redakcyja zwodu spoczywała w ręku samego Prażmowskiego.

Rzecz prosta, że w pracy takiej jak spisanie tylu obowiązujących zwyczajów prawnych, wobec ważności i doniosłości zadania, nie mogli się kodyfikatorowie posługiwać samą pamięcią, lecz musieli jakieś zbiory spisane już przedtem prawa zwyczajowego mieć przed sobą, które przeglądali, poprawiali, uzupełniali i z nich nowy zwód zwyczajów kompilowali.

Już zaś oddawna istniały na Mazowszu prywatne zbiory zwyczajów prawnych. Dowodzi tego choćby zbiór taki z końca XV w. pochodzący, złożony z 24 artykułów a przechowany w rękopisie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Zbiór ten znał już Hübner i udzielił go w odpisie Duninowi, który go w dziele swem opisał³⁾. Rękopis ten ukaże się niebawem w druku. Wydanie przygotował prof. Balzer, który autorowi pracy niniejszej cały manuskrypt do druku już gotowy łaskawie udzielił raczył. Dzięki temu, mógł autor zapoznać się szczegółowo z owym zbiorem zwyczajów mazowieckich z 24 artykułów się składającym, tudzież z drugim, jeszcze mniejszym zbiorem laudów i prejudykatów mazowieckich z 15 tylko artykułów złożonym, który się także w powyżej wspomnianym rękopisie petersburskim zawiera. Porównanie artykułów, w obu tych zbiorach zawartych, z artykułami zwodu Prażmowskiego doprowadza do wniosku, że wprawdzie z tych zbiorów właśnie kodyfikatorowie zwodu Prażmowskiego nie korzystali a przynajmniej nie prze-

¹⁾ Wil. f. XCVIII v-o. M. K. f. XCI v-o, p. St. Ks. Bol, Jus Pol. str. 459.

²⁾ Wil. f. CXIII. M. K. f. CVI.

³⁾ l. c. 31.

pisywali artykułów tych dosłownie i nie włączali ich do nowego zwodu, przecież jednak w obu tych zbiorach znajdują się niektóre postanowienia, treścią swą zgodne z postanowieniami, zawartymi w zwodzie Prażmowskiego, choć prawda, w innej zupełnie redakcyi. Znajdują się nadto w zbiorach tych postanowienia, które odmiennie niż zwód Prażmowskiego dany stosunek prawny normują a także i artykuły, których zupełnie w zwodzie Prażmowskiego niema. Jak już nadmieniono, artykuły owych dwu zbiorów, które zawierają w sobie postanowienia zgodne pod względem treści z odnośnymi postanowieniami zwodu Prażmowskiego, spisane są w innej redakcyi, odmiennej od redakcyi zwodu Prażmowskiego. Jedyny wyjątek stanowi artykuł drugiego (15-artykułowego) zwodu laudów i prejudykatów: *De familia*. Artykuł ten dosłownie brzmi tak, jak początek pierwszego zdania artykułu zwodu Prażmowskiego: *Iudicium familiae* (Wil. f. LXXXVIII. M. K. f. LXXXII) tylko z opuszczeniem słowa „nobiles“.

Pomimo, że zgodne ze sobą co do treści artykuły obu zbiorów rękopisu petersburskiego i zwodu Prażmowskiego różnią się od siebie redakcyą, przecież nie wahamy się zestawić poniżej wszystkich artykułów obu zbiorów z artykułami zwodu Prażmowskiego, zgodnymi lub niezgodnymi z ich treścią. Praca to, sądzimy, nie daremna. Jeżeli bowiem tak małe zbiorki zwyczajów, jak owe dwa z rękopisu petersburskiego, zawierają stosunkowo tyle praw zwyczajowych, które także zwód Prażmowskiego zawiera, to jest to — śmiemy twierdzić — dowodem świadczącym bardzo korzystnie o dokładności i skrzętności kodyfikatorów, z jaką zwyczaje prawne zbierali i spisywali. Ile zaś artykułów w tych zbiorach zawiera postanowienia prawa zwyczajowego, które także do zwodu Prażmowskiego się dostały, to okaże najlepiej to zestawienie.

I. Zwód zwyczajów mazowieckich.	Zwód Prażmowskiego.	Uwagi.
1. Et primo de fideiussione pecorum.	niema	—
2. De assignatione diei visionis.	De auctoritate officialium (Wil. f. XCIII. M. K. f. LXXXVII).	odmiennie
3. De littera posita in iure.	niema	—
4. Cum unus alium citat pro fideiussione.	De termino contra evictorem (Wil. LXXXIX. M. K. LXXXIII).	zgodnie
5. De iure terrestri.	niema	—
6. De kmethone recedente de labore.	niema	—
7. De equo ligato in prato.	niema	—

I. Zwód zwyczajów mazowieckich.	Zwód Prażmowski.	Uwagi.
8. De violencia.	niema	—
9. De impedimentis.	niema	—
10. Solucio digittorum.	De valore membrorum nobilium. (W. f. LXXXIX. M. K. f. LXXXIII).	zgodnie
11. De recognitione fideiussoriae.	niema	—
12. Fideiussoria simplex.	niema	—
13. De repercussione pecorum.	niema	—
14. De littera gubernatoria.	niema	—
15. De exaratione agri.	De responsione negativa post visionem. (W. f. XC. M. K. f. LXXXIV).	zgodnie
16. De citacione pro adiutorio.	niema	—
17. De intromissione in bona.	niema	—
18. De probatione per scabinos.	De comminatione testium. (Wil. f. XC. M. K. f. LXXXIV).	zgodnie
19. De aetatibus puerorum.	De minorennibus. (Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXX).	zgodnie
20. De receptione in via benevola.	niema	—
21. De inhibitione.	niema	—
22. De compositione pecorum.	niema	—
23. De hereditate.	Virgines et puellae nobiles bona sua distrahere non possunt. (Wil. LXXVI. M. K. LXXII).	odmiennie
24. De visione.	niema	—
<i>II. Zwód laudów i pre Judykatów.</i>		
1. Super poena vallata statutum.	niema	—
2. Piscatores Varschovienses.	niema	—
3. De familia.	Iudicium familiae. (Wil. f. LXXXVIII. M. K. f. LXXXII).	dosłownie
4. De violencia.	niema	—
5. Terminus soluciois pecuniarum ex sententia iudiciali.	niema	—
6. Familiaris.	Iudicium familiae (j. w.).	zgodnie
7. Repositio termini.	De dilacione ad ferendam sententiam. (Wil. f. LXII. M. K. f. LX) i De dilacione ad concitationem causa ferendi sententiam. (Wil. f. LXXI. M. K. f. LXVIII).	zgodnie
8. De nobili in civitate sedente.	niema	—
9. Dum miles occidit militem.	niema	—
10.	niema	—
11. De poena vallata.	De poenis suspensis non pignorandis. (Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXI) i De poena vallata. (Wil. f. CXII. M. K. f. CV).	odmiennie
12. Quando praeco percutitur super ordine.	De percussione praeconis in officia. (Wil. f. CX. M. K. f. CIV).	odmiennie
13. Introligatio in bona in debito.	niema	—
14. De procuratore.	niema	—
15. De visione.	De officialibus ad visionem. (Wil. f. CXII. M. K. f. CV).	zgodnie

Oba zbiorki powyższe nieznane więc były zapewne kodyfikatorom zwodu Prażmowskiego i przypadkiem tylko niektóre postanowienia, w tych zbiorkach zawarte, znajdują się (choć w innej redakcyjnej formie) w zwodzie Prażmowskiego. Pomimo tego jednak można twierdzić z Duninem¹⁾, iż kodyfikatorom zwodu Prażmowskiego służył za podstawę jakiś dawniejszy a nam nieznany zbiór prawnych zwyczajów, być może nawet, że w sądach używany, który komisya przepisała, poprawiła i uzupełniła. Wskazuje to znany już nam wstęp w słowach: *Articuli et consuetudines iudiciorum... revisae, emendatae et recollectae*. Tem też tłumaczy się, dlaczego ów wstęp dopiero druga, nierównie obszerniejsza część zwodu otwiera, podczas gdy pierwszy krótki wstęp: *Et primum consuetudines terrae de processu iudiciario et terminorum observatione*, odnosi się tylko do części pierwszej, z trzydziestu artykułów treści prawno-procesowej złożonej. Widocznie powstały artykuły części pierwszej dopiero na sejmie prawodawczym i nie były wcale zawarte w owym zbiorze zwyczajów, który części drugiej zwodu za podstawę służył.

Praca spisania zwyczajów nie ograniczyła się jednak na niewolniczem zebraniu i spisywaniu wszystkiego, co przeszłość prawna po sobie pozostawiła, ale zwyczaje niepraktyczne lub przestarzałe usuwano, nowe przepisy stanowiono a dawne zmieniano. Wiemy już n. p., że Prażmowski zniósł sądy żupne (iudicia Zuppariorum), obecnie jeszcze kilka przykładów takiej reformy prawa zwyczajowego podamy. Tak n. p. uchylono na sejmie tym dawny przepis prawa zwyczajowego, że skarga szlachcica przeciw szlachcicowi o doznany gwałt w przeciągu roku się przedawnia²⁾, zmieniono w razie zabicia szlachcica przy pracy w polu karę „wroźby“ na jednoroczne zamknięcie w wieży³⁾, zgodzono się, aby w razie skargi o rozdział dóbr zawsze sąd ziemski na rokach ziemskich rozstrzygał bez względu na służące pozwanemu „iura non responsiva“ lub założoną apelacyą⁴⁾ i uchwalono, że zobowiązania pieniężne, w których wigilia

¹⁾ Dawne prawo mazowieckie, str. 23.

²⁾ *De anno prolapso*. Si nobilis alterum nobilem pro aliqua violentia ad quodcumque iudicium citaverit, talis citatus non debet se defendere anno prolapso, videlicet, quod annus isti violentiae iam praeteriit, sed simpliciter ad citationem respondere tenetur. Quem annum domini consilarii omnium consensu exnunc cassaverunt et abrogaverunt. (Wil. f. XCIX v-o., M. K. f. XCI v-o.).

³⁾ *De percussione et occisione nobilium circa laborem...* Quo facto... (t. j. za biwszy szlachcica przy pracy, gdy mu strona poszkodowana to świadkami udowodni) debet recludi in turrim et servari per unum annum loco laudi antiqui alias *wroźbij*, quod in isto casu domini consilarii de communi consensu omnium nuntiorum abrogaverunt. (Wil. f. C., M. K. f. XCIII).

⁴⁾ *De divisione et commensuratione*. Actiones et causae pro divisione et commensuratione sive coaequatione bonorum inter fratres et participes unius haereditatis ver-

lub sam dzień Bożego Narodzenia jako dzień płatności są wyrażone, odtąd ze względu na uroczystość tych dni dopiero w dzień po Nowym Roku mogą być umarżane¹⁾.

W jednym znów wypadku przyjęto przepis prawa zwyczajowego, który od niedawna dopiero w praktyce zaczął się pojawiać a mianowicie przepis, że nowonabywca nieruchomości powinien się postarać o formalną intromisyą przez woźnego i wpis tej czynności do ksiąg ziemskich²⁾.

Przy układaniu zводу zwyczajów było niezawodnie przewodnią myślą kodyfikatorów uniknięcie możliwej sprzeczności, która między postanowieniami statutów książęcych i zwyczajów prawnych powstać mogła. To też w licznych wzmiankach powołuje się zwód zwyczajów na statuta, których postanowienia niejednokrotnie uzupełnia, a częstokroć na to się do statutu odwołuje, aby tylko prawu zwyczajowemu większą nadać powagę³⁾. Pomimo to jednak — jak się później okaże — nie wahał się Prażmowski odstępować od postanowień statutów, ilekroć zachodziła tego potrzeba.

tentes, in terminis communibus terrestribus debent iudicari et terminari, non obstantibus iuribus non responsivis et appellationibus, a quibus omnes tam consilarii quam terrarum nuncii in istis duobus casibus decesserunt in quibus etiam nullae appellationes debent admitti. (Wil. f. CIV. M. K. f. CVII v-o).

¹⁾ *De vigilia nativitatis domini permutata...* dominus palatinus, de communi consensu... hoc tempus celebris vigiliae et festi praedicti propter solemnitatem illorum dierum, ad diem et festum circumcisionis domini immediate sequens transposuit et permutavit... (Wil. f. CXIII. M. K. f. CVI).

²⁾ *De necessitate intromissionis...* Quae intromissio licet ab antiquo non observatur, communiter tamen a quadraginta annis citra vel ultra introducta est et in praesenti conventionem de consensu omnium tam consiliariorum quam nuntiorum terrestrium approbata est, incipitque vigorem et necessitatem praesertim in omnibus perpetuitatibus a modo accepit et habere debet in perpetuum. (Wil. f. XCI. M. K. f. LXXXV v-o).

³⁾ Miejsca, w których zwód na statuta się powołuje, są następujące: De dilatione laudo terrestri (Wil. f. LXII, M. K. f. LIX), statut zakroczyński Janusza I z r. 1390 (Jus Pol. 422); De inscriptione lapus perpetui (Wil. f. LXXXVIII, M. K. f. LXXIV), ten sam statut; De praescriptione obligationis triginta annorum (Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXIX) — statut sochaczewski Ziemowita III z r. 1377 (Jus Pol. 418); De minoribus (Wil. f. LXXXV, M. K. f. LXXIX), ten sam statut; De incerto homicida (Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXX) — Janusza I statut warszawski z r. 1421 (Jus Pol. 433); De die cum kmethone assignando (Wil. f. LXXXVI, M. K. f. LXXX), statut zakroczyński Bolesława IV z r. 1453 (Jus Pol. 440); De termino contra evictorem (Wil. f. LXXXIX, M. K. f. LXXXIII), Janusza I statut warszawski z r. 1406 (Jus Pol. 427); De invasione nobilium in domo aliena (Wil. f. CIII. M. K. f. XCVII), statut czerski ks. Konrada z r. 1496 (Jus Pol. 433); De nuptiis sororum sine consensu fratrum (Wil. f. CVII. M. K. f. C), statut zakroczyński ks. Janusza I z r. 1387 (Jus Pol. 421); De proclamatione homicidarum (Wil. f. CVII. M. K. f. CI), statut zakroczyński Janusza I z r. 1390 (Jus Pol. 422) i tegoż statut warszawski z r. 1421 (Jus Pol. 433).

Na statuta powołuje się zwód zwyczajów zupełnie ogólnikowo, nazywając je „statutum antiquum“ s. vetus, s. terrestre i tylko w jednym wypadku (Wil. f. CIII. M. K. f. XCVII) wyraża się dokładniej, mówiąc: „iuxta statutum ducis Conradi“. W jednym zaś wypadku powołuje się zwód na „consuetudo antiqua“, mimo, iż przepis ten nie jest zwyczajowym lecz statutowym, bo się znajduje w statucie warszawskim ks. Bolesława III z r. 1472¹⁾.

W końcu podnieść jeszcze należy, że w jednym wypadku²⁾ powołuje się zwód na statut warszawski ks. Bolesława z r. 1444, którego zupełnie nie znamy, bo się prawdopodobnie do naszych czasów nie dochował a w zwodzie statutów Prażmowskiego pomieszczony nie został.

Są jednak wzmianki rozproszone po zwodzie, które każą wnosić, że nie samymi tylko statutami i zbiorami praw zwyczajowych kodyfikatorowie zводу się posługiwali. Żywa praktyka sądowa dostarczała również materiału do zbioru zwyczajów sądowych. Tak n. p. w trudnej kwestyi, czy poręczyciel odpowiada w tym samym stopniu co ten, za kogo poręczył, a w szczególności, czy odpowiada także za winy i kary sądowe, rozstrzygnął zwód twierdząco, opierając się na wyroku w księgach sądowych ziemi warszawskiej zapisanym³⁾. W innym zaś wypadku uświęcając zasadę, iż kobieta, po otrzymaniu posagu i wyprawy, nie może mieć pretensyi do spadku po rodzicach, który na braci i niewyposażone jeszcze siostry przechodzi, uważał sejm prawodawczy za rzecz stosowną zastrzec się, że wyrok, wydany jeszcze w r. 1456, który tę kwestyą odmiennie rozstrzygnął, za prejudykat nie może być uważany⁴⁾. Zastrzeżenie to rzuca charakterystyczne światło na powagę ówczesnych wyroków, których widocznie jako prejudykatów w innych sprawach można było używać i dlatego miały taką powagę, że nawet ciało prawodawcze uznawało za potrzebne z nimi się liczyć.

¹⁾ *De subsidio et debitis kmethonum* (Wil. f. XCVI. M. K. f. LXXXIX).

²⁾ *Solutio ordini a graniciebus*. Anno domini millesimo quadringentesimo quadragesimo quarto in terminis generalibus Varsaviae, dominus dux Boleslaus cum consiliariis suis constituit et decrevit... (Wil. f. CVI. M. K. f. C).

³⁾ *De poenis fideiussorum*. Cum citatur fideiussor pro non completa fideiussione, et iure vincitur in poenisque iudicialibus condemnatur, talis tenetur solvere easdem poenas iuxta ius et privilegium sui principalis, pro quo talem fideiussionem praestitit, prout hoc latius continetur in libro terrestri Varsaviensi, sub actu in vigilia sancti Mathiae Apostoli anno domini 1520. (Wil. f. XXXIX. M. K. f. LXXXIII).

⁴⁾ *De contractibus nuptiarum...* nec obstat decretum dominorum in terminis generalibus Varsaviensibus et Zacrocziemiensibus factum sub anno Domini 1456 in causa huiusmodi inter nobiles Margaritam Lathochorzewska et fratres suos Paulum et Ziemak de Ruschiecz, quod postea per multos actus contrarios et consuetudinem aliam abrogatum et immutatum. (Wil. f. XC. M. K. f. LXXXIV).

Najciekawszem jednak i dla prawodawstwa mazowieckiego znamieniem jest to, że przy kodyfikacyi zwodu posługiwano się orzeczeniami pewnego prawnika mazowieckiego, Marcina Oborskiego, i jego rozstrzygnięcia, które już wówczas jako cenne spisywano, posłużyły kodyfikatorom niejednokrotnie do ustalenia chwiejnej niekiedy praktyki sądowej. Ów Marcin Oborski występuje w latach 1473—1483 jako podsędek a w latach 1483—1507 jako sędzia ziemi czerskiej¹⁾, a powaga jego jako prawnika była tak znaczna, że w zwodzie Prażmowskiego dwukrotnie w rozstrzygnięciach wyraźnie na powagę jego orzeczenia wskazano, w trzech innych zaś rozstrzygnięto w myśl jego orzeczenia, nie przytaczając jednak autora. Szczęśliwym trafem w pewnym rękopisie z XVI wieku, który był własnością hr. Wiktora Baworowskiego we Lwowie a zawiera na luźnych półarkuszowych kartkach wiadomości przeróżnej treści, zachowało się także pięć orzeczeń Oborskiego, zawierających pięć rozstrzygnięć kwestyj prawnych, z których to kwestyj cztery w ten sam sposób rozstrzygnięte zostały w zwodzie Prażmowskiego.

Owe cztery rozstrzygnięcia Oborskiego, które tu po raz pierwszy drukiem ogłaszamy, podajemy poniżej w zestawieniu z odnośnymi ustępami zwodu:

Zwód Prażmowskiego.

I. De die cum kmethone assignando.

Quando unus alteri diem assignaverit cum suo kmethone pro quacunque causa, quam tamen exprimere debet per avisatorem, extunc ille, qui diem postulavit, debet kmethonem per signum advocati aut scabinos domini kmethonis illius pro illo die praefixo citare, tribus diebus ante terminum, sive etiam eadem die et termino, dum ipsum dominus eius in iudicio statuerit. Ubi si actor solus non comparuerit, neque actionem suam in eodem termino prosecutus fuerit, extunc idem kmetho debet absolvi pro toto pro quo dies secum fuit assignata, tenetur tamen eum dominus kmethonis toto die illo expectare cum iuro suo. Si vero non fuerit citatus, tunc non debet absolvi immo dominus suus tenetur alium diem secum assignare

Orzeczenia Oborskiego.

De die cum kmethone assignato.

Quidam assignavit diem cum kmethone suo alteri nobili coram nobilibus propter diem hanc ad eum missus tandem locavit ius in die assignato et actorem secundum consuetudinem expectabat, qui nec per se nec per procuratorem circa ius comparuit. Petiit ergo ille kmetho absolvi propter contumaciam actoris. Iudex Oborski ita decrevit: si ille kmetho per actorem pro die assignato fuerit citatus, extunc actore non comparente absolvi debet, si vero citatus non fuerit, extunc non debetur absolvi, immo tenetur dominus suus aliam diem cum illo kmethone assignare quia quaelibet actio iudicialis principium capit a citatione.

¹⁾ T. ks. Lubomirski, Najdawniejsze księgi sądowe, str. CI i Jus Pol. str. 444.

ad requisitionem praefati actoris iuxta consuetudinem. Nihilominus praedictus actor pro impensis et collusionem huiusmodi debet solvere illi nobili, qui diem assignaverit, poenam *piathmadziescia* pecuniis paratis, et si in die assignato ius non locaverit, et iustitiam parti non fecerit, talis citatus iudicio poenam *quinquagennalem* et parti poenam *piathmadziescia* succumbet. Et nihilominus diem alium cum eodem kmethone assignare et iustitiam parti ministrare tenebitur. Si autem causa fuerit pro percussione, aut pro capite, extunc kmetho citari non debet, sed dominus die assignato tenetur ius locare ante meridiem et statuere in ius kmethonem suum cum quo diem assignavit, alias totum pro eo solvere debet prout de hoc statutum ducis Boleslai disponit latissime et consuetudo terrae observat. (Wil. f. LXXXVI, M. K. f. LXXX).

II. De abrenuntiatione faeminarum.

Si fideiussor negaverit fideiussionem et faemina nollet fratribus aut quibusvis aliis proximis abrenuntiare iuxta condictionem, extunc fratres seu propinqui illius faeminae possunt eam citare et probare condictionibus qui fuerunt praesentes circa contractum, et debent scribi in citatione nominatim et prout illi medio iuramento recognoscerent, debet per iudicium faemina cogi ad abrenunciandum fratribus et amicis suis secundum terrae consuetudinem. Si autem in citatione condictiones non fuerint nominatim descripti, nihil ligat eorum recognitio, immo faemina contra citationem huiusmodi proprio evadit iuramento. Ita dominus Martinus Oborski czirnensis et varsaviensis iudex generalis in suis iudiciis observavit et tandem consuetudo terrae approbavit. (Wil. f. XC. M. K. f. LXXXIV).

III. Kmetho tradens viro filiam, extra ducatum Masoviae.

Dum kmetho filiam suam extra ducatum tradit in matrimonium, tenetur

Item quidam citavit sororem suam his verbis: pro eo quod tu recepisti summam centum sexagenarum dotis condictionatae de bonis paternis et maternis et de his bonis te abrenuntiare debuisti mihi, fratri tuo. Consulibus dominus iudex Oborski respondit, quod circa condictionem debent esse condictionatores....*) quibus docetur tanquam testibus et in citatione condictionatores nominatim scribi debent. Cum ergo in citatione condictionatores non sunt scripti, pars citata proprio evadit iuramento.

*) Brak orzeczenia, zapewne miało być „nominati“.

Item iudex dicit esse consuetudinem antiquae, quod dum aliquis kmetho de

domino suo dare fertorem grossorum alias *Kunnego* iuxta consuetudinem terrae. (Wil. f. LXXXVI. M. K. f. LXXX).

IV. Ubi non sunt certae granicies.

Si quis citatus fuerit pro excisione lignorum aut roborum in silva et sorte alterius et idem citatus responderit, se non habere certas granicies cum actore, et ita ligna excidisse in silva aut borra communi nondum limitata, si ipse citatus responsionem suam proprio iuramento approbaverit, debet esse liber a citatione huiusmodi. Nam in tali casu non potest iudicari pro violentia. (Wil. f. LXXIV, M. K. f. LXX).

villa alicuius nobilis filiam suam vero in Regnum Poloniae aut extra ducatum Masoviae matrimonialiter copulaverit, extunc talis kmetho domino suo duodecim grossos solvet *Kunnego*.

Item unus alium citat pro excisione roborum violenti in borra sua; citatus respondit, se non scire granicies cum actore et robora praefata excidisse in sua borra propria. Dominus iudex decrevit ita, quod citatus solus iurare debet, quod excidebat robora in borra propria et hoc ideo, quia dicit in tali casu violentiam non esse ubi granicies non sunt, et hanc consuetudinem dominis tentam allegavit.

Drugi zaś raz powołał się zwód Prażmowski na powagę Oborskiego w artykule p. t. *De praescriptione obligationis triginta annorum* słowami: „Ita dominus Martinus Oborski czirnensis et varsaviensis iudex generalis in iudiciis suis observavit allegando palatinum Boglewski ita fuisse per antiquos istius terrae consiliarios iudicatum“¹⁾.

Ale sejm prawodawczy z r. 1581 nietylko spisywał dawne zwyczaję, niektóre z nich zmieniając i do potrzeb ówczesnego społeczeństwa je przystosowując, lecz i stanowiął nowe prawa, których potrzebę wywołały nowe stosunki, wytworzone ściślejszym związkiem Mazowsza z Polską i wpływ prawodawstwa polskiego.

Do takich praw należy n. p. artykuł p. t.

De causis destruendi citationes.

Omnium consensu, citationes a modo in quibuscunque iudiciis non debent per partem citatam et iudicium cassari et destrui, nisi titulo principis terrae insufficienti, nomine proprio actoris aut rei permutato, data etiam et discordia copiarum cum citatione originali; alios vere leves et parvos defectus in citatione huiusmodi iudicium non debet admitttere et suscipere. Et similiter est intelligendum de concitationibus quae solum nomine proprio, titulo et data cassandae sunt²⁾.

Zasada w artykule tym przyjęta jest polskiego nie zaś mazowieckiego pochodzenia a uświęcił ją sejm w Piotrkowie w r. 1511, gdy

¹⁾ Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXIX v-o.

²⁾ Wil. f. LXVI v-o. M. K. f. LXIV.

znosił zwyczaj zakorzeniony w ziemi sochaczewskiej (od r. 1476 do Polski już przyłączonej) a więc ziemi należącej do ziem mazowieckich, wedle którego pozew z powodu najmniejszych nawet usterek sądy unieważniały¹⁾.

Stosunek Mazowsza do Polski, oparty na zasadach, które ustalił tylekroć już wspomniany przywilej piotrkowski Zygmunta I z dnia 27 grudnia 1529, wywarł przeważny wpływ na ustrój sądownictwa mazowieckiego, ponieważ najwyższym sędzią nietylko w Polsce ale i na Mazowszu był odtąd król polski, który część tej swej najwyższej władzy sądowej przelał na wicesgerenta mazowieckiego²⁾. Z taką zmianą stosunków liczyli się też kodyfikatorowie zwodu i umieścili w nim przepisy, które w wykonaniu przywileju piotrkowskiego miało na celu ochronę powagi sądownictwa ziemskiego i określały kompetencją wicesgerenta. Tak więc n. p. artykuły: *De citationibus extra ducatum* i *De commissionibus*, są wykonawczymi przepisami dwu artykułów przywileju piotrkowskiego, mianowicie: *De evocatione iudicis et libera appellatione* i *Ex quibus causis commissiones dandae sunt*.

Artykuły te zestawiamy poniżej:

Zwód Prażmowski.

De citationibus extra ducatum.

Nullus debet alterum citare et evocare ad iudicium regium extra ducatum citatione nova et quae in iudiciis terrae istius non fuerit prius practicata et iudicata, nisi in causis per appellationem aut remissionem ad iudicium regale devolutis sub poena decem sexagenarum cuius poenae medietas spectabit pro principe et alia parti evocatae. (Wil. f. XCVIII, M. K. f. XCI).

Przywilej piotrkowski z r. 1529.

De evocatione iudicis et libera appellatione.

Iudices ducatus ipsius non debent evocari et trahi ad maiestatis nostrae tribunal pro male iudicato contra consuetudinem ipsius ducatus, nam a sententia iudicis liberum est in ducatu Masoviae unicuique appellare ex terminis communibus ad terminos generales, et ex terminis generalibus ad conventionem generalem iudicariam in eodem ducatu, et ex conventionem ipsa ad conventionem regni; similiter et nobilitas non debet appellare non servato prius in ducatu processo iuris consueto. (Jus Pol. str. 466).

¹⁾ Volumina legum, t. I. Constitutiones conventus Petricoviensis ab anno Domini 1511... Aboletur consuetudo terrae Sochaczoviensis in cassandis citationibus observata. Idem ad abolendum iniquam consuetudinem in terra sochaczoviensi in qua citationes ob immutatam litteram vel dictionem, vel mutilam seu mancam in ea scriptam propositionem vel propter intercisam cassari solent cum ammissione causae, statuimus, ut eiusmodi consuetudo utpote pernicioza non teneatur, nec deinceps alicui ullum afferat nocumentum; propter indecentias vero et defectus citationis, correctus actor, poena consueta potest meliori citatione causam relevare et denuo incipere.

²⁾ Pierwszym wicesgerentem był wojewoda mazowiecki Feliks Brzeski, mianowany dnia 20 września 1526. (Tomicińska, t. VIII, str. 186).

De commissionibus iudicandis.

Nullus audeat expedire commissiones nisi in duobus casibus, videlicet pro divisione faciendae et limitatione bonorum iuxta privilegium novum isti terrae concessum. Et si quis in contrarium facere praesumpserit, debet condemnari in poena decem sexagenarum, quae poena spectabit integro pro principe aut eius vicesgerente. (Wil. f. XCVIII. M. K. f. XCI).

Ex quibus causis commissiones dandae sunt.

Commissiones nostrae excepta regia nostra et officii causa, non debent dari et tradi ad ducatum Masoviae, solum in duobus casibus, videlicet: pro divisione inter fratres et sorores germanas et quoscunque alios propinquos et affines faciendae, et pro limitibus inter bona regalia et nobilium, seu quorumvis aliorum subditorum. (Jus Pol. str. 466).

Sam urząd wicesgerenta był nowy, bo był wytworem zmienionego stosunku prawno-politycznego Mazowsza do Polski. To też artykuły zwodu, normujące władzę sadowniczą wicesgerenta, a mianowicie artykuł: *De poena officialium* (Wil. f. CV. M. K. f. XCVIII) i artykuły: *De iudicio et terminis vicesgerentis* i *De appellatione a iudicio vicesgerentis* (Wil. f. CVI. M. K. f. XCIX), z których pierwszy nadał wicesgerentowi władzę dyscyplinarną nad wszystkimi urzędnikami ziemskimi i królewskimi, a dwa następne unormowały przewód prawny przed sądem wicesgerenta, mogły powstać dopiero na sejmie w r. 1531.

Ścisły związek Mazowsza z Polską miał ten skutek, że nie tylko złączył nicią wzajemnych interesów ziemie polskie z mazowieckimi, ale i same ziemie mazowieckie, przedtem pod panowaniem różnych książąt zostające, w jedno zespolił i Polsce przeciwstawił.

To łączenie się wszystkich ziem mazowieckich w celu ochrony własnych interesów wobec ziem polskich, występuje wybitnie w artykule:

De fideiussione kmethonum extra terram.

Ad conservandam bonam vicinitatem inter terras vicinas non debent a modo mitti et dari kmethones de terris Masoviae ad alias terras super fideiussionem terrestrem qualemcunque propter multas difficultates et damna, quae in talibus sequi et suboriri solebant (Wil. f. C v-o. M. K. f. XCII)

i w artykule:

De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris.

Omnes domini consilarii et nuntii terrarum unanimi consensu concluderunt, ut in omnibus terris Masoviae conformis esset fideiussio kmethonum modo et ordine terrestri in tempore constituto videlicet a festo Sancti Michaelis ad festum Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum inclusive, iuxta privilegium terrae Varsaviensi concessum¹⁾ ad quod ex

¹⁾ Statut ks. Bolesława z r. 1472. (Jus Pol., str. 463).

nunc omnes accesserunt; pro iniuria vero kmethonum fideiussio potest esse quocunque tempore iuxta antiquam consuetudinem (Wil. f. CI. M. K. f. XCII v-o.).

Wszystkie więc powyższe artykuły powstały dopiero na sejmie w r. 1531.

Uwagi krytyczne, dotąd poczynione, dotyczą drugiej, nierównie większej części zwodu Prażmowskiego. Obecnie zajmujemy się pierwszą częścią tego zwodu, opatrzoną, jak wiadomo, krótkim wstępem p. t. *Et primum consuetudines terrae de processu iudiciario et terminorum observatione.*

Jak sam napis wskazuje, nie zawierają te artykuły żadnych nowych, prawu mazowieckiemu przedtem nieznanych postanowień, lecz zwyczaj sadowe oddawna przestrzegane. Zachodzi jednak pytanie, czy zwyczaj te spisano po raz pierwszy dopiero na sejmie z r. 1531, czy też może posilkowano się niemi jako od dawna już istniejącym zbiorem pisany, czyli innemi słowy, czy także pierwszej części zwodu służył za podstawę jakiś zbiór zwyczajów sądowych, podobnie jak części drugiej. Uważne zbadanie owych 30 artykułów okaże nam, że i ta część pierwsza zwodu oparta jest także na jakimś zbiorze zwyczajów sądowych.

Sam napis: *Et primum consuetudines terrae* (nie terrarum) zapowiada nam zbiór zwyczajów sądowych jednej z ziem mazowieckich. Takie zaś zwyczaje mogły być w celach praktycznych zbierane i spisane. Porządek artykułów jest, jak na owe czasy, dość systematyczny, a następujące po sobie dość krótkie i zwarte artykuły rozpoczynają się bardzo często od „Item“, co jest znamiennej cechą krótkich zbiorów. Bardzo często spotykamy się w tej pierwszej części zwodu z wyrażeniem *terra* w znaczeniu takim, jak gdyby o jedną tylko z ziem mazowieckich chodziło, więc n. p. „iudicium principis terrae istius privatum“¹⁾, „princeps terrae huius“²⁾, „consuetudo terrae“³⁾, co wskazuje, że są to zwyczaje jednej z ziem mazowieckich; wyrażenie zaś *iudicium ducale*, które tu także spotykamy, nakazuje nam przypuszczać, że zwyczaj te spisano jeszcze w czasie udzielnosci Mazowsza, sejm bowiem z r. 1531 nie użyłby wyrażenia, które było anachronizmem w czasie, kiedy już książąt mazowieckich nie było.

Wprawdzie w dwu artykułach znajdujemy wyrażenie „terra Masoviae“, to jednak nie dowodzi, jakobyśmy nie mogli mieć do czynienia

¹⁾ Wil. f. LXI v-o. M. K. f. LIX.

²⁾ Wil. f. LXI. M. K. f. LIX.

³⁾ Wil. f. LXII v-o. M. K. f. LX.

ze zbiorem zwyczajów sądowych jednej tylko z ziem mazowieckich. Pierwszy bowiem z tych artykułów p. t. *De dilatione laudo terrestri*¹⁾ normuje wypadek, gdy szlachcic, zabiwszy szlachcica, ujdzie z Mazowsza i w czasie swej nieobecności o inną jakąś sprawę pozwany zostanie, drugi zaś artykuł: *De his qui existentes in citatione extra terram moriuntur*²⁾ przepisuje co czynić, gdy powód, wytoczywszy pozew, wyjechał z Mazowsza i za granicą umarł. W obu więc wypadkach „terra Masoviae“ oznacza wszystkie ziemie mazowieckie w stosunku do zagranicy, który to stosunek innym był niż stosunek jednej ziemi na Mazowszu do drugiej, to też takie wyrażenie mogło się znajdować w zbiorze zwyczajów sądowych jednej tylko ziemi. Przekonywującą jest również okoliczność, że część druga zwodu, zaczynająca się wstępem: *Articuli et consuetudines iudiciorum...* ma na czele dwadzieścia sześć artykułów, również wyłącznie treści prawnoprocesowej, skąd wniosek, że ów krótki zbiór zwyczajów sądowych, miał na celu uzupełnić ów nierównie dłuższy zbiór, będący podstawą drugiej części zwodu i ze względu na systematyczny porządek najpierw doznał przerobienia, bo zawierał tylko procesowe przepisy, z którymi owych 26 artykułów części drugiej łączono i tylko wstęp do części drugiej w środku między tymi artykułami pozostał. Wstępem tym zaś przedzielono oba zbiory, z których korzystano tak, iż dziś można dokładnie oznaczyć obie części zwodu Prażmowskiego.

VIII.

Układ zwodu Goryńskiego.

Wiemy już, że zwód Prażmowskiego nie uzyskał królewskiego zatwierdzenia i znamy ogólnikowe zarzuty, które szlachta mazowiecka zwodowi temu czyniła. Obecnie przystąpimy do szczegółowego rozbioru tego zwodu, aby poznać o ile te zarzuty były uzasadnione. Oczywiście, że samym zwodem Prażmowskiego trudno będzie się w pracy tej posługiwać, nie można bowiem dziś rozstrzygnąć, które się postanowienia szlachcie podobać mogły, a które nie. Znakomitą jednak przysługę odda nam w tej pracy zwód Goryńskiego. Rzecz bowiem jasna, że skoro zwód Prażmowskiego zawierał przepisy niekorzystne dla szlachty i dlatego zatwierdzenia królewskiego nie uzyskał, to zwód Goryńskiego, który

¹⁾ Wil. f. LXII v-o. M. K. f. LIX.

²⁾ Wil. f. LXIV. M. K. f. LXII.

się tego zatwierdzenia doczekał, już tych przepisów zawierać nie będzie, lecz je albo opuści, lub na korzystniejsze dla szlachty zmieni. Tylko więc z porównania obu zwodów dojdzie będzie można, które przepisy w zwodzie Prażmowskiego szlachcie mazowieckiej mogły się niepodobać.

Porównanie to okaże nam jednak, iż między dwoma zwodami zachodzą różnice nietylko w ustępach, dotyczących się uprawnień szlachty wobec innych stanów, ale też w ustępach innym sprawom poświęconych, iż w układzie całego zwodu Goryńskiego i redakcyi artykułów są zmiany, które sprawiają, że niejednokrotnie treść artykułu w tych zwodach jest różną i że w końcu są w zwodzie Prażmowskiego artykuły, których niema w zwodzie Goryńskiego i naodwrot. Myliłby się jednak, toby z każdej nieznacznej różnicy daleko idące wnioski wysnuwał. Nie należy bowiem zapominać, że zwód Goryńskiego dochował się we współczesnym przedruku, ale zwód Prażmowskiego doszedł naszych czasów tylko w dwu odpisach wprawdzie współczesnych, ale też tylko w odpisach i to egzemplarza będącego także tylko odpisem oryginalnego zwodu Prażmowskiego. To dwukrotne przynajmniej odpisywanie odbiło się na tekście, który nie jest wolny od usterek. To też w wywodach dalszych uwzględnimy tylko te różnice tekstu w obu zwodach, które różnicę w treści postanowień za sobą przyniosły.

Ale porównanie dwu zwodów poprzedzić musi opis zwodu Goryńskiego. Zwód ten przedstawia się w następujący sposób:

Na czele napis: *Froemium Constitutionum Masoviensium* i przywilej króla Zygmunta I z dnia 17 stycznia 1540, zatwierdzający zwód konstytucyj i zwyczajów księstwa Mazowieckiego, przedłożony mu przez Piotra Goryńskiego¹⁾.

Po nim następuje zwód zwyczajów z tym samym dosłownie wstępem, co w zwodzie Prażmowskiego: *Conventio generalis Varschoviae...* etc., w którym Prażmowski wraz z resztą uczestników sejmu z r. 1531 jest wymieniony. Po tym wstępie następują przepisy prawa procesowego, te same, co w zwodzie Prażmowskiego, z dodaniem jednak trzech artykułów, tak, że liczba ich wynosi 33 artykułów.

Nowy szereg artykułów, czyli drugą, nierównie większą część zwodu, poprzedza znów wstęp, będący niczem innym, tylko znanym nam już wstępem do drugiej części zwodu Prażmowskiego, znacznie jednak rozszerzonym skutkiem interpolacji, będącej dziełem Goryńskiego, który w ten sposób chciał w zwodzie uwidocznic, iż powtórna redakcyja zwodu na sejmie w r. 1536 pod jego laską przysłała do

¹⁾ Jus Pol. str. 367.

skutku. Interpolacya jest tak widoczna, iż wystarczy tylko porównać podany wyżej ten wstęp, w zwodzie Prażmowskiego zawarty, ze wstępem, który tu podajemy, uwidoczniając słowa w obu wstępach zawarte rozszerzonym drukiem:

Articuli et consuetudines iudiciorum infra-scriptae, in terris Masoviae longissimo tempore praescriptae, usuque diuturno approbate. In praesenti conventionione feria quinta ante festum Sancti Galli, anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo sexto¹⁾ Varschoviae posita, de consensu et speciali admissione Sacrae Maiestatis Regiae per magnificos et generosos dominos Petrum Gorinski haeredem in Oysrzonowo, palatinum et vices-gerentem Masoviae, Adrianum Golinski, czirnen., Petrum Copitowski, varschovien., Joannem Oborski, vischegradien., Florianum Paris, zacrocziemien., Joannem Dzyerzgowski, cziechonovien., castellanos; Albertum Popielszinski, decanum ecclesiae varschovien. et alios consiliarios, dignitarios, officiales, et nuntios terrarum omnium ducatus Masoviae, ad praesentem conventionem mandato regio congregatos, communi omnium consensu et voluntate concordi revisae, emendatae et recollectae, ad communemque utilitatem omnium privilegiis et statutis antiquis terrarum Masoviae ascriptae.

Po tym wstępie następuje tych samych 26 artykułów treści prawno-procesowej, które są w zwodzie Prażmowskiego, jednakowoż z pewnemi zmianami w tekście, po tych zaś artykułach ciągną się tak jak w zwodzie Prażmowskiego dalsze artykuły, ale bez żadnego systematycznego układu. Zwód zwyczajów kończy się tym samym artykułem, co w zwodzie Prażmowskiego, inaczej jednak zatytułowanym, bo w zwodzie Prażmowskiego nosi ten artykuł napis: *Consuetudinum approbatio*, zaś u Goryńskiego: *Consuetudinum aliarum reservatio*.

Po zwodzie następuje znany nam już dekret królewski z dnia 30 stycznia 1532 p. t. *Decretum regium de haereditandis faeminis nobilium* i drugi dekret tej samej daty p. t. *Litterae de componendis vadiis ante sententiam* wraz z dodatkowym artykułem: *De bonis regalibus limitandis*.

Zwód zwyczajów Goryńskiego obszerniejszy jest od zwodu Prażmowskiego, bo liczy wraz z dekretami królewskimi, powyżej podanymi, 270 artykułów, podczas gdy zwód Prażmowskiego, wraz z *Constitutio-novae de homicidiis*, ma tylko 260 artykułów. Mimo to zawiera zwód

¹⁾ 12 października r. 1536.

Prażmowskiego ośm takich artykułów, których niema w zwodzie Goryńskiego; ten ostatni zaś zwód zawiera dwadzieścia dziewięć artykułów takich, których niema w zwodzie Prażmowskiego.

Dopiero po zwodzie zwyczajów następują w zwodzie Goryńskiego statuta wiecowe książąt mazowieckich, w tym samym porządku ułożone, co w zwodzie Prażmowskiego, a więc nie ściśle chronologicznie. Porządek następstwa zwodu i statutów jest więc odwrotny niż w zwodzie Prażmowskiego, gdzie statuta poprzedzają zwód. Tem jaskrawiej przeto występuje wspomniana wyżej interpolacya Goryńskiego we wstępie do drugiej części zwodu, która miała na celu wyrazić, że cały zwód jest rzekomo oryginalnem dziełem sejmu z r. 1536, podczas gdy słowa początkowe i końcowe: *Articuli et consuetudines iudiciorum... privilegiis et statutis antiquis terrarum Masoviae ascriptae* zdradzają najwyraźniej swe pochodzenie z redakcyi Prażmowskiego, bo w tej tylko zwód zwyczajów dopisano do zwodu statutów i przywilejów.

IX.

Reformy Goryńskiego w zwodzie Prażmowskiego.

a) Stosunek panów do kmieci.

Obecnie wypada nam przejść po kolei wszystkie różniące się między sobą postanowienia prawne obu zwodów i na nich wykazać kierunek i charakter reform Goryńskiego.

Rozpocznemy od przeglądu postanowień treścią swą najbardziej doniosłych, bo określających a) *stosunek szlachty jako właścicieli ziemskich do kmieci*.

Wiadomo, jak ten stosunek w w. XV się przedstawiał¹⁾. Przed sądem wiejskim zawierał kmieć z właścicielem wsi umowę, na podstawie której osiadał na roli, otrzymawszy zwykle od pana zapomogę (*subsidium, iuvamen*) na zagospodarowanie. Zapomogę tę otrzymywał kmieć w pieniądzech, zbożu i bydłe. Wobec pana, zobowiązany był kmieć do świadczeń w pieniądzech, zbożu i robociźnie. Wysokość tych świadczeń określała początkowo każda pojedyncza umowa, z czasem jednak wyrobiły się pewne normy uswięcone zwyczajem i prawem. Kmieć podlegał jurysdykcyi patrymonialnej swego pana, ale nawzajem był pan obowiązany bronić kmiecia w razie pokrzywdzenia go przez osoby trzecie. Stosunek ten mógł być rozwiązany i kmieć miał prawo po dopeł-

¹⁾ Dunin l. c. str. 60.

nieniu wymagań prawnych, opuścić pana swego i do innego się przenieść. Zarówno w celu ochrony interesów szlachty jak i kmieci, unormowało prawodawstwo mazowieckie XV w. warunki, pod którymi wolno było kmieciowi opuścić swego dotychczasowego pana. Kmieć więc powinien był łan swój przed odejściem uprawić i obsiać, dom i ogrodzenie w dobrym stanie oddać, czynsz zapłacić, a otrzymaną zapomogę panu zwrócić; w końcu zaś nie wolno mu było opuszczać roli przed dniem św. Marcina (11 listopada), tylko w czasie między dniem św. Marcina a Bożem Narodzeniem. Nadto w interesie ochrony kmieci istniała na Mazowszu instytucja t. zw. rękajemstwa kmieci, która na tem polegała, że kmieć, mimo, iż nie uczynił zadość wszystkim swym obowiązkom względem pana, mógł przeciw rolę jego opuścić, byleby tylko przedstawił poręczyciela w osobie szlachcica osiadłego, na to, że w czasie oznaczonym obowiązkom swoim zadość uczyni; pan zaś wobec tego poręczenia, dłużej go u siebie zatrzymywać nie miał prawa.

W ogóle przyznać należy, że prawodawstwo mazowieckie XV w. uwzględniało zarówno interesa szlachty jak i kmieci i sprawiedliwie między nich prawa i obowiązki rozdzielało.

Wiek XVI sprowadził jednak zmianę w tym względzie. W miarę wzmoczenia się ekonomicznej potęgi szlachty, która, poobsadzawszy swe włości kmieciami, dość już zyskała rąk potrzebnych do pracy, a temsamem wartość tych dóbr znakomicie podniosła, w miarę jak ta szlachta coraz więcej uprawnień politycznych sobie zdobywała i na ustawodawstwo krajowe stanowczy, jeżeli już nie wyłączny, wpływ wywierać poczęła, pogorszyło się położenie kmieci, którym szlachta odtąd warunki osiedlenia się na roli i ruszania się z niej jednostronnie dyktować poczęła.

Już zwód Prażmowskiemu umieścił postanowienia pogarszające stosunek kmieci do panów.

Tak n. p. statut Bolesława ks. warszawskiego i zakroczymskiego z r. 1472 przepisał, że kmieć, opuszczając rolę, obowiązany jest zwrócić zapomogę (subsidiū) otrzymaną przez pana tylko do wysokości 4 kóp groszy, co zaś ponad to otrzymał, zwracać nie miał obowiązku¹⁾. Przepis ten miał oczywiście na celu zabezpieczenie kmiecia przed wyzyskiem pana, który mógł w przeciwnym razie żądać tak wysokiej sumy tytułem zwrotu zapomogi w swoim czasie mu udzielonej, że jej kmieć zwrócić

¹⁾ *De subsidio sive iuvamine kmethonum.* Statuimus; quod nullus subditorum nostrorum maiori subsidio sive iuvamine quam quattuor sexagenis grossorum aliquem de kmethonibus iuvare poterit et relevare, alias si quid subsidii maiorum fecerit, illud perdet. (Jus Pol. str. 455).

nie był w stanie a tem samem faktycznie z roli ruszyć się nie mógł. Sumę tę podniósł jednak zwód Prażmowski do wysokości 8 kóp groszy w artykule:

De subsidio et debitis kmethonum.

Probatio contra kmethones pro subsidio et debitis omnibus non potest esse maior in omnibus terris Masoviae ultra summam octo sexagenarum; non tenetur kmetho ultra hanc summam magis solvere pro praemissis illi domino a quo recessit iuxta antiquam consuetudinem terrae. (Wil. f. XCVI. M. K. f. LXXXIX).

Zwód zaś Goryńskiego podniósł tę sumę do nieoznaczonej, dodawszy do tego artykułu po słowie „consuetudinem“ następujące ogólnikowe zdanie:

„praeter debita alia pro frumentis, pecoribus, et aliis rebus, apud dominum suum contracta, ad quorum solutionem tenetur kmetho“ (Jus Pol. str. 396),

którym to ogólnikowym dodatkiem zdał zupełnie kmiecia na łaskę i niełaskę pana.

Ważniejsze zmiany poczynił jednak Goryński w instytucji rękajemstwa kmieci.

Już Prażmowski ograniczył rękajemstwo kmieci do samego tylko Mazowsza, umieściwszy w swym zwodzie w artykule: *De fideiussione kmethonum extra terram*¹⁾ postanowienie, wydane rzekomo celem zachowania

¹⁾ „Ad conservandam bonam vicinitatem inter terras vicinas non debent a modo mitti et dari kmethones de terris Masoviae ad alias terras super fideiussione terrestrum qualemcunque propter multas difficultates et damna, quae in talibus sequi et suboriri solebant“. (Wil. f. C, M. K. f. XCIII). Zdaje się jednak, że sejm prawodawczy z r. 1531, umieściwszy to postanowienie, nie był zupełnie pewnym, ażali król je zatwierdzi, bo jeszcze w trzy lata później znajdujemy w znanych nam już postulatach, które Mazowszanie ze sejmu piotrkowskiego r. 1534 do króla, podówczas na Litwie bawiącego, wnieśli, następujący punkt: „Item ut coloni eorumque liberi non habeant libertatem exeundi de ducatu Masoviae ad terras extraneas, et profugi, ut detineantur per Capitaneos in graniciebus“. Postulat ten znacznie dalej idzie w ograniczeniu ruszania się kmieci, aniżeli powyższy artykuł, bo już nietylko kmieć, który dźugu swego wobec pana nie uiścił, nie może za poręczeniem odchodzić z Mazowsza, ale w ogóle żaden kmieć, więc nawet i taki, który swoim obowiązkiem wobec pana swego zadość uczynił i rękajemcy nie potrzebuje, nie śmie z Mazowsza odchodzić. Senat na punkt ten odpowiedział bardzo wymijająco, tak jednak, że nie ulega wątpliwości, iż zamiarem senatu było nie uwzględnienie tej prośby. Odpowiedział im bowiem: „Ad articulum Undecimum responsum est, ut servetur in hoc mos antiquus cum domini Masovienses in iuribus et consuetudinibus suis antiquis sint conservati“. Ponieważ jednak dawny zwyczaj wcale tego postulatowi nie przestrzegal, więc faktycznie Mazowszanie w tym punkcie odmówiono. (Tomicińska. Ręk. bibl. ks. Czartoryskich w Krakowie, t. IX, Nr. 251 i 253).

wania dobrych stosunków z sąsiednimi krajami, a więc przedewszystkiem z Polską, mocą którego rękojemstwo kmieci do samego tylko Mazowsza miało być odtąd zacieśnione, nie miało zaś po za granicami Mazowsza obowiązywać, czyli, że szlachcie mazowiecki nie miał obowiązku wypuszczenia kmiecia ze swej wsi w razie, gdy kmieć szlachcica z Polski jako swego rękojemcę przedstawiał. Artykułem tym uwięziła szlachta mazowiecka swych kmieci w obrębie granic Mazowsza tak, że odtąd kmiecie mogli od jednego pana do drugiego przechodzić tylko na Mazowszu, nigdy zaś nie mogli po za granice Mazowsza się wydostać.

W następnym zaś artykule: *De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris*, unormował Prażmowski czas „ruszania się” kmieci z ról postanowieniem, iż kmiecie mogą opuszczać role tylko w czasie między dniem św. Michała (29 września) a dniem ś. s. Szymona i Judy Apostołów (28 października), dodał jednak wyraźnie, iż kmieć w razie doznanej od pana swego krzywdy, może go każdej chwili odejść.

Goryński nietylko zatrzymał w całości artykuł: *De fideiussione kmethonum extra terram*, umieściwszy go w swoim zwodzie pod tym samym napisem bez żadnej zmiany¹⁾, ale co więcej, zmienił artykuł: *De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris* wyłącznie na korzyść szlachty. Wprowadził bowiem do artykułu tego następujące ograniczenia:

1) jeden szlachcic może być rękojemcą tylko dla trzech kmieci od jednego pana odchodzących;

2) nawet w razie doznanej krzywdy, nie może kmieć w czasie innym pana swego opuścić jak między ś. s. Michałem a Szymonem i Judą i to dopiero po dopełnieniu wszystkich ustawowych warunków;

3) rękojemstwo nie jest dopuszczone w razie, gdy odchodzący kmieć ma być osadzony w mieście lub na wsi, którą dopiero zakładają.

Zestawienie obu redakcyj artykułu tego uwydatni najlepiej różnicę w treści:

Zwód Prażmowski.

De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris.

Omnes domini consilarii et nuntii terrarum unanimi consensu concluderunt, ut in omnibus terris Masoviae conformis esset fideiussio kmethonum, modo et ordine terrestri in tempore constituto, videlicet a festo Sancti Michaelis ad festum

Zwód Goryńskiego.

De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris.

Omnes domini consilarii et nuntii terrarum unanimi consensu concluderunt, ut in omnibus terris Masoviae conformis esset fideiussio kmethonum, modo et ordine terrestri a tempore constituto, videlicet a festo Sancti Michaelis ad festum

¹⁾ Jus Pol. str. 400.

Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum, inclusive, iuxta privilegium terrae Varsaviensi concessum, ad quod ex nunc omnes accesserunt; pro iniuria vero kmethonum fideiussio potest esse quocumque tempore iuxta antiquam consuetudinem. (Wil. f. CI. M. K. f. XCIII).

Sanctorum Simonis et Judae Apostolorum, inclusive, iuxta privilegium terrae Varschoviensis concessum, ad quod ex nunc omnes accesserunt, ita tamen; ut unus fideiuberet tantum tres kmethones ab alio; pro iniuria vero kmethonum fideiussio a modo non debet esse, nisi ordine terrestri, temporibus suprascriptis, per quam fideiussionem kmethones non debent mitti et dari ad civitatem aut ad novas villas, quae ex cruda radice locantur et extirpantur. (Jus Pol. str. 400).

Zmianami temi uchylił Goryński wprost postanowienie statutu czerskiego ks. Janusza I z r. 1389, który wyraźnie pokrzywdzonego kmiecia od dopełnienia obowiązków względem pana swego uwolnił¹⁾.

Po zatwierdzeniu zwodu Goryńskiego, poczęła się instytucja rękojemstwa kmieci chylić ku upadkowi a już w r. 1563 zniósł sejm koronny w Warszawie rękojemstwo kmieci w całym województwie płockim²⁾, w innych zaś województwach mazowieckich zniesiono je z przyjęciem ogólnych praw koronnych r. 1576³⁾.

Dalszym aktem reformy Goryńskiego było zwiększenie w wielu wypadkach odpowiedzialności pana za winy kmiecia. Tem samym usunął Goryński kmiecia ze sądów ziemskich i odebrał mu charakter podmiotu praw i obowiązków tak, iż odtąd kmieć stawał się wobec prawa ziemskiego raczej rzeczą niż osobą.

Tak n. p. postanowił Prażmowski w artykule: *De die cum kmethone assignando*⁴⁾, iż w razie, gdy czyjkolwiek kmieć zabije lub porani cudzego kmiecia, powinien pan owego sprawcy, na skargę pokrzywdzonego, nietylko obu stronom w swoim sądzie patrymonialnym termin wyznaczyć, ale swego obżałowanego kmiecia na termin ten przystawić, inaczej całą głowszczyznę, względnie nawiązkę, za swego kmiecia sam zapłaci. Zwód Goryńskiego⁵⁾ rozciągnął tę odpowiedzialność pana i na wypadek, gdy kmieć dopuści się szkody polnej lub będzie przez swego dawnego pana jako zbieg poszukiwany, a nadto opatrzył sankcją karną

¹⁾ *De kmethone ob iniuriam recedente*. Si vero talis kmetho propter aliquam iniuriam sibi per eundem dominum factam ab eo recesserit, et hoc testimonio sufficienti approbaverit, domino, a quo recessit, simpliciter nihil dabit. (Jus Pol. str. 421).

²⁾ Vol. leg. II. 640.

³⁾ Vol. leg. t. II. „Excepta mazowieckie“.

⁴⁾ Wil. f. LXXXVI. M. K. f. LXXX.

⁵⁾ Jus Pol. str. 388.

obowiązek pana do wyznaczenia kmieciowi swemu terminu w swoim sądzie patrymonialnym i osądzenia go.

W wypadku, gdy kmieć cudzą granicę rozorał, zwód Prażmowski przepisywał w artykule: *De kmethone pro graniciebus citando*¹⁾, iż ów kmieć ma być przed sąd ziemski pozwany i osadzony tak jak szlachcic. Goryński jednak dodał, iż w razie zasądzenia kmiecia, pan jego za całkowite uiszczenie kar i win sądowych odpowiada²⁾.

W artykule: *De insordescencia oppidanorum et kmethonum*³⁾, nakazał Prażmowski panu patrymonialnemu uwięzić poddanego kmiecia lub mieszczanina, który, popadłszy pod klątwę kościelną do roku z niej się nie oczyścił i trzymać go dopóty w areszcie, póki obowiązkiem swoim zadość nie uczyni (chodziło tu zapewne o uiszczenie dziesięciny).

Goryński dodał do artykułu tego zdanie: „Et si dominus eius nollet id facere requisitus, coetur solus de iure solvere pro subdito suo“⁴⁾.

Gdy do tego dodamy, że reforma Goryńskiego odebrała kmieciom i poddanym mieszczanom możność pozywania bezpośrednio szlachty w sprawach kryminalnych i wogóle w wypadkach, gdy szło „o poczciwość“ tak, iż mogli to czynić tylko za pośrednictwem swego pana, to fakt ten już najlepiej scharakteryzuje dążenie reform Goryńskiego do pozbawienia kmiecia jego osobowości prawnej.

Zestawiamy tu obie redakcyje tego artykułu:

Zwód Prażmowski.

Nobilis evadit kmethonem solo iuramento.

Quando kmetho citat nobilem ad quodcunque iudicium saeculare, pro quacunque causa, si negaverit, iuramento proprio absolvitur, praeter citationes et causas percussiois, aut occisionis, pro quibus testibus plenis se iustificare tenetur. (Wil. f. CVII. M. K. f. C).

Zwód Goryńskiego.

Nobilis evadit kmethonem solo iuramento.

Quando kmetho citat nobilem ad quodcunque iudicium saeculare, pro quacunque causa sua propria, si negaverit, iuramento proprio absolvitur, praeter citationes et causas percussiois, aut occisionis, pro quibus testibus plenis se iustificare tenetur; pro causis autem criminalibus et honorem tangentibus kmethones et oppidani non possunt citare nobilitatem, sed domini eorum. Ad quas tamen citationes non debet fore sponsio animae actoris, sed citatus per testes idoneos et nobiles crimina sibi obiecta tenebitur purgare. (Jus Pol. str. 403).

¹⁾ Wil. f. LXXXI. M. K. f. LXXVI.

²⁾ Jus Pol. str. 385.

³⁾ Wil. f. CIII. M. K. f. XCVI.

⁴⁾ Jus Pol. str. 410.

Mimo tę wyraźną dążność do pogorszenia stanowiska kmieci względem panów, zniósł Goryński jeden ciężar kmiecy, w zwodzie Prażmowskiego zachowany, a mianowicie obowiązek kmiecia, który córkę swą wydawał za mąż po za granicę Mazowsza, do złożenia panu opłaty w sumie jednego fertona, zwanej „kunne“. Jak z poprzedniego wiadomo, jeszcze Marcin Oborski uznał ten zwyczaj opłaty kunnego za obowiązujący i być może, że dlatego zwyczaj ten do zwodu Prażmowskiego się dostał.

Artykuł ten w zwodzie Prażmowskiego podaliśmy już wyżej.

Trudno w zniesieniu tej drobnej zresztą opłaty dopatrywać tendencji kmieciom przychylniej, zwłaszcza wobec tylu niekorzystnych zmian, przez Goryńskiego poczynionych. Zdaniem naszym, albo ustanie zwyczaj, albo jego małoważność, skłoniły Goryńskiego do wyrzucenia tego artykułu.

Za zasługę natomiast policzyć należy Goryńskiemu, że wyrzucił ze zwodu Prażmowskiego artykuł, prawdziwie budzący zdziwienie, bo zapewniający szlachcicowi, pomagającemu przy zabójstwie kmiecia, zupełną bezkarność. Artykuł ten brzmiał:

De nobili coadiutore occidendi kmethonem.

„Si nobilis homo praestiterit auxilium alteri alicui, sive nobili, sive kmethoni aut oppidano occidendi kmethonem seu oppidanum, non debet nec potest trahi ad iudicium talis nobilis pro huiusmodi coadiutorio sed ipse solus homicida, pro integro capite occiso indicari debet iuxta statutum“. (Wil. f. XCIV. M. K. f. LXXXVII).

Zmiany, które poczynił Goryński w zwodzie Prażmowskiego w przepisach, normujących stosunek prawny panów do kmieci, tylko ze stanowiska ówczesnych wyobrażeń za reformę zwodu uważać można. W dalszym jednak ciągu przekonamy się, że zmiany Goryńskiego, w innych artykułach dokonane, noszą już na sobie cechę prawdziwego postępu i rozumnej reformy. Rozpocznijmy od reform na polu prawa procesowego.

b) Prawo procesowe.

α) (Doręczanie pozwów). Przepisy zwodu Prażmowskiego, iż pozwy na roki ziemskie doręczone być mają pozwanemu najpóźniej na 3 dni przed terminem, pozwy zaś na roki wielkie i książęce na tydzień przed terminem, uzupełnił Goryński dwoma artykułami, których brak w zwodzie Prażmowskiego, mianowicie artykułem: *De citatione et concitatione infra terminos* i *De citationibus cassatis*¹⁾.

¹⁾ Jus Pol. str. 368.

Pierwszy z tych artykułów przepisuje, że gdyby już podczas trwania roków ziemskich, wielkich lub sejmowych pozwanemu pozwem doręczono, to sąd ma pozew taki na przyszłe terminy, względnie roki, odłożyć. Drugi zaś artykuł postanawia, iż pozew, który dla braków formalnych już raz unieważniony został, ma być wznowiony najpóźniej na trzech rokach, gdy był na roki ziemskie lub wicesgerenta wydany, a gdy był wydany na roki wiecowe lub sejmowe, wówczas zaraz na następnych rokach ma być wznowiony. Gdyby strona powodowa w tych terminach pozwu nie wznowiła, względnie innego nie wydała, nie może sprawy tej więcej podnosić. To samo ma się tyczyć sądów grodzkich.

β) (Położenie pozwu). Zwód Prażmowski postanowił w artykule: *De positione citationis*¹⁾, że gdy powód położy pozew przeciw synowi nie mającemu dóbr nieruchomości (imposesyonatowi) na dobrach jego rodziców, wówczas powinni rodzice złożyć pozew w sądzie i oświadczyć, że w dobrach, w których pozew złożono, syn żadnej własności nieruchomości nie posiada. Gdy zaś przeciw komuś położono pozew na zupełnie cudzych dobrach dziedzicznych, wówczas dziedzic tych dóbr powinien być stanąć w sądzie, złożyć pozew i udowodnić, że on sam a nie pozwany jest właścicielem tych dóbr, inaczej bowiem mógł powód na jego dobrach szukać zaspokojenia swej pretensyi. Również żona, na której dobrach posagowych położono pozew przeciw jej mężowi, winna była pozew w sądzie złożyć i udowodnić, iż dobra, na których pozew złożono, są jej dobrami posagowymi. Zwód Goryński w tym samym artykule²⁾ utrzymał w mocy przepis o obowiązku rodziców i żony do złożenia pozwu przeciw synowi, względnie mężowi, na dobrach ich położonemu. Natomiast uwolnił właściciela dóbr dziedzicznych od obowiązku dowodzenia, iż jest właścicielem tych dóbr, lecz obowiązek dowodzenia, iż pozwany, a nie składający pozew, jest właścicielem tych dóbr, złożył w tym wypadku na powoda i postanowił, iż tylko tenutaryusz, w razie, gdy mu kto na jego tenucie pozew przeciw innej osobie położy, ma obowiązek udowodnienia, iż jest tenutaryuszem, pozwany zaś żadnego majątku w jego tenucie nie posiada.

W zmianie tej widać postęp. Uwolnienie właściciela dóbr od uciążliwego nieraz dowodu, że jest właścicielem i to w sprawie go nie obchodzącej i uwzględnienie zdarzającego się często stosunku tenuty, który Prażmowski zupełnie pominął, są niewątpliwie zmianą na korzyść.

γ) (Dylacja). Strona procesowa, gdy w służbie książęcej była zajęta, nie potrzebowała na terminie stawać, lecz zgłosiwszy tę prze-

¹⁾ Wil. f. LXXH. M. K. f. LXVIII.

²⁾ Jus Pol. str. 377.

szkodę przez zastępcę, dostawała dylacją, zwana „necessitate principis“. Zajęcie w służbie książęcej powinna była jednak na następnym terminie listem książęcym udowodnić. Zwód Prażmowski w artykule: *De dilatione necessitate principis* przepisał, iż gdy strona usprawiedliwić swej dylacji nie mogła, zapisywano jej w księgach sądowych „niestane“. Zwód Goryński jednak zaostrzył ten przepis w tym samym artykule, zagrażając stronie wyłudniającej dylacją kłamliwym pozorem zajęcia w służbie książęcej, wprost utratą sprawy. Artykuł ten w obu redakcyach tak wygląda:

Zwód Prażmowski.

De dilatione necessitate principis.

Item admittit etiam iudicium de veteri consuetudine, dilationem termini parti citatae videlicet necessitate principis; et istam dilationem litteris principis terrae huius in sequentibus terminis comprobare debet, quod si pars facere non posset, talis dilatio pro *niestane* debet reputari; haec autem dilatio quoties fit et litteris principis verificatur, inter alias dilaciones primas et essentielles non commoratur. (Wil. f. LXII. M. K. f. LIX).

Zwód Goryńskiego.

De dilatione necessitate principis.

Item admittit etiam iudicium de veteri consuetudine, dilationem termini parti citatae videlicet necessitate principis, et istam dilationem, litteris principis terrae huius in sequentibus terminis comprobare debet; quod si pars facere non posset, extunc causam, pro qua citatio vertitur, amittit iudicialiter. (Jus Pol. str. 369).

Również zagroził Goryński utratą sprawy tym, którzy pod pozorem, iż w ważniejszej sprawie przed innym sądem stawać muszą, uzyskali dylacją t. zw. „pro maiori“, a na następnym terminie przeszkody tej udowodnić nie byli w stanie¹⁾, podczas gdy Prażmowski w wypadku tym również tylko „niestane“ zapisywać polecił²⁾. Temi zaostrzeniami ukrocił Goryński samowolne wyłudzenie dylacji i przeciąganie skutkiem tego sporów w nieskończoność.

δ) (Przedawnienie skargi). Wedle zasady, którą zwód Prażmowski w artykule: *Quamdiu citatio non extinguitur*³⁾ wypowiedział, gasła skarga w dwu wypadkach: 1) gdy powód skargi nie popierał a pozwany na nią nie odpowiadał; 2) gdy jedna strona lub obie umarły a sukcesorowie skargi nie popierali⁴⁾. Skarga jednak natychmiast

¹⁾ De dilatione pro maiori reo. (Jus Pol. str. 369).

²⁾ De dilatione pro maiori reo. (Wil. f. LXII. M. K. f. LIX).

³⁾ Wil. f. LXX. M. K. f. LXVII.

⁴⁾ Wedle artykułów: *Quo tempore debet dari concitatio*, *De conventionem et terminis generalibus* i *De iudicio principis* (Wil. f. LXIII. M. K. f. LXI. Jus Pol. str. 370), powinni byli spadkobiercy powoda, w razie gdy skarga przed sąd ziemski była wytoczona, odnowić skargę na pierwszych lub drugich, a już najpóźniej na trzech rokach

odżywała, skoro strona lub jej sukcesorowie na rokach stanęli i stawiennictwo do ksiąg zapisali. Inaczej artykuł ten zredagował Goryński. Wedle jego redakeyi, skarga, wniesiona przed sąd ziemski lub wicesgerenta, gasła, gdy przez rok, licząc od daty pozwu, ani powód ani pozwany skargi nie popierali. Wyjątek był dopuszczony tylko w tym razie, gdy w ciągu tego roku sądów ziemskich lub wicesgerenta nie odbywano, lub gdy jedna lub obie strony zmarły a sukcesorowie w prawnym terminie skargę odnowili. Ta zmiana Goryńskiego znamionuje niewątpliwie postęp, bo określając dokładnie termin przedawnienia skarg, zapobiega długoletniej niepewności stosunków prawnych.

Artykuł ten w obu redakcyach tak się przedstawia:

Zwód Prażmowskiego.

Quamdiu citatio non extinguitur.

Quando aliquis citat alium pro quacunque causa ad quodcunque iudicium et citationem non prosequitur, contra quem etiam citatus nihil facit, neque terminos attentat, talis citatio durat tamdiu inter partes viventes, et non extinguitur terminis prolapsis, donec una pars contra aliam terminos astiterit et inscripserit. Vel si etiam aliqua pars aut utraque moritur et successores eorum infra tempus a iure concessum citationes suas non revivificant extinguntur huiusmodi citationes ipso facto.

Zwód Goryńskiego.

Quamdiu citatio non extinguitur.

Quando aliquis citat alium pro quacunque causa ad iudicium terrestre commune, sive ad iudicium wicesgerentis, et citationem non prosequitur, contra quem etiam citatus nihil facit, neque terminos attemptat, talis citatio, si eam pars non prosequitur infra annum a data citationis, neque in libro iudiciali dilatio eius, aut disiunctio, sub hoc tempore inscriberetur, amplius non debet iudicari, praeter id, si termini communes aut iudicia wicesgerentis infra hoc tempus non iudicarentur, vel si etiam aliqua pars aut utraque moritur, et successores eorum infra tempus a iure concessum citationes suas non revivificant, extinguntur huiusmodi citationes ipso facto. Et actio si fuerit ex huiusmodi citatione in iudicium introducta, remanet circa possessorem illius rei et bonorum, pro quibus citatio vertebatur. Citationes vero ad terminos generales extraditae si a partibus in primis, secundis et finaliter tertiis terminis generalibus non prosequuntur, neque aliqua disiunctione aut dilatione iuridica in librum inscribuntur, amplius huiusmodi citationes non debent iudicari.

ziemskich, licząc od dnia śmierci powoda; gdy skarga na „conventio generalis“ lub „termini generales“ była wniesiona, powinni ją na najbliższej „conventio“ lub na najbliższych „termini generales“ odnowić, gdy zaś wytoczona była przed sąd książęcy, wówczas należało ją odnowić w przeciągu jednego roku.

ε) (Dowód ze świadków). Za niezdolnych do świadczenia w sądzie uważało prawo mazowieckie między innymi także obłożonych klątwą kościelną¹⁾. Wedle zwodu Prażmowskiego (artykuł *De teste excommunicato*)²⁾, strona, powołująca na świadka człowieka wyklętego, traciła sprawę w razie gdy przeciwnik zarzut ten przeciw świadkowi podniósł i udowodnił. Goryński jednak, licząc się z tą ewentualnością, że mogło się zdarzyć, iż ktoś istotnie dawniej klątwą był obłożony, ale od niej w czasie, gdy składał świadectwo w sądzie, był już uwolniony — o czem znowu strona przeciwna ewentualnie wiedzieć nie mogła — postanowił, że w tym wypadku przyganiający sprawy nie traci, lecz tylko karze pieniężnej podpada³⁾. To postanowienie, wypływające z zasad słuszności i sprawiedliwości, usuwające natomiast bezduszną formalistykę, jest zasługą Goryńskiego.

ζ) (Dowód z dokumentu). Gdy kto na mocy prawa bliższości chciał od kogoś swe dobra rodowe odkupić, a nie chciał wierzyć, by ich posiadacz za podaną przez siebie cenę je nabył, wówczas dawał sąd posiadaczowi tych dóbr zupełną wiarę tylko wówczas, gdy ten przedłożył dokument większą pieczęcią książęcą opatrzony a stwierdzający akt kupna lub dokonanej intronisyi. Gdy zaś dokument taki tylko średnią pieczęcią był opatrzony, lub gdy posiadacz tylko dokument sądowy przedkładał, albo na wpis do ksiąg sądowych się powoływał, wówczas musiał przysięgać, iż za podaną przez siebie cenę dobra te nabył.

Tak unormował te stosunki zwód Prażmowskiego w artykule: *De iuramento super summas pecuniarum in revocationibus*. Goryński zmienił ten artykuł w ten sposób, że właściciela dóbr, który miał dokument książęcy jakakolwiek pieczęcią opatrzony, lub dokument sądowy, zupełnie od przysięgi uwolnił i jedynie w razie, gdy się właściciel na sam wpis do ksiąg sądowych powoływał, kazał mu tę przysięgę wykonywać. Jest to nowy przykład usuwania przez Goryńskiego niepotrzebnej formalistyki.

Artykuł ten w obu redakcyach brzmi jak następuje:

Zwód Prażmowskiego.

De iuramento super summas pecuniarum in revocationibus.

Quando aliquis propinquitatis iure revocat bona aliqua vendita aut ad lapsum

Zwód Goryńskiego.

De iuramento super summas pecuniarum in revocationibus.

Quando aliquis propinquitatis iure revocat bona aliqua vendita aut ad lapsum

¹⁾ Schoennett Józef, Dowód ze świadków w prawie mazowieckiem. Lwów 1891, str. 80.

²⁾ Wil. f. LXX. M. K. f. LXVII.

³⁾ Jus Pol. str. 376.

inscripta, et non credit tantam summam emptorem dedisse venditori, quae in inscriptione continetur, si emptor habet privilegium principis emtionis aut inscriptionis suae cum sigillo maiori super praedicta bona, creditur privilegio absque omni iuramento. Si vero habeat litteras mediocri sigillo munitas, aut inscriptionem in libro terrestri aut litteras iudicialis super dictam emtionem, tenetur emptor praestare iuramentum super veram et iustam summam quam pro praefatis bonis dedit venditori iuxta consuetudinem terrae. (Wil. f. LXXIX. M. K. f. LXXIV).

W postępowaniu przy dowodzie z dokumentów wprowadził Goryński również pożądaną nowość. Zwód Prażmowski w artykule: *De obiecta falsitate iurium* przepisał, że strona w procesie zarzucająca drugiej stronie, iż dokument przez nią zaprodukowany jest fałszywy, traciła sprawę i płaciła karę zwaną *przezmiłosna* (t. j. siedmnaście) w razie, gdy zarzutu swego nie udowodniła. Goryński karę tę podwyższył aż na 60 grzywien. Ponieważ jednak wobec tego zdarzyć się mogło, iż strona, widząc dokument fałszywy u przeciwnika, wskutek obawy kary w razie nieudania się dowodu, zarzutu tego nie podniesie, przeto Goryński dodał przepis, iż w razie, gdy strona przedłoży sądowi dokument oczywiście fałszywy, bez dalszego postępowania sprawę traci i karze 60 grzywien podpada. Postanowienie to, wprowadzające obowiązek sądu do badania z urzędu autentyczności każdego dokumentu, mogło zbawiennie wpłynąć na ukrócenie rozwielenionego już wówczas pieństwa.

Oдноśny ustęp tego artykułu w obu redakcyach przedstawia się jak następuje:

Zwód Prażmowski.

„...Si vero in probatione seu expurgatione defecerit, in poena przessmysłoschna et amissione causae debet condemnari et decerni“. (Wil. f. CXI. M. K. f. CIV).

Zwód Goryńskiego.

„...Si vero in probatione seu expurgatione defecerit, in poena sexagina marcarum et amissione causae debet condemnari et decerni, secus si talis falsitas officialibus illius iudicii, ubi producerentur, ex sigillo aut scriptura fuerit manifesta, quae nulla probatione indigeret, extunc ille, qui talem falsitatem produxit, et ea uti voluit, in amissione causae et poena supradicta debet condemnari“. (Jus Pol. str. 407).

inscripta, et non credit tantam summam emptorem dedisse venditori, quae in inscriptione continetur, si emptor habet privilegium principis emtionis aut inscriptionis suae cum sigillo quocunque super praedicta bona, creditur privilegio absque omni iuramento et similiter creditur litteris iudicialibus: si vero habet inscriptionem in libro aut metrica terrestri super dictam emtionem, tenetur emptor praestare iuramentum super veram et iustam summam, quam pro praefatis bonis dedit venditori iuxta consuetudinem terrae. (Jus Pol. str. 483).

7) (Wizy sądowa). Zwód Prażmowski powtórzył w artykule *Praeconis poena*¹⁾ znany przepis statutu Kazimierza W., iż woźny, zeznający fałszywie na korzyść jednej ze stron, ma być pozbawiony urzędu i na twarzy piętnowany. Celem zapobieżenia jednak swawolnym zarzutom, postanowił Goryński dodatkowo do tego artykułu, iż do woźnego, który w obecności podkomorzego i dwu szlachty wizyą czynił, przepis ten nie ma zastosowania, a strona, która zarzutu takiego woźnemu nie udowodni, winna mu 10 grzywien kary zapłacić²⁾.

8) (Apelacye). W zwodzie Goryńskiego zastajemy ilość instancyj, do których się od wyroku sądu najniższego t. j. ziemskiego odwoływać było można, zmniejszoną o jedną instancją. To umniejszenie liczby instancyj nie jest już jednak dziełem Goryńskiego, lecz wynikiem zmienionego stosunku politycznego Mazowsza do Polski.

Początkowo, t. j. zaraz po przyłączeniu Mazowsza do Polski, istniały cztery w ogóle instancje sądowe. Porządek i liczbę tych instancyj potwierdził król Zygmunt I w odpowiedzi na artykuły Mazowszan, przedłożone mu na sejmie w Krakowie w r. 1527:

„...concedit Sua Maiestas ut interim iudicia terrestria more solito et antiquo celebrentur iuxta antiquam consuetudinem, ut etiam appellationes habeant locum ex terminis communibus ad generales, et ex generalibus terminis ad conventionem generalem in ducatu Masoviae in sex septimanis post continuationem terminorum ducalium et non alibi celebrandum ea tamen conditione, ut ex ea ipsa conventione generali unicuique ad Suam Regiam Maiestatem appellare et provocare liceat³⁾).

Były więc następujące instancje: roki ziemskie, roki wiecowe, roki sejmowe księstwa mazowieckiego, w końcu roki królewskie.

Przywilej piotrkowski króla Zygmunta I z r. 1529 podał ten sam porządek instancyj, co odpowiedź królewska z przed dwu laty w artykule:

De evocatione iudicis et libera appellatione.

Iudices ducatus ipsius non debent evocari et trahi ad Maiestatis Nostrae tribunal pro male iudicato contra consuetudinem ipsius ducatus, nam a sententia iudicis liberum est in ducatu Masoviae unicuique appel-

¹⁾ Wil. f. LXXVII. M. K. LXXIII.

²⁾ Jus. Pol. str. 382.

³⁾ Tomiciana, t. IX, str. 88.

lare ex terminis communibus ad terminos generales, et ex terminis generalibus ad conventionem generalem iudiciariam in eodem ducatu, et ex conventionem ipsa ad conventionem regni; similiter et nobilitas non debet appellare non servato prius in ducatu processu iudiciario. (Ius. Pol. 466).

Ten sam tok instancij zachował też zwód Prażmowski. Natomiast w zwodzie Goryńskiego odpada jedna instancja, mianowicie „conventio generalis iudiciaria in ducatu Masoviae“.

Należy więc rozwiązać pytanie, czem była owa „conventio generalis“. Dunin skonstatował, że w tym względzie źródła tak są sprzeczne, iż kwestyą tę musi pozostawić nierozwiązaną¹⁾.

Spróbujemy przy pomocy porównania obu zwodów pytanie to rozwiązać.

Wyrażenie „more antiquo et solito“ wskazuje, że owa „conventio“ była instancją oddawna na Mazowszu istniejącą; domysł ten potwierdza następnie ta okoliczność, że owa „conventio“ nazwaną jest w tej odpowiedzi „termini ducales“, która to nazwa nie miałaby żadnego sensu, gdyby owa „conventio“ była instancją, która dopiero po utracie samodzielności Mazowsza powstała. Prócz tego zarówno z wyrażenia przytoczonych ustępów odpowiedzi królewskiej z r. 1527 i przywileju piotrkowskiego z r. 1529 jak i z wyrażen, które wielokrotnie w zwodzie Prażmowski spotykamy, wynika, że „termini generales“ były czemś zupełnie innem, niż „conventio generalis“. Wedle Dunina²⁾ różnicy między tymi dwoma rodzajami zebrań dopatrzeć się nie podobna i dlatego uważa Dunin oba te wyrażenia za dwojakie nazwanie jednej i tej samej instancji. Domysł zaś swój popiera Dunin tem, że statuta książąt mazowieckich powstawały zarówno na „termini generales“ jak i na „conventiones generales“. Zdaniem naszym jednak, między tymi dwoma rodzajami zebrań istniała ważna, istotna różnica. Oto bowiem „conventio generalis“ nazwaną była od księcia, który jej przewodniczył, niekiedy „termini ducales“ jak to z odpowiedzi królewskiej z r. 1527 wiemy, albo „conventio ducalis“ w odróżnieniu od „termini generales“, jak się tego z wyroku sądu królewskiego z r. 1530 dowiadujemy³⁾. Takie wyrażenia wskazują jednak, że na zebraniach

¹⁾ Dunin l. c. str. 223.

²⁾ Dunin l. c. str. 222.

³⁾ Bobrzyński, Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I regis Poloniae a. 1507—1531 Cracoviae celebratis lata.. (Starodawne prawa polskiego pomniki t. VI. Nr. 440): „Quemadmodum causae et actiones prius diutius agitatae et motae in diversis iudiciis, tam in terminis generalibus, quam in conventionibus ducalibus...

tych obecność księcia była nieodzownie potrzebną. Natomiast przy „termini generales“ obecność księcia nie była nieodzownie potrzebna. Czytamy bowiem n. p. w nadpisie statutu zakroczymskiego ks. Janusza I z r. 1387 wydanego na „termini generales“:

„Anno D. 1387 in Zaerocim feria quarta in vigilia S. Petri ad vincula infra terminos celebratos per serenissimum principem dominum Joannem seniore, ducem Masoviae, etc. praesentibus suis baronibus omnibus tunc terminis huiusmodi generalibus praesidentem, articuli infrascripti...“ etc.¹⁾

Interpretując ściśle to wyrażenie podnoszące z naciskiem, iż o w y m „termini generales“ przewodniczył sam książę, można przyjąć do wniosku a contrario, że „termini generales“ mogły się także i pod innem przewodnictwem odbywać, podczas gdy do „conventio generalis“ osobą księcia koniecznie była wymagana. Mógł jednak książę także i na „termini generales“ przybyć i na nich przewodniczyć a gdy na termina takie przybył z orszakem dostojników świeckich i duchownych w s z y s t k i e h ziemi swoich, więc i na tych terminach mógł wydawać statuta w s z y s t k i e ziemi obowiązujące, podobnie jak to się działo na „conventio generalis“.

Z ową „conventio generalis“ jako różną od „termini generales“ i w ogóle z owym porządkiem czterech instancji, znanym nam z odpowiedzi królewskiej i przywileju piotrkowskiego, spotykamy się często w zwodzie Prażmowski. Mamy więc n. p. artykuł: *Citatio ad conventionem et terminos generales*, w którym zaraz pierwsze zdanie brzmi:

„Citatio vero ad conventionem a u t ad terminos generales debet tradi... etc.“²⁾

Następnie wspominają o tych instancjach artykuły:

*De dilatione in secunda et tertia instantia faciendis*³⁾. *De astitione termini in iudicio principis*⁴⁾. *Quo tempore debet tradi concitatio*⁵⁾. *De conventionem et terminis generalibus*⁶⁾. *De abnegatione repositorum*⁷⁾. *De appellatione a iudicio vicesgerentis*⁸⁾.

Specyalne zaś postanowienie co do odbywania owej „conventio generalis“ zawiera artykuł:

*De terminis generalibus et conventionem celebrandis*⁹⁾,

¹⁾ Ius. Pol. str. 420 gdzie rok sejmu mylnie podano jako 1386.

²⁾ Wil. f. LXI. M. K. f. LIX.

³⁾ ⁴⁾ ⁵⁾ ⁶⁾ Wil. f. LXVII. M. K. f. LXI.

⁷⁾ Wil. f. CXI. M. K. f. CIV.

⁸⁾ Wil. f. CVI. M. K. f. XCIX.

⁹⁾ Wil. f. XCVIII. M. K. f. XCI.

„Termini generales in qualibet terra per dominum palatinum et vicesgerentem Maiestatis Regiae cum castellano et dignitariis eiusdem terrae debent quolibet anno semel celebrari in locis consuetis et terminari; conventio vero iudiciaria post exactos terminos generales in sex septimanis aut prout setempus conveniens ad id obtulerit, debet poni et in omnibus terris Masoviae publicari, quae debet alternative in Zacroczim et Varsavia celebrari iuxta antiquam consuetudinem terrae“.

Z powyższego więc wynika, że „termini generales“ były wiecami sądowymi pojedynczych ziem mazowieckich, na które jednak niekiedy książę sam zjeżdżał, przeciwnie „conventio generalis“ była sejmem sądowym wszystkich ziem mazowieckich.

Przepis, że te sejmy tylko w Warszawie lub w Zakroczymiu odbywać się mają wedle dawnego zwyczaju, znajduje potwierdzenie w statutach ks. mazowieckich; wszystkie bowiem statuta, wydane na „conventio generalis“, mają jako miejsce swego powstania Warszawę lub Zakroczym, podczas gdy statuta, wydane na „termini generales“, nie tylko w Warszawie lub Zakroczymiu powstały, ale i gdzieindziej n. p. jeden z nich w Warce¹⁾, drugi w Nowem mieście²⁾.

Ze zwodu Goryńskiego znika jednak instytucja „conventionis generalis iudicariae in ducatu Masoviae“ i od wyroku wiecu apeluje się wprost do sejmu całego królestwa. To też Goryński wykreślał ze zwodu Prażmowskiego wyrażenie „conventio generalis“. Najdosadniej okazuje się to na artykule, który tu dla porównania w obu redakcyach przytaczamy:

Zwód Prażmowskiego.

Citatio ad conventionem et terminos generales.

Citatio vero ad conventionem generalem sive ad terminos generales debet tradi et importari similiter per praeconem ad bona rei, ad minus in una septimana ante terminum in citatione praefixum, nam si aliter praeco reco-

Zwód Goryńskiego.

Citatio ad terminos generales.

Citatio vero ad terminos generales debet tradi et importari similiter per praeconem ad bona rei, ad minus in una septimana, ante terminum in citatione praefixum. Nam si aliter praeco recognosceret, terminus citationis istius

¹⁾ Janusza I. statut z r. 1401. (Jus. Pol. str. 425, gdzie błędnie podano Warszawę).

²⁾ Janusza I. statut z r. 1407. (Jus. Pol. str. 428).

gnosceret, terminus citationis istius ad aliam conventionem sive ad alios terminos generales differri debet et prorogari per iudicium. (Wil. f. LXI. MK. f. LIX.).

ad alios terminos generales differri debet et prorogari per iudicium. (Ius. Pol. str. 368).

Z przytoczonego zaś powyżej artykułu zwodu Prażmowskiego: *De terminis generalibus et conventionem celebrandis* wyrzucił Goryński całe drugie zdanie podane tam rozstawionym drukiem a traktujące o odbywaniu „conventionis generalis“ a na to miejsce umieścił zdanie: „ex quibus terminis (t. j. „termini generales“) cuilibet appellare licebit ad conventionem generalem iudicariam, in regno Poloniae ubicumque positam“.

Napis zaś artykułu skrócił na *De terminis generalibus* (Jus. Pol. str. 398).

Były więc odtąd tylko trzy instancje; sądy ziemskie, wiecowe i sejmowe. Przy apelacyi od wyroku sądu ziemskiego dozwoloną była jednak t. zw. apelacya „per saltum“ to znaczy, iż z pominięciem instancji pośredniej t. j. sądu wiecowego, można było apelować od wyroku sądu ziemskiego wprost do sądu sejmowego a to na podstawie przepisu, który dopiero Goryński w zwodzie swoim umieścił, dodawszy do artykułu: *De terminis terrestribus iudicandis* zwodu Prażmowskiego (Wil. f. XCI. MK. f. XCI) następujące zdanie:

„ex quibus terminis seu iudicio terrestri appellatio parti petenti debet dari et admitti indifferenter, vel ad terminos generales illius terrae, aut ad conventionem generalem iudicariam in regno Poloniae quocumque loco positam, quod illorum prius fuerit, prout parti appellanti melius videbitur“. (Ius. Pol. str. 398).

Postanowienie to wzięte jest z Polski, mianowicie z konstytucyi sejmu z r. 1532, której odnośny ustęp tak brzmi:

„Decernimus, ut tam appellanti quam eius parti adversae liceat appellationem prosequi in conventionem generali vel terminis generalibus, quod illorum post appellationem factam prius celebrari contingerit“¹⁾.

Wobec tego dodatku w zwodzie Goryńskiego należy nam przypuścić, że postanowienie przywileju piotrkowskiego z r. 1529 znajdujące się w podanym powyżej artykule: *De evocatione iudicis et libera appellatione* a mianowicie, iż „nobilitas non debet appellare non servato prius in ducatu processu iudicario“, zostało uchylone.

¹⁾ Vol. leg. t. I, 507. Por. Balzer, Geneza Trybunału Koronnego. Warszawa 1886. str. 82.

Pomimo tego jednak, iż, jak to z powyższego się okazuje, „conventio generalis iudiciaria in ducatu Masovie“ w czasie redakcyi zwodu Goryńskiego już nie istniała, spotykamy się przecież w zwodzie Goryńskiego z tem wyrażeniem „conventio generalis“. W szczególności zaś znajdujemy to wyrażenie w zwodzie Goryńskiego w następujących artykułach:

De dilationibus in secunda et tertia instantia faciendis. (Jus Pol. str. 369).

De astitione termini in iudicio principis. (Jus Pol. str. 370).

Quo tempore debet tradi concitatio. (Jus Pol. str. 370).

De conventionibus et terminis generalibus. (Jus Pol. str. 370).

De abnegatione repositorum. (Jus Pol. str. 407).

Co jednak najdziwniejsze, to to, że w dwu artykułach, niezajdujących się wcale w zwodzie Prażmowskiego i dopiero dodanych do zwodu przez Goryńskiego, a mianowicie w artykułach: *De citatione et concitatione infra terminos* i *De citationibus cassatis*¹⁾ również występuje „conventio generalis“. Nie może jednak ulegać wątpliwości, iż mamy tu do czynienia tylko z niedość dokładną rewizją zwodu Prażmowskiego, która nie wykreśliła wyrażen już pozbawionych praktycznego znaczenia. Co się zaś tyczy tego, iż nawet w dwu artykułach, przez Goryńskiego dopiero wpisanych, z wyrażeniem tem się spotykamy, to wytłomaczyć sobie ten fakt można tylko w ten sposób, że i owe dwa artykuły pochodzą z redakcyi Prażmowskiego i tylko skutkiem opuszczenia wpisane do zwodu nie zostały. Uskutecznił to dopiero Goryński, nie zrewidowawszy zresztą dokładnie — jak widać — obu tych artykułów.

i) (Proces graniczny)²⁾. W postępowaniu sądowym przy rozgraniczaniu dóbr lub odnowieniu dawnych granic, nie wprowadził Goryński żadnych doniosłych zmian, lecz ograniczył się jedynie do uzupełnienia artykułów dodatkowemi postanowieniami, zaczerpniętymi z praktyki lub dawnego zwyczaju i kilku mniej ważnych zmian. Tak więc n. p. w artykule zwodu Prażmowskiego: *Consuetudo limitandi ubi ante granicies non fuerunt* (Wil. f. LXXIX, M. K. f. LXXIV), który postanowił, iż w razie, gdy jeden sąsiad pozwie drugiego o ustalenie granicy między dobrami w miejscu, gdzie żadnych stałych znaków granicznych niema, wówczas sąd wysłany na miejsce, nakazać ma okazywanie granic i sypanie kopców, tej stronie, która lepsze znaki gra-

¹⁾ Jus Pol., str. 368.

²⁾ St. (osław). Ł. (aguna). O prawie granicznym polskiem. Warszawa 1875, str. 27—43.

niczne okaże i starcami jakoteż innymi świadkami spokojne swe posiadanie udowodni, w tym artykule Goryński umieścił dodatek, że gdyby z adna strona takich znaków nie okazała, wówczas wedle dawnego zwyczaju ma pozwany prawo okazać granice, takowe świadkami udowodnić i kopce sypać¹⁾.

W następnym artykule zwodu Prażmowskiego: *De renovatione granicierum* znajduje się postanowienie, iż powód, żądający od sąsiada odnowienia granic, winien istnienie dawnych granic świadkami udowodnić, w miejscach zaś spornych ma z tymi świadkami kroczyć granicą od węgla do węgla i wobec sądu na prawdziwość tych granicznych znaków przysięgę składać. Ustęp ten tak brzmi:

„in loco vero differentiarum, cum eisdem testibus pertranseundo ab angulo ad angulum, iuramentum praestabit coram eodem ordine terrestri“²⁾.

Zdanie to zmienił Goryński w ten sposób:

„in loco vero differentiarum cum eisdem testibus pertranseundo ab angulo ad angulum per loca et signa supradicta granicialia iuramentum praestabit in terminis partibus ipsis ab ordine terrestri praefixo coram eodem ordine terrestri“³⁾.

Zmianę tę można uważać za postanowienie, mocą którego przysięgi tej nie wykonywano odtąd na gruncie, lecz dopiero później w sądzie na terminie⁴⁾.

Dalszą zmianę uczynił Goryński w artykule zwodu Prażmowskiego *De angulis et scopulis aliquot in pariete*. Artykuł ten postanowił, iż w razie, gdy między dobrami znajdują się węgły graniczne, między tymi zaś węglami kopce graniczne, które sąd za takie uzna, wówczas granica iść ma nie wprost od jednego węgla do drugiego, lecz przecinać winna wszystkie owe pośrednie kopce i tylko gdyby tych kopców między węglami nie było, ma granica iść wprost od jednego węgla do drugiego. Goryński jednak zmienił ten ostatni przepis i postanowił, że nawet w razie, gdy między dwoma węglami niema pośrednich

¹⁾ Jus Pol. str. 383.

²⁾ Wil. f. LXXIX, M. K. f. LXXIV.

³⁾ Jus Pol. str. 383.

⁴⁾ Wedle dawnego zwyczaju składali starcy przysięgę na miejscu bezpośrednio po obejściu granic. Przykład takiego obejścia granic i przysięgi na miejscu w r. 1447 czytamy w przedmowie do „Najdawniejszych ksiąg sądowych“ T. ks. Lubomirskiego. Warszawa 1879, str. LXX. Nadto z brzmienia artykułu zwodu Prażmowskiego: *Consuetudo limitandi bona principis ab hereditate subditorum*, który poniżej podamy, wynika, że strona wraz ze świadkami na miejscu przysięgę składała.

kopców, nie powinna granica iść wprost od jednego węgla do drugiego, lecz tak należy postąpić, jak to artykuł: *Consuetudo limitandi ubi antea granicies non fuerunt* przepisał.

Zmianę tę okaże najlepiej zestawienie ustępu tego w obu redakcyach:

Zwód Prażmowski.

„et si scopuli non fuerint inter angulos, extunc ab angulo ad angulum quanto directius alias tribem granicies et scopuli huiusmodi hereditatis debent poni et erigi absque omni contradictione partium. (Wil. f. LXXX, M. K. f. LXXV).

Zwód Goryńskiego.

„ubi vero inter angulos nullus scopulus esset, extunc ita debent partes inter se procedere, sicut est supra terminatum in articulo de consuetudine limitandi ubi ante granicies non fuerunt. (Jus Pol. str. 384).

Należy przyznać, iż Goryński wypadek ten słuszniej rozstrzygnął, kładąc w tym razie dochodzić istotnej granicy, która między dwoma węglami mogła jeszcze bardzo rozmaity linię tworzyć, aniżeli Prażmowski, który z góry przesądając, iż granica tworzy linię prostą, każe najbliższe połączenie między oboma węglami uważać za linię graniczną.

Artykuł zwodu Prażmowski: *Ubi angulus terminat plures hereditates*¹⁾, postanawiający, że gdy jeden węgiel rozgranicza posiadłości kilku właścicieli, to gdy dwaj lub trzech właściciele węgiel ten za swój graniczny uznają, wedle dawnego zwyczaju ziemskiego, ów trzeci czy czwarty sąsiad również węgiel ten uznać musi, uzupełnił Goryński bardzo racjonalnym dodatkiem, zabezpieczającym jednego sąsiada przeciw zmowie kilku sąsiadów na jego szkodę:

„Ne tamen dictae partes istud viderentur facere ex conducto, in iacturam alterius partis et vicini sui, angulum istum negantis, si eis pars praedicta credere noluerit, quilibet eorum angulum agnoscens cum duobus testibus id approbare debet medio iuramento“ (Jus Pol. str. 384).

Dodatek zaczerpnięty zdaje się z praktyki sądowej umieścił Goryński w artykule: *De graniciebus et signis absque parte*. Artykuł ten zakazał sąsiadowi samowolnie sypać kopce graniczne lub stawiać nowe znaki graniczne pod karą piętnadziestą za każdy znak. Otóż Goryński uzupełnił ten przepis dodatkiem, że gdy pozwany twierdzi i świadkami udowodni, iż owe kopce czy znaki są dawne i oddawna za graniczne uważane, a woźny z podkomorzym na wizyi to potwierdzą, pozwany będzie wolny od odpowiedzialności:

¹⁾ Wil. f. LXXX, M. K. f. LXXV.

„et si citatus dixerit, istos scopulos, pro quibus citatur, fore antiquos et dudum retentos, et citatus id plenis testibus approbaverit, erit liber a citatione“ (Jus Pol. str. 385).

z) (Rozgraniczenie dóbr królewskich od dóbr poddanych). Już przywilej piotrkowski z r. 1529 wspomniał o rozgraniczaniu takich dóbr w ustępie: *Ex quibus causis commissiones dandae sunt*¹⁾, którym zaręczył Mazowszanom, iż komisye królewskie zjeżdżać będą na Mazowsze tylko albo w razie rozdziału dóbr nieruchomości między rodzeństwo lub krewnych, albo w razie rozgraniczania dóbr królewskich od dóbr poddanych. To wysyłanie komisarzy w drugim wypadku znane było oddawna na Mazowszu i gdy chodziło o takie rozgraniczenie, wówczas książę albo wysyłał komisarzy swoich na miejsce sporu, albo też sam zjeżdżał. Zwód Prażmowski w dwu artykułach przepisał postępowanie w obu wypadkach.

Oba te artykuły podajemy poniżej:

Consuetudo limitandi bona principis ab hereditate subditorum.

Quando principis hereditas ab hereditate subditi debet limitari, commissarii per principem deputati, simul cum subditis principis exeundo ad locum limitationis, debent primum deputare senes homines sciolos ex utraque parte ad educendum vera et antiqua signa granicialia inter praedictas hereditates aut possessionem veram et antiquam dictarum hereditatum. Qui si concordēs fuerint, granicies et scopuli secundum eorum transitum debent fieri et erigi absque omni iuramento. Si vero discordēs fuerint, debent alios senes idoneos et fide dignos designare pro alio termino ad idem faciendum. Quod si etiam discordēs fuerint, extunc capitaneus loci illius aut possessor sive tenutarius bonorum principis, cui ex veteri consuetudine et dignitate ducali initium alias *powod* conceditur, per quae loca transibit et iurabit cum testibus plenis, extunc granicies debet poni et erigi. Quod si capitaneus aut tenutarius iurare nollet, cum testibus plenis, extunc subditus ille prout transibit cum testibus similiter nominatis et iurabit primum transitum senum et sciolum suorum non transgrediendo neque complicando granicies et scopuli fieri debent; licet in conventionē generali Varschoviensi anno Domini 1501 domini consilarii inter dominum ducem Conradum et Ratholdum Wijsnijowski occasione limitationis bonorum Słomino et Przelajja de transitu Ratholdi aliter decreverant, tamen postea per multos actus discessum est et hoc decreto tempore dominae ducissae Annae et eius filiorum ducum Masoviae et iuxta antiquam consuetudinem supra scriptam in huiusmodi limitatione processum est et modo proceditur.

¹⁾ Jus Pol., str. 466.

De persona principis circa limitationem aliquorum bonorum.

Observatum est ab antiquo circa limitationem bonorum principis et subditorum ubi princeps personaliter interesse dignatur et per quaecunque loca solus princeps equitaverit cum consiliariis suis, istuc granicies et scopuli ponuntur et fiunt absque omni recusatione subditorum ubi etiam nullum iuramentum exigitur propter excellentem dignitatem principis. (Wil. f. LXXXI, M. K. f. LXXVI).

Do tego dodać należy, iż — jak to się ze znanych nam już postulatów mazowieckich na sejmie piotrkowskim r. 1534 dowiadujemy — książę mianował na komisarzy granicznych dygnitarzy i urzędników owego powiatu, w którym dobra sporne się znajdowały¹⁾.

Oba powyższe artykuły wyrzucił Goryński ze zwodu, a stało się to skutkiem dekretu królewskiego z 30 stycznia 1532 p. t. *De bonis regalibus limitandis*²⁾. W dekrete tym oświadcza król, iż znosi dawny zwyczaj rozgraniczania dóbr, ponieważ naraża on skarb królewski na szkodę a zresztą powstał w czasie, gdy byli jeszcze książęta mazowieccy, którzy mogli osobiście być przy rozgraniczeniach obecnymi, czego znów król nie może i zapowiada, iż nad tą kwestyą zastanowi się sejm całego królestwa i przepisze kto i w jaki sposób podobne rozgraniczenia uskutecznić będzie. Na razie zaś w każdym poszczególnym wypadku udzieli król swoim komisarzom instrukcyi co do sposobu postępowania.

Dekret ten w motywach swoich niezupełnie jest jasny. Że artykuł: *De persona principis circa limitationem aliquorum bonorum* stał się zupełnie niepraktycznym, na to zgodzić się nie trudno. Aby jednak dawny mazowiecki sposób rozgraniczenia dóbr przez komisarzy narażał majątek królewski na niebezpieczeństwo, to wydaje się nam nieprawdopodobnym. Gdyby tak było w istocie, to książęta mazowieccy, którym nawet chyba więcej zależało na utrzymaniu swych dóbr w swoich rękach, niż królowi polskiemu, nie byliby tego zwyczaju tolerowali. Zresztą i w Polsce sposób rozgraniczania dóbr przez komisarzy nie różnił się wiele od mazowieckiego. Na Mazowszu, jak z powyżej przytoczonego artykułu: *Consuetudo limitandi* etc. wiemy, rozgraniczano w ten sposób. Obie strony wyznaczały starców, którzy dawną granicę wytyczali. Gdy ci starcy się nie zgodzili, wówczas innych starców obie strony wybierały. Dopiero gdy ci się nie zgodzili, mogły strony same granice

¹⁾ „Item ut S. R. Maiestas commissiones ad disgranciandum bona regalia cum bonis nobilium in personas dignitariorum et officialium illius districtus conferat iuxta consuetudinem antiquam ducatus“.

²⁾ Jus Pol., str. 417.

same oznaczać. Pierwszeństwo miał tu zastępca dóbr książęcych. Dopiero gdy zastępca książęcy granic wytykać nie mógł lub nie chciał, przychodziła kolej na poddanego. W Polsce zaś sposób rozgraniczania dóbr, przepisany po raz pierwszy statutem Jana Olbrachta z r. 1496¹⁾, tak się przedstawiał. Król mianował z pośród dygnitarzy i urzędników tej ziemi, w której leżały dobra rozgraniczać się mające, swoich komisarzy, którzy, udawszy się z obu stronami na miejsce sporu, przesłuchiwali pod przysięgą starców przez obie strony przedstawionych i wedle ich zeznań granice wytyczali. Dopiero gdyby ci starcy w zeznaniach swych byli niezgodni, mieli komisarze sami „iuxta suas conscientias“ granice oznaczać. Późniejsze konstytucye sejmowe już tylko uzupełniały i objaśniały to postanowienie statutu Olbrachta. I tak konstytucya sejmu piotrkowskiego z r. 1519²⁾ przypominała, iż wedle brzmienia powyższego statutu, jedynie zeznania starców jako środek dowodowy w tem postępowaniu służyć mogą, nie zaś dokumenta lub przywileje, które niejednokrotnie albo bardzo niedokładnie granice opisują, lub też zawierają opisanie takich granic, które od dawna nie istnieją. Konstytucya sejmu piotrkowskiego z r. 1523³⁾ podała dość szczegółowe przepisy dla komisarzy granicznych. Komisarze ci powinni być mianowani z pośród dygnitarzy tej ziemi lub tego województwa, w którym dobra rozgraniczyć się mające są położone, a dopiero w braku odpowiednich do tego urzędu osób, mają dygnitarze sąsiedniego województwa na komisarzy być wyznaczeni, ale zawsze tylko tacy, którzy w tej ziemi, gdzie dobra sporne leżą, mają ziemskie posiadłości. Komisarze ci mają spełnić swą czynność bez względu na to, czy jedna lub druga strona na terminie się zjawiła, czy nie. Od orzeczenia komisarzy można się odwołać do króla.

Wedle dosłownej interpretacyi konstytucyi sejmu piotrkowskiego z r. 1519, powyżej wspomnianej, nie mogła się żadna ze stron powoływać przy oznaczaniu granic na dokumenta i przywileje, lecz jedynie na zeznania starców. Bezwzględne stosowanie tego przepisu i odrzucanie wszelkich dowodów piśmiennych było jednak powodem, że konstytucya sejmu krakowskiego z r. 1532⁴⁾ złagodziła ten przepis. Postanowiła bowiem jak ma się konstytucyą z r. 1519 rozumieć; a mianowicie, iż przy rozgraniczaniu nie należy uwzględniać dokumentów, które albo podają granice zarzucone albo niedokładne, lub takie, których odzyskać nie można, lecz wolno i należy przy rozgraniczaniu używać do-

¹⁾ Vol. leg. I, str. 275.

²⁾ Vol. leg. I, str. 389.

³⁾ Vol. leg. I, str. 401.

⁴⁾ Vol. leg. I, str. 507.

kumentów wystawionych przez komisarzy granicznych i potwierdzonych przez króla, tudzież dokumentów sądu ziemskiego i podkomorskiego.

Tak przedstawiało się postępowanie przy rozgraniczaniu dóbr królewskich i dóbr szlacheckich w Polsce.

Jakkolwiek wielkich różnic w sposobie rozgraniczania dóbr na Mazowszu a w Polsce nie widać, przecież jednak przyznać trzeba, iż mazowiecki sposób rozgraniczania mniej był dla panującego korzystnym, choć znów nie tak dalece, aby majątek księcia aż na niebezpieczeństwo narażał. Mazowiecki bowiem sposób zawierał wiele formalizmu, którym komisarze byli skrupowani. Tak więc komisarze mazowieccy musieli przesłuchać starców jednej i drugiej strony i tych orzeczeniem — jeżeli było zgodne — byli związani a w wypadku, gdy ci starcy się nie zgodzili, a drudzy, po nich wybrani, na owe granice się zgodzili, znów tych starców orzeczeniem byli związani. Również i strony same, gdy która z nich granice obeszła i wraz ze świadkami przysięgę złożyła, wiązały tym aktem komisarzy, którzy z konieczności musieli orzec na korzyść strony przysięgającej. Tymczasem w Polsce byli komisarze związani w swych orzeczeniach jedynie zgodnym zeznaniem starców, a od konstytucji z r. 1519 dokumentami królewskimi lub sądowymi; gdy brakło starców zgodnie świadczących, lub dokumentów opisujących wyraźnie i dokładnie granice, wtedy komisarze nie potrzebowali już ani innych starców przesłuchiwać, ani strony z jej świadkami (bo strona nie potrzebowała się nawet na miejscu jawić), lecz działali wedle swego swobodnego uznania („iuxta suas conscientias“). Bardzo więc być może, że ta różnica w postępowaniu przy rozgraniczaniu w Polsce a na Mazowszu była powodem, iż ten dawny mazowiecki sposób ze zwodu wyrzucono.

λ) (Postępowanie egzekucyjne). W postępowaniu tem wprowadził Goryński doniosłą zmianę, będącą znakomitym postępem w prawodawstwie mazowieckiem.

Zwód Prażmowski przepisał w artykule: *De pignoribus distrahendis*, iż gdy ciężony nie uiści w przepisany czas kary sądowej, o którą jest ciężony, wówczas ma mu być po raz drugi, trzeci i dalszy cięża zabierana, dopóki kary nie uiści. Goryński zmienił ten barbarzyński przepis, postanawiając, iż wolno tylko raz ciężać, gdy zaś dłużnik mimo to kary nie uiści, mają zastępcę podkomorskiego i woźny przedmioty zabrane ocenić a nadwyżkę wartości zabranych rzeczy ponad wysokość kary dłużnikowi zwrócić.

Artykuł ten w obu redakcyach tak się przedstawia:

Zwód Prażmowski.

De pignoribus distrahendis.

Postquam capitanei, iudices, subiudices aut eorum officiales aliquem pro poenis iudicialiter latis impignorant, huiusmodi pignora non statim inter se distrahere et dividere debent, sed ad duas septimanas in foresta principis integre servare. Et si intra hoc tempus pignoratus non satis faceret pro poenis et pignora non redimeret, extunc huiusmodi pignora prima pendent et nihilominus secundo pignorari debet pro eisdem poenis et tandiu donec satisfacet. (Wil. f. LXXIV, M. K. f. LXX).

Zwód Goryńskiego.

De pignoribus distrahendis.

Postquam capitanei, iudices, subiudices aut eorum officiales, aliquem pro poenis iudicialiter latis impignorant, huiusmodi pignora non statim inter se distrahere et dividere debent, sed ad duas septimanas in foresta principis integre servare, et si intra hoc tempus pignoratus non satis faceret pro poenis, et pignora non redimeret, extunc huiusmodi pignora debent taxari per officium terrestre, videlicet vicesuccamerarium et ministerialem in poenis praedictis, et si praedicta pignora plus valerent, quam poenae praedictae, quidquid resultabit ex hac taxa, debet restitui parti pignoratae. (Jus Pol. str. 379).

Ponieważ odtąd skutkiem zmiany, wprowadzonej przez Goryńskiego, wszysecy ci, na których korzyść przypadła wartość ruchomości ciężonych tytułem kar sądowych, win, szkód i wadyów, musieli się zadowolić zabranami ruchomościami a nie gotówką pieniężną, przeto Goryński umieścił w następnym artykule zwodu Prażmowskiego: *De taxa pignoribus*¹⁾ dodatek, w którym postanowił, iż: „pignora per officium taxata, pars cui exposita sunt recipere debet sub ammissione illius damni, vadii et poenarum in quibus taxata sunt“²⁾.

Dalszą zmianę znajdujemy w zwodzie Goryńskiego w postępowaniu przy ciężeniu zapaśłych wadyów sądowych.

Wedle statutu ks. Bolesława mazowieckiego z r. 1408³⁾ wolno było wprawdzie stronom spierającym się każdej chwili aż do wydania wyroku spór ugoda zakończyć i wzajemnie zrzec się ewentualnych względem siebie pretensyj, ale zasada ta miała jeden wyjątek a mianowicie, nie wolno było stronom w drodze ugody zrzekać się wadyum, przez sąd nałożonego na jedną ze stron wskutek niezastosowania się jej do zakazu sądu. Ten sam zakaz zawiera statut zakroczyński ks. Bolesława z r. 1482⁴⁾. Stosownie do tych statutów postanowił Prażmowski

¹⁾ Wil. f. XCVIII, M. K. f. XCI.

²⁾ Jus Pol. str. 380.

³⁾ Jus Pol. str. 456, artykuł: „De poena iednane et vadio“.

⁴⁾ Jus Pol. str. 462, artykuł: „De poena iednane et vadio“. Rękopis petersburski statutów mazowieckich okazuje nam, że owe statutowe postanowienia nie były ściśle przestrzegane, a w szczególności poucza nas, że w praktyce rozróżniano, czy wadyum było wpisane do ksiąg sądowych, czy też nie. Oto bowiem w rękopisie tym, a miano-

w artykule: *De poenis suspensis non pignorandis*, iż przed wydaniem wyroku mogą sobie strony winy sądowe darować w drodze ugody, dodał jednak: „praeter poenas vadii, furti et terminorum alias *rocznica* iuxta consuetudinem terrae quae absque speciali consensu et admissione principis terrae quacumque concordia partium aboliri non possunt iuxta consuetudinem terrae“¹⁾.

To samo uczynił Prażmowski w artykule: *De poena vallata*, w którym postanowiwszy, iż wadyum sądowe, gdy je powód przekroczy, przypada w całości księciu, a gdy je pozwany naruszy, w połowie księciu a w połowie pozwanemu, dodał:

„eo expresso, quod partes litigantes pro tali vadio ante sententiam possunt concordari, post sententiam autem nullo modo componere poterint sed ad solucionem vadii pars debet astringi“²⁾.

Ten zwyczaj nie był jednak na rękę panom mazowieckim, którzy też prosili króla, aby go uchylili. Król przechylił się do ich prośby i na sejmie w Krakowie r. 1532 wydał dnia 30 stycznia dekret p. t. *Litterae de componendis vadiis ante sententiam*, adresowany do Prażmowskiego. W dekrete tym oświadcza król Mazowszanom, iż „ad petitionem nuntiorum eisdem ducatus“ pozwala odtąd aż do chwili wydania wyroku godzić się stronom w sprawie zapadłych win sądowych. Prażmowski wkrótce zapewne po otrzymaniu tego dekretu umarł i dlatego obu powyższych postanowień ze zwodu swego nie wykreślił. Uczynił to Goryński³⁾, który nadto cały powyższy dekret królewski do zwodu włączył⁴⁾.

c) Prawo karne.

I na tem polu rozwinął Goryński swą reformatorską działalność, albowiem niektóre przepisy zwodu Prażmowskiego z tego działu wprost uchylili, inne zaś uzupełnił lub zmienił.

Uchylili więc przedewszystkiem w trzech wypadkach karę infamii, która w zwodzie Prażmowskiego była przepisana a mianowicie:

wicie w zbiorze laudów i prejudykatów mazowieckich znajdujemy artykuł (11) p. t. „De poena vallata“: „Item pro poena vallata non inscripta partes poterint se amicabiliter componere absque consensu dominorum ducum“.

¹⁾ Wil. f. LXXV. M. K. f. LXXI.

²⁾ Wil. f. CXII. M. K. f. CV.

³⁾ Jus Pol. f. 380 i 408.

⁴⁾ Jus Pol. f. 417.

a) w wypadku gdy szlachcic zranił starostę, sędziego, podsędkę lub innego urzędnika na sądach zasiadającego i następnie uciekł. Zwód Prażmowskiego naznaczył za to między innymi karami także infamią, którą jednak Goryński zniósł, zastępując ją karą konfiskaty dóbr. Zmiana ta tak się przedstawia:

Zwód Prażmowskiego.

De irruentia super officiales in iudicio praesidentes.

...„si autem effugerit, collo et honore privandus est et ut infamis de terra debet exclamari et proscribi“ (Wil. f. LXXIV. M. K. f. LXX).

Zwód Goryńskiego.

De irruentia super officiales in iudicio praesidentes.

...„si autem effugerit, bonis privandus est et de terra debet exclamari et proscribi. (Jus Pol. str. 379).

b) w wypadku, gdy szlachcic zabije szlachcica zajętego pracą w polu i mimo trzykrotnego wezwania w sądzie się nie stawi lub z kraju ucieknie. Zwód Prażmowskiego naznaczył za to również karę infamii, którą Goryński jednak uchylił, skutkiem czego w obu redakcyach tego artykułu ta zachodzi różnica:

Zwód Prażmowskiego.

De percussione et occisione nobilium circa laborem.

...si vero citatus non comparuerit in tertio termino aut de terra aufugierit, extunc talis profugus debet pronuntiari infamis et de terra proscribi et exclamari. (Wil. f. C. M. K. XCIII).

Zwód Goryńskiego.

De percussione et occisione nobilium circa laborem.

...si vero citatus non comparuerit, in tertio termino aut de terra aufugierit, extunc talis profugus debet de terra proscribi et exclamari. (Jus Pol. str. 400).

c) w wypadku zabicia szlachcianki. Statut ks. Janusza: *De homicidiis*, włączony do zwodu Prażmowskiego, naznaczył za to karę infamii. Goryński ustęp tego statutu włączył wprawdzie do swego zwodu, ale go inaczej zrehabilitował a karę infamii opuścił jak to z zestawienia się okazuje:

Statut ks. Janusza.

De occisione feminae nobilis.

Item, qui feminam nobilem, cuiuscumque status interfecerit, convictus per amicos eius ut supra scriptum est infamis erit, et pro capite occiso feminae summam supra positam nonaginta sex sexagenas solvere tenebitur, et insuper poena nobis pertinet sexaginta

Zwód Goryńskiego.

Mulierem nobilem occidens aut percutiens.

Si quis feminam nobilem cuiuscumque status interfecerit, si testibus plenis et non suspectis se iustificare non poterit, extunc summam pro capite nobili consuetam parti laesae et insuper poenam dictam *ruchą*, ex antiquo solitam, aequallem summae capituli, videlicet sexaginta

marcae numeri et monetae polonialis solvere debebit. (Wil. f. CXV. M. K. f. CVIII).

marcas numeri et monetae polonialis pro fisco principis terrae istius solvere debebit, et praesentibus erit astrictus. Qui vero talem feminam percusserit et vulneraverit, si iure victus fuerit, duplicata vulnera nobilium mulieri percussae et quindecim sexagenas grossorum pro poena dicta *rucha* principi terrae solvere debebit iuxta veterem consuetudinem. (Jus Pol. str. 408).

W kilku znów wypadkach u z u p e ł n i ł Goryński przepisy karne zwodu Prażmowskiego przepisami zaczerpniętymi z praktyki sądów.

Tak n. p. do artykułu zwodu Prażmowskiego: *De nobili violante rusticanam*, który przepisał, iż szlachcic za zgwałcenie wieśniaczki zapłacić ma poszkodowanej 8 kóp groszy, panu jej 4 kopy groszy a księciu również 4 kopy groszy, uzupełnił Goryński przepisem, iż sprawca zapłacić ma tę karę nie tylko wówczas, gdy na gorącym uczynku schwytywany zostanie, ale i wówczas, gdy ucieknie i pozwany, nie oczyści się świadkami¹⁾.

W podobny sposób uzupełnił Goryński artykuł zwodu Prażmowskiego: *Qui statuit aliam personam in iudicio*. Artykuł ten podał tylko sposób oczyszczenia się z zarzutu podstawienia sądowi zamiast wierzyciela, innej osoby, która udając wierzyciela, zeznała akt jakiś do ksiąg lub podjęła pieniądze. Goryński jednak dodał karę na sprawcę a mianowicie utratę sprawy, grzywny i rok więzy, nadto zaś unieważnienie aktu względnie obowiązek zwrotu podjętych pieniędzy²⁾.

W artykule: *De occisione kmethonis in villa* przepisał Prażmowski iż szlachcic, napadający wieś drugiego szlachcica, gdy zabije mu kmiecia a schwytywany będzie na gorącym uczynku, gardło traci. Goryński uzupełnił ten artykuł postanowieniem, iż gdy sprawca ucieknie, wówczas ma być pozwany o podwójną głowszczyznę, z której 8 kóp groszy dzieciom zabitego kmiecia a 8 kóp groszy panu przypadnie, za zranienie zaś kmiecia podwójną nawiązkę ma zapłacić³⁾.

W końcu, ustalił Goryński karę za zabicie woźnego podczas urzędowania. Prażmowski bowiem postanowił w artykule: *De percussione praeconis in officio*, iż sprawca zapłacić ma głowszczyznę szlachecką dzieciom zabitego, księciu zaś „poenam *przesmilloschna* secundum

¹⁾ Wil. f. LXXXIV. M. K. f. LXXIX. Jus Pol. str. 387.

²⁾ Wil. f. XCV. M. K. f. LXXXVIII. Jus Pol. str. 395.

³⁾ Wil. f. XCIX. M. K. f. CXII. Jus Pol. str. 399.

arbitrium illius“ Goryński ustalił tę karę na 30 grzywien, licząc jednak pół kopy groszy na jedną grzywnę¹⁾.

Zniesienie kary infamii w znanych nam już wypadkach spowodowane było u Goryńskiego jak się łatwo domyśleć tendencją ochrony klejnotu szlacheckiego nawet przed mieczem karzącej sprawiedliwości. Ta sama tendencja przebija się też w zmianie, którą Goryński zrobił w artykule zwodu Prażmowskiego: *Iudicium familiae*. Wedle tego artykułu, szlachcic, pozostający w służbie u innego szlachcica tylko wówczas mógł być pozywany przed sąd ziemski w sprawach o gwałt lub kradzież, gdy w tym powiecie, gdzie występek taki popełnił, miał swe dobra ziemskie, w przeciwnym razie pan za niego odpowiadał. Goryński zmienił to i postanowił, iż taki szlachcic sam za siebie odpowiada, jeżeli tylko w ogóle na Mazowszu ma dobra ziemskie²⁾.

d) Prawo prywatne.

W tym dziale nie wprowadził Goryński do zwodu Prażmowskiego żadnych ważniejszych zmian, któreby wskazywały zamiar reformowania zasadniczych przepisów prawa prywatnego, lecz ograniczył się tylko na tem, że w pojedynczych artykułach poczynił pewne zmiany.

Tak więc n. p. polepszył stanowisko kobiet o tyle, że w artykule zwodu Prażmowskiego: *De nuptiis sororum sine consensu fratrum*, wedle którego panna, nawet wbrew woli swych braci, stryjów lub bliskich krewnych mogła wyjść za mąż, nie tracąc przy tem ani posagu swego, ani udziału w spadku po rodzicach, skoro się tylko postarała o pozwolenie na to małżeństwo u swoich krewnych „de propinquiiori gradu“, uchylił nawet ten warunek, iż ci krewni mają być „de propinquiiori gradu“ i postanowił, iż wystarczy zezwolenie „aliorum propinquorum et consanguineorum“³⁾.

P o s a g, należący się wdowie po rozwiązaniu małżeństwa, zabezpieczył od samowoli męża artykułem, którego niema w zwodzie Prażmowskiego, mianowicie artykułem: *De praescriptione dotaliciorum*⁴⁾. W tym zaś artykule postanowił, że żona w razie jeżeli jej mąż za życia swego

¹⁾ Wil. f. CX. M. K. f. CIV. Jus Pol. str. 406.

²⁾ Wil. f. LXXXVIII. M. K. f. LXXII. Jus Pol. str. 390.

³⁾ Wil. f. CVII. M. K. f. C. Jus Pol. 403. Zgodnie z postanowieniem tego artykułu rozstrzygnął król Zygmunt I w r. 1530 (4/4) proces między Dorotą Radzyminską a jej bratem Mikołajem Krzywonoskim. (Bobrzyński, *Decreta in iudiciis...* Starodawne prawa polskie pomniki, t. VI. N. 440).

⁴⁾ Jus Pol. 367.

sprzedał bez jej zezwolenia dobra, na których jej posag był zabezpieczony, ma prawo w ciągu trzech lat po śmierci swego męża żądać od nowonabywcy tych dóbr wypłaty zabezpieczonego na nich posagu.

Natomiast jednak wyrzucił Goryński ze zwodu Prażmowskiego dwa artykuły, bardzo korzystnie dla kobiet zredagowane, które tu podajemy:

Puellae nobiles de bonis propriis non possunt exemi compositione.

Quamdiu alicuius nobilis et terrigenae filiae et puellae in virginitate permanserint et ad matrimonium non pervenerint, tamdiu fratres et propinqui earum non possunt eas movere et eximere de bonis illarum compositione terrestri donec maritos assument. (Wil. f. LXXVI. M. K. f. LXXII).

Mulier ex inscriptione paterna non potest redemi compositione a propinquis.

Quando pater inscribit filiae suae aliquam summam pecuniarum in bonis suis hereditariis et sive possessionem ei tradit, sive non in vita sua, talis mulier non potest exemi de praedictis bonis a fratribus et quibuscumque aliis propinquis compositione et taxa terrestri solum solutione summae praedictae per patrem suum inscriptae; idem est intelligendum de aliis inscriptionibus a quibuscumque personis eo modo mulieribus factis et donatis. (Wil. f. XCV. M. K. f. LXXXVIII).

Pierwszy z tych artykułów zastąpił Goryński innym, którego niema w zwodzie Prażmowskiego, mianowicie artykułem: *De sororibus servandis a fratribus*, w którym przepisał, że siostry mające braci rodzonych nie dziedziczą dóbr nieruchomości na równi z braćmi, lecz pozostają u nich w domu „na posagu“ dopóki za męża nie wyjdą. Gdyby im jednak bracia krzywdę wyrządzili, mogą żądać sądowo wydzielenia części dóbr nieruchomości na nie przypadających, które to części jednak jedynie użytkować im wolno, ale nie sprzedawać¹⁾.

Drugiego artykułu nie zastąpił jednak Goryński żadnym podobnej treści artykułem, tak, iż przypuszczać należy, że go z nieznanym nam zresztą powodów zupełnie ze zwodu usunął.

W przepisach o zadawnieniu, zmienił Goryński artykuł zwodu Prażmowskiego: *De praescriptione sepis*, który przepisał, że o samowolne postawienie płotu lub usypanie kopca właściciel gruntu mógł

¹⁾ Jus Pol. str. 409.

sprawcę skarżyć tylko w ciągu roku i sześciu tygodni i zaprowadził trzyletni termin zadawnienia takiej skargi¹⁾.

Nakoniec w przepisach o spadkobranii zmienił Goryński artykuł zwodu Prażmowskiego: *Quibus pueris debentur bona mobilia post mortem parentum* w ten sposób, iż zasadę, że dobra ruchome przypadają tylko dzieciom, w których domu rodzice obrali sobie mieszkanie i zmarli, rozciągnął także na krewnych.

Skutkiem tego obie redakcyje tego artykułu tak się przedstawiają:

Zwód Prażmowskiego.

Quibus pueris debentur bona mobilia post mortem parentum.

Apud quem filium aut filiam pater aut mater mansionem sibi elegerit et ibidem mortuus aut mortua fuerit, illi filio aut filiae bona omnia eorum mobilia, quae circa eos fuerint, cedunt et cedere debent absque omni contradictione aliorum puerorum iuxta consuetudinem terrae. (Wil. f. LXXXVIII. M. K. f. LXXXII).

Zwód Goryńskiego.

Quibus pueris debentur bona mobilia post mortem parentum.

Apud quem filium aut filiam, pater aut mater, aut apud aliquem alium consanguineum et amicum suum mansionem sibi elegerit, et ibidem mortuus aut mortua fuerit, illi filio, aut filiae, aut amico et consanguineo suo, bona omnia mobilia eorum, quae circa eos fuerint, cedunt, et cedere debent absque omni contradictione aliorum puerorum et consanguineorum proximorum, iuxta consuetudinem terrae. (Jus Pol. str. 390).

e) Zmiany redakcyjne.

Oprócz zmian, wnikających w treść postanowień prawnych zwodu Prażmowskiego, poczynił jeszcze Goryński zmiany w układzie samego zwodu tudzież w redakcyi samych artykułów. Jak wiadomo, ani zwód Prażmowskiego, ani Goryńskiego nie są systematycznie ułożone, przeciwnie, artykuły następują po sobie przeważnie bez związku wewnętrznego. Czuł to sam Goryński, mimo to nie ułożył zwodu swego systematycznie, lecz poprzestał na tem, że jeden lub drugi artykuł w zwodzie Prażmowskiego przełożył na właściwsze miejsce. Tak więc n. p. artykuł: *De morte partium infra terminos*, znajdujący się u Prażmowskiego niemal już na końcu zwodu²⁾, włożył między znane nam artykuły treści prawnoprocesowej w pierwszej części zwodu³⁾; artykuł: *De taxa pignoris*, znajdujący się w zwodzie Prażmowskiego między artykułami: *Qui*

¹⁾ Wil. f. LXXV. M. K. f. LXXI. Jus Pol. str. 380.

²⁾ Wil. f. CH. M. K. f. XCVI.

³⁾ Jus Pol. str. 370.

errat in persona possessoris i *De citationibus extra ducatum*¹⁾, przeniósł między artykuły: *De pignoribus distrahendis* i *Quo tempore et quomodo pignorandi sunt nobiles*²⁾; artykuł: *De receptione aquae*, znajdujący się w zwodzie Prażmowskiego między artykułami: *De coadiutoribus kmethonum in occisione kmethonis* i *De nobili coadiutore occidendi kmethonem*³⁾, wyjął Goryński stamtąd i przeniósł między artykuły: *De aqua infra molendinum* i *De revisione inundationis aquarum*⁴⁾.

Niektóre znów artykuły zredagował Goryński odmiennie, nie zmieniając jednak treści zawartych w nich postanowień jak n. p. *De expulsis inducendis*⁵⁾, *De aqua infra molendinum*⁶⁾, *De exemptione obligationum*⁷⁾.

Dwa artykuły zwodu Prażmowskiego: *Quae summa inter mobilia computantur* i *De equirea* złączył w jeden pod napisem pierwszego z tych artykułów, to samo uczynił z dwoma artykułami zwodu Prażmowskiego: *De iudicio et terminis vicesgerentis* i *De appellatione a iudicio vicesgerentis*⁸⁾, które ściągnął w jeden artykuł pod napisem pierwszego z nich⁹⁾.

Ze znanych nam artykułów, w których się Prażmowski na powagę zapadłych wyroków i orzeczeń Oborskiego powoływał, wyrzucił Goryński owe zdania, zawierające to powołanie się a więc z artykułów: *De contractibus nuptiarum*¹⁰⁾ i *De praescriptione obligationis triginta annorum*¹¹⁾.

Artykuły z dekretu ks. Janusza: *De homicidiis* a mianowicie artykuł *De patricidiis*, *Poena patricidii inter coniuges* i *Patricidae non comparentes*¹²⁾ złączył Goryński w jeden, odmiennie zredagowany artykuł p. t. *De parricidis*¹³⁾.

Bardzo ważną jest wkońcu zmiana Goryńskiego dokonana w artykule zwodu Prażmowskiego: *De necessitate intromissionis*. Artykuł ten przepisał, iż odtąd każdy nowonabywca dóbr nieruchomych winien

1) Wil. f. XCVIII. M. K. f. XCI.

2) Jus Pol. str. 380.

3) Wil. t. XCIV. M. K. f. LXXXVII.

4) Jus Pol. str. 385.

5) Wil. f. LXXVIII. M. K. f. LXXIII. Jus Pol. str. 411.

6) Wil. f. LXXXII. M. K. f. LXXVII. Jus Pol. str. 385.

7) Wil. f. CXIII. M. K. f. CVII. Jus Pol. str. 413.

8) Wil. f. CVI. M. K. f. XCIX.

9) Jus Pol. str. 413.

10) Wil. f. XC. M. K. f. LXXXIV. Jus Pol. str. 392.

11) Wil. f. LXXXV. M. K. f. LXXXIX. Jus Pol. str. 387.

12) Wil. f. CXV. M. K. f. CVIII.

13) Jus Pol. str. 407.

postarać się u sądu ziemskiego o urzędową intromisyą w swe dobra przez woźnego, który następnie ma do ksiąg odnośny akt zeznać. Goryński dodał jednak, iż obowiązek owych intromisyj i zeznań do ksiąg poczyna się już od dnia pierwszego sejmu prawodawczego t. j. 5 marca 1531 czyli, że ustawa w wypadku niniejszym działa wstecz i wszyscy, którzy po dniu tym dobra ziemskie nabyli, powinni się o takową intromisyą postarać.

Zmiana ta tak się przedstawia:

Zwód Prażmowskiego.	Zwód Goryńskiego.
<i>De necessitate intromissionis.</i>	<i>De necessitate intromissionis.</i>
...et haec intromissio ex recognitione praeconis debet inscribi et induci in librum terrestrem...“ (Wil. f. XCII. M. K. f. LXXX).	...et haec intromissio a data conventionis, quae erat Varschoviae pro dominica Reminiscere anno domini millesimo quingentesimo trigesimo primo, et recognitione praeconis debet inscribi et induci in librum terrestrem...“ (Jus Pol. str. 394).

Ta zmiana Goryńskiego była jedną z przyczyn, iż Dunin twierdził, jakoby i zwód Prażmowskiego uzyskał także zatwierdzenie królewskie¹⁾.

Zebrawszy wszystkie wyniki naszych badań, dochodzimy do następującego wniosku:

Zwód Prażmowskiego jest przedewszystkiem zebraniem prawa zwyczajowego od dawna na Mazowszu obowiązującego, jakkolwiek zawiera też niektóre przepisy nowe, wywołane potrzebą czasu, w którym powstał. Zwód Goryńskiego natomiast jest reformą zwodu Prażmowskiego, której przewodnią myślą jest zapewnienie szlachcie większej niż dotąd przewagi nad stanem kmiecym, przywiązanie tego stanu silniej do roli i poddanie go pod jurysdykcją patrymonialną pana w najszerszym zakresie. Prócz tego jednak jest zwód Goryńskiego reformą, noszącą na sobie cechę prawdziwego postępu, szczególnie w zakresie prawa procesowego, w którym zawiera nowe postanowienia zapobiegające długotrwałej niepewności stosunków prawnych, ukrócające pieniactwo i zdzierstwo i uwalniające postępowanie sądowe z więzów czczej formalistyki.

¹⁾ Dunin, l. c. str. 22.

DODATEK.

Tablica porównawcza
zwodów Prażmowskiego i Goryńskiego.

Zwód Prażmowskiego, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
Conventio generalis Varsaviae etc.	LX vo	LVIII	367	
1. Et primum consuetudines etc.	LXI	LIX	368	
2. Citatio ad conventionem et terminos generales	"	"	"	
3. Citatio ad praesentiam principis	"	"	"	W Zwodzie Gor. następują artyku- ły: <i>De citatione et concitatione in- tra terminos, De citationibus cassa- tis</i> , których niema w zwodzie Praż- mowskiego.
4. De dilationibus	"	"	"	
5. De dilatione necessitate principis	LXII	"	369	
6. De dilatione pro maiori reo	"	"	"	
7. De dilatione laudo terrestri	"	"	"	odmiennie
8. De dilatione actori	"	LX	"	odmiennie
9. De termino tertio ad citationem	"	"	"	
10. Niestane duplex	"	"	"	
11. De triplici niestane	"	"	"	
12. De dilatione ad ferendam sententiam	"	"	"	
13. De dilatione in secunda et tertia instancia faciendis	LXIII	"	"	
14. De astitione termini in iudicio principis	"	"	370	
15. De dilationibus in eodem iudicio	"	"	"	
16. De citatione post mortem actoris contra partem citatam	"	LXI	"	

Zwód Prażmowskiego, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
17. Quo tempore debet tradi concitatio	LXIII	LXI	370	
18. De conventionem et terminis generalibus	"	"	"	
19. De iudicio principis	"	"	"	
20. Negligentia concitandi	LXIV	"	"	
21. De concitatione post mortem rei	"	"	"	
22. De pluribus reis et actoribus in una citatione	"	"	"	
23. De his qui existentes in citatione extra terram moriuntur	"	LXII	"	
24. Processus et continuatio poenarum in re iudicata	"	"	371	
25. De praecone ad pignus aut intromissionem	LXV	"	"	
26. Qui non curat officium nec poenas metuit iudiciales	"	"	"	odmiennie
27. Qui non curat vadium iudicis	"	"	"	
28. Modus procedendi in talibus vadiis	"	LXIII	372	
29. De valore poenarum iudicialium	LXVI	"	"	
30. De divisione poenarum <i>Articuli et consuetudines iudiciorum infrascriptis in terris Masoviae etc. etc.</i>	"	"	"	odmiennie
31. De citatione permutata	"	"	"	
32. Citans percutiens citatum	"	LXIV	373	
33. Citatus percutiens citantem	"	"	"	
34. De causis destruendi citationes	LXVIII	"	"	
35. De poena cassatae citationis et concitationis	"	"	"	
36. De citatione ad librum	"	"	"	
37. De citationibus sigillandis	"	"	"	
38. Qui se recipit ad librum aut ad ius aut ad praeconem	"	"	"	
39. De mandato et superdestinatione	"	LXV	374	
40. De una data et pluribus antidatis	"	"	"	
41. Actoris contumacia	"	"	"	
42. De renuntiatione a proprio districtu	"	"	"	
43. De testibus inducendis	LXIX	LXVI	"	odmiennie
44. Testes graniciales	"	"	375	
45. De testium nominatione	"	"	"	odmiennie
46. De receptione primi testis	"	"	"	
47. De retractatione testium	"	"	"	
48. De comminatione testium	LXX	"	"	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zводу Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
49. De teste mortuo	LXX	LXVII	375	
50. De teste excusato	"	"	376	
51. De teste excommunicato	"	"	"	odmiennie
52. Quamdiu citatio non exstinguitur	"	"	"	odmiennie
53. Citatio super citationem non ponatur pro una re	LXXI	"	"	
54. De citandis impossessionatis	"	LXVIII	377	odmiennie
55. De dilatione ad concitationem causa ferendi sententiam	"	"	"	
56. De positione citationis	LXXII	"	"	odmiennie
57. Conditio criminis post mortem feminae	"	"	378	
58. Vulnere nobilium recentia praeconi demonstrantur	"	LXIX	"	
59. Percutens aut occidens aliquem in vadio	"	"	"	
60. De pueris contra parentes excedentibus	"	"	"	
61. Qui non ostendit damnum fideiussori	LXXIII	"	"	
62. De rapis	"	"	"	
63. De glandivibus	"	"	"	
64. De concitatione ad ferendam sententiam	"	"	379	
65. De praescriptione fideiussionis non inscriptae	"	LXX	"	odmiennie
66. Qui negat fideiussionem non inscriptam	"	"	"	
67. De rebus et pecuniis mutatis	LXXIV	"	"	
68. De irruentia super officiales in iudicio praesidentes	"	"	"	odmiennie
69. Ubi non sunt certae granicies	"	"	"	
70. De pignoribus distrahendis	"	"	380	odmiennie
71. Quo tempore vel quo modo pignorandi sunt nobiles	"	"	"	
72. De poenis suspensis non pignorandis	LXXV	LXXI	"	odmiennie
73. Qui pignora non admittunt aut reperiunt	"	"	"	odmiennie
74. De praescriptione sepis	"	"	"	
75. Iudicium inventoris	"	"	"	
76. De pace et sede viduali	"	"	"	
77. Quae sit iurisdictio capitanei	LXXVI	"	381	odmiennie
78. Pueri masculi resignare non possunt bona sua	"	"	"	
79. Virgines et puellae nobiles bona sua distrahere non possunt	"	LXXII	"	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zводу Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
80. Puellae nobiles de bonis propriis non possunt exemi compositione	LXXVI	LXXII	—	} Artykułu tego nie- ma w zwodzie Go- ryńskiego.
81. Mulieres maritatae aut viduae libere possunt bona sua vendere	"	"	381	
82. Uxor marito non potest bona inscribere perpetue	"	"	"	
83. De arestandis pecuniis	LXXVII	"	382	
84. Portio mulieris et dos non inscripta decennio praescribitur	"	LXXIII	"	odmiennie
85. Praeconi poena	"	"	"	odmiennie
86. Qui dat occasionem vulnere aut damni	"	"	"	
87. De expulsis inducendis in possessionem	LXXVIII	"	411	odmiennie
88. Venditio et perpetuitas bonorum extra districtum proprium fieri non debet.	"	"	382	
89. De inscriptione lapsus perpetui	"	LXXIV	"	
90. De iuramento super summas pecuniarum in revocationibus	"	"	383	odmiennie
91. Consuetudo limitandi ubi ante granicies non fuerunt	LXXIX	"	"	odmiennie
92. De renovatione granicierum	"	"	"	odmiennie
93. De via graniciali	"	LXXV	"	
94. De angulis et scopulis aliquot in pariete	LXXX	"	384	odmiennie
95. Ubi angulus terminat plures haereditates	"	"	"	odmiennie
96. De fluvio graniciali consuetudo	"	"	"	
97. Consuetudo limitandi bona principis ab haereditate subditorum	LXXXI	LXXVI	—	} Obu tych artyku- łów brak w zwo- dzie Goryńskiego
98. De persona principis circa limitationem aliquorum bonorum	"	"	—	
99. De excisione granicierum	"	"	384	
100. De revisione granicierum	"	"	"	
101. De emethone pro granicibus citando	"	"	385	odmiennie
102. De granicibus et signis absque parte	LXXXII	LXXVII	"	odmiennie
103. De aqua infra molendinum	"	"	"	odmiennie
104. De revisione inundationis aquarum	"	"	"	
105. De alluvione riparum	"	"	386	
106. De absentibus citatis	LXXXIII	"	"	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
107. De his qui non habent ius Culmense	LXXXIII	LXXVIII	386	odmiennie
108. Quae summa inter mobilia computatur	"	"	"	Do artykułu tego dodano w zwodzie Goryńskiego artykuł zwołu Prażmowskiego ręk. Wil. f. CV. ręk. MK. f. XCVIII. p. t. <i>De equirea.</i>
109. De poenis solvendis a complicibus	"	"	"	odmiennie
110. Ex citatione poenae procedunt	"	"	"	odmiennie
111. De quaeris novarum inscriptionum	"	"	"	
112. De violentia nobilium faeminarum	LXXXIV	"	"	
113. De violentia per rusticum nobili personae facta	"	"	387	
114. De nobili rusticanam violante	"	LXXIX	"	odmiennie
115. Subditus contra principem non habet districtum	"	"	"	
116. De mediatoribus et arbitris consuetudo	"	"	"	
117. De praescriptione obligationis triginta annorum	LXXXV	"	"	odmiennie
118. De minorennibus	"	LXXX	"	odmiennie
119. De incerto homicida	"	"	388	
120. De die cum emethone assignando	LXXXVI	"	"	odmiennie
121. Emetho tradens viro filiam extra ducatum Masoviae	"	"	—	Artykułu tego niema w zwodzie Goryńskiego
122. Circa violentiam detenti emethonis	"	"	388	odmiennie
123. De cognomine triennio praescripto	"	"	"	
124. Laudum emethonale de aedificiis	"	LXXXI	389	odmiennie
125. De damnis frumentorum et pratorum	"	"	"	
126. Nobiles in gais damna facientes non debent capi sed iure convinci	LXXXVII	"	"	odmiennie
127. De inhibitione bonorum	"	"	"	odmiennie
128. De viarum extraditione	"	"	"	
129. De praescriptione propinquitatis acquisitae	"	"	"	
130. De coaequatione dotaliciorum consuetudo	"	"	"	odmiennie

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanow- skim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
131. De introductione haeredum	LXXXVII	LXXXII	390	
132. Iudicium familiae	LXXXVIII	"	"	odmiennie
133. Quibus pueris debentur bona mobilia post mortem parentum	"	"	"	odmiennie
134. Quibus datur procurator a iudice	"	"	"	odmiennie
135. De arrestatione emethonum in oppidis	"	"	"	
136. Disiunctio simplex non inscripta	"	"	391	
137. Post visionem citatio non destruitur	LXXXIX	LXXXIII	"	
138. De termino contra evictorem	"	"	"	W zwodzie Goryńskiego następuje artykuł: <i>De evictione consuetudo</i> , którego niema w zwodzie Prażmowskiego.
139. De poenis fideiussorum	"	"	"	
140. De valore nobilium et emethonum membrorum	"	"	"	
141. De contractibus nuptiarum	XC	"	392	odmiennie
142. De abrenuntiatione faeminarum	"	LXXXIV	"	odmiennie
143. De responsione negativa post visionem	"	"	"	
144. De conditione viduarum super debitis viri sui	"	"	"	
145. De usu dotaliciorum	"	"	"	
146. De citatione viduarum post mortem viri	XCI	"	393	
147. De termino peremptorio	"	LXXXV	"	
148. De damno ad simplex verbum	"	"	"	odmiennie
149. De conditionibus obligationum exprimendis	"	"	"	
150. De memoria officialium	XCI	"	"	
151. De oneribus antecessorum	"	"	"	
152. De necessitate intromissionis	"	LXXXVI	"	odmiennie
153. De impugnatione intromissionis	XCI	"	394	
154. De his qui non habent intromissionem inscriptam	"	"	"	odmiennie
155. De intromissione in portiones sororum	"	"	"	
156. De auctoritate officialium	"	LXXXVII	394	
157. De coadiutoribus emethonum in occisione emethonis	"	"	395	odmiennie
158. De receptione aquae	XCIV	"	385	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanowskim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
159. De nobili coadiutore occidendi kmethonem	XCIV	LXXXVII	—	Artykułu tego niema w zwodzie Goryńskiego
160. De vadio arbitris approbando	"	"	395	
161. Filius vivente patre non potest agere pro propinquitate paterna nec venditionem patris revocare	"	LXXXVIII	"	Artykułu tego niema w zwodzie Goryńskiego
162. Caput advocati nobilis in iure Culmensi residentis	XCIV	"	"	
163. Mulier ex inscriptione paterna non potest redemi compositione a propinquis	"	"	—	odmiennie
164. Qui statuit aliam personam in iudicio	"	"	395	
165. Appellatio pro ordine terrestri non debet admitti ad terminos generales neque ab inscriptione debiti.	"	"	396	odmiennie
166. De praescriptione in capite et vulneribus	"	LXXXIX	"	
167. Actio depositi et conditio	XCVI	"	"	odmiennie
168. Iura absque possessione	"	"	"	
169. De subsidio et debitis emethonum	"	"	"	odmiennie
170. De arbore graniciali	"	"	"	
171. Ubi duae partes vel plures citant tertium pro una re	"	XC	397	odmiennie
172. De venditione dotaliciozum	XCVII	"	"	
173. De dotaliciozum devolutione	"	"	"	W zwodzie Goryńskiego następuje artykuł: <i>De praescriptione dotaliciozum</i> , którego niema w zwodzie Prażmowskiego
174. De superdotalitio alias przywianek	"	"	"	odmiennie
175. Qui errat in persona possessoris	"	XCI	398	odmiennie
176. De taxa pignoris	XCVIII	"	380	
177. De citationibus extra ductum	"	"	398	odmiennie
178. De commissionibus iudicandis	"	"	"	odmiennie
179. De terminis generalibus et conventionibus celebrandis	"	"	"	odmiennie
180. De terminis terrestribus iudicandis	"	"	"	odmiennie
181. De marca memoriali	XCIX	XCII	399	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanowskim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwołu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
182. De iuramento actoris et procuratoris	XCIX	XCII	399	
183. De responsione animae	"	"	"	
184. De kmethone aut famulo percusso	"	"	"	
185. De iuribus non responsivis	"	"	"	
186. De anno prolapso	"	"	"	
187. De occisione kmethonis in villa	"	"	"	odmiennie
188. De percussione et occisione nobilium circa laborem	C	XCIII	400	odmiennie
189. De fideiussione kmethonum extra terram	"	"	"	
190. De fideiussione kmethonum conformata in omnibus terris	CI	"	"	odmiennie
191. De restitutione molendinatoris profugi	"	XCIV	"	Przy paginowaniu ręk. MK. o-puszczono liczbę XCIV.
192. De libris castrensibus abollandis	"	"	413	odmiennie
193. Auctoritas notariorum terrestrium	"	"	401	odmiennie
194. De solucione poenarum in recenti	"	"	"	
195. De perpetuitate dotaliciozum	CII	"	409	
196. De iuramento unius personae	"	XCVI	"	
197. De iuramento plurium	"	"	"	
198. De dilatione testium	"	"	"	
199. De dilatione unius vel plurium testium	"	"	"	
200. De morte partium intra terminos	"	"	370	
201. De insordescencia oppidanorum et kmethonum	CIII	"	410	
202. De numero citationum	"	"	"	
203. De quantitate forestalium	"	"	401	
204. De invasióne nobilium in domo aliena	"	XCVII	"	
205. De invasióne molendini nobilium	"	"	"	odmiennie
206. De excommunicatis et insordescensibus ultra annum	CIV	"	"	
207. De divisione et commensuratione	"	"	402	odmiennie
208. De praerogativa absentium	"	XCVIII	390	
209. De contractu verbali	"	"	402	odmiennie
210. De procuratorio officialium	"	"	"	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanowski	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwodu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
211. De equirea	CV	XCVIII	—	Artykuł ten złączył zwód Goryńskiego z art. p. t.: <i>Quae summa inter mobilia computatur</i> (p. 386).
212. De periurio et causa saeculari	"	"	402	
213. De poena officialium	"	"	"	odmiennie
214. De litteris impediendis iustitiam	"	"	"	
215. Causae simpliciter remissae ad iudicia superiora absque sententia iterum remittuntur	"	XCIX	"	odmiennie
216. Infirmis non debet negari officium	CVI	"	403	
217. Pro quibus causis kmethonum domini agere debent	"	"	"	odmiennie
218. De iudicio et terminis Vicesgerentis	"	"	413	
219. De appellatione a iudicio Vicesgerentis	"	"	—	Artykuł ten ściągnięto w zwodzie Goryńskiego z artykułem poprzednim.
220. Solucio ordini a graniciebus	"	C	403	
221. Pretium succamerarii a visione	CVII	"	—	Artykuł tego nie ma z zwodzie Goryńskiego.
222. Nobilis evadit kmethonem solo iuramento	"	"	403	
223. De nuptiis sororum sine consensu fratrum	"	"	"	odmiennie
224. De niestane post dilationem	"	"	404	
225. De proclamatione homicidarum	"	CI	"	odmiennie
226. De laudo violato	CVIII	"	"	
227. De induciis iura procedendi reo	"	"	"	odmiennie
228. De inforestatione kmethonum	"	"	405	
229. De inscriptionibus suspectis	CIX	CII	"	odmiennie
230. De coaequatione bonorum	"	"	"	
231. De duplici actore in una causa	"	CHII	"	odmiennie
232. De divisione perpetua	CX	"	406	
233. De dotaliciorum diminutione	"	"	"	odmiennie
234. De allegationibus partium post sententiam factis	"	"	"	

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanowski	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwodu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
235. De percussione praeconis in officio	CX	CIV	406	odmiennie odmiennie
236. De obiecta falsitate iurium	CXI	"	"	
237. De percussione in visione et graniciebus	"	"	407	Artykuł tego nie ma z zwodzie Goryńskiego. W zwodzie Goryńskiego następują artykuły: <i>De parricidiis</i> i <i>Mulierem nobilem occidens aut percussiens</i> , którym podobne postanowienia mieszczą się w zwodzie Prażmowskiego w <i>Constitutiones novae de homicidiis</i> .
238. De praescriptione patrimonii	"	"	—	
239. De abnegatione repositorum	"	"	407	odmiennie odmiennie
240. De poenis inscriptis	"	CV	408	
241. De officialibus ad visionem	CXII	"	"	odmiennie odmiennie
242. De poena vallata	"	"	"	
243. De prohibitione tempore autumnii	"	"	"	odmiennie
244. De non restitutione pecorum integre	"	"	"	
245. De regressu sororum ad paterna bona	"	"	"	odmiennie
<p>Po artykule tym następują w zwodzie Goryńskiego artykuły (pag. 409—413), które się częścią w zwodzie Prażmowskiego znajdują, ale w odmiennym niż u Goryńskiego porządku, częścią też zaś zupełnie w zwodzie Prażmowskiego brakują. Artykuły te przytaczamy niżej w takim porządku jak po sobie w zwodzie Goryńskiego następują, oznaczając artykuły, których zupełnie brak w zwodzie Prażmowskiego kłama [].</p> <p>[De sororibus servandis a fratribus] [De perpetuitate dotalitiorum] [De iuramento unius personae] [De iuramento plurium] [De dilatione testium] [De dilatione unius vel plurium testium] [De insordescencia oppidanorum et kmethonum] [De numero citationum] [De poena terminorum] [De amputatione membri tyrannica] [De pensionibus solvendis]</p> <p>W rękop. Wil. na fol. CII i CIII w rękop. M. K. na fol. XCV i XCVI</p>				

Zwód Prażmowski, tytuły artykułów	Paginacya w rękopisie Wilanowskim	Paginacya w rękopisie Metryki Koronnej	Paginacya zwodu Goryńskiego w wydaniu Bandtkiego	U w a g i
				[De nobili per kmethonem occiso] [De violentia fideiussorum et nuntiorum ordinis terrestris] [De expulsis inducendis] [De concitatione ad litteras regales aut vicesgerentis] [De actore parato] [Causae ordinis terrestris] [De captivitate kmethorum] [De vadiis importandis] [De processu in iudicio commissariali] [De fratre prodigo] [De forma citationum] [De iudiciis sub conventione Regni]
W ręk. Wil. f. LXXVIII W ręk. M. K. f. LXXIII				De libris castrensibus
W ręk. Wil. f. CI W ręk. M. K. f. XCV W ręk. Wil. f. CVI W ręk. M. K. f. XCIX				De iudicio et terminis Vicesgerentis.
Zaś zwód Prażmowski ma po artykule: <i>De regressu sororum ad paterna bona</i> , jeszcze tylko trzy artykuły, po których następują: <i>Constitutiones novae de homicidiis</i> , o 10 artykułach.				
246. De vigilia Nativitatis Domini permutata	CXIII	CVI	413	
247. De exemptione obligationum	„	CVII	„	odmiennie
248. Consuetudinum approbatio	„	„	„	
<i>Constitutiones novae de homicidiis</i>	CXIV	„	—	
Poena duplicata capitis occisi	„	„	—	
Homicida non comparens	CXV	„	—	
Homicidae conservator	„	CVIII	—	
Quod si homicida moriatur in carcere	„	„	—	
De patricidis	„	„	—	
Poena patricidii inter coniuges	„	„	—	
Patricidae non comparentes	„	„	—	
De occisione faeminae nobilis	„	„	—	
De homicida non permitte se proclamari	„	„	—	
Mandatum praemissa exequendi	CXVI	CIX	—	
<i>Finis Statutorum Ducatus Masoviae.</i>				

Po artykule: *Consuetudinum approbatio*, który w zwodzie Goryńskiego nosi napis: *Consuetudinum aliarum reservatio*, następuje w zwodzie Goryńskiego (p. 413—417),

Decretum regium de haereditandis faeminis nobilium
Dilatio de redemptione faeminarum
Controversia de successione faeminarum
Duplex consuetudo terrae de faeminis
Sententia ex praemissis perpetuandi faeminas
Causae indecisae de redemptione faeminarum
Limitatio sententiae regalis ad utramque partem
Anno elapso decretum perpetuatur
Publicatio sententiae
Litterae de componendis vadiis ante sententiam
De bonis regalibus limitandis.



124000

Wnieiono na posiedzeniu Wydziału dnia 21 stycznia 1895 r. — Referent Prof. Dr. B. Ulanowski.
 Ukończono druk dnia 26 marca 1895.

12.000,-

TREŚĆ

I. Pogląd na dotychczasowe badania nad zwodem Prażmowskiego	2
II. Przyłączenie Mazowsza do Polski w r. 1526. Przywilej piotrkowski z r. 1529	5
III. Powody kodyfikacji statutów i zwyczajów mazowieckich	8
IV. Sejm prawodawczy w Warszawie w r. 1531 pod laską Prażmowskiego	9
V. Niezadowolenie Mazowszan ze zwodu Prażmowskiego. Sprawa Wiśniewskiego. Drugi sejm prawodawczy w Warszawie w r. 1536 pod laską Goryńskiego	12
VI. Rękopisy i układ zwodu Prażmowskiego	17
VII. Rozbiór krytyczny zwodu Prażmowskiego	19
VIII. Układ zwodu Goryńskiego	32
IX. Reformy Goryńskiego w zwodzie Prażmowskiego:	
a) Stosunek panów do kmieci	35
b) Prawo procesowe:	
α) doręczanie pozwów	41
β) położenie pozwów	42
γ) dylacje	42
δ) przedawnienie skargi	43
ε) dowód ze świadków	45
ζ) dowód z dokumentu	45
η) wizya sądowa	47
θ) apelacje	47
ι) proces graniczny	52
κ) rozgraniczenie dóbr królewskich od dóbr poddanych	55
λ) postępowanie egzekucyjne	58
c) Prawo karne	60
d) Prawo prywatne	63
e) Zmiany redakcyjne	65
Wnioski ogólne	67
Dodatek: Tablica porównawcza zwodów Prażmowskiego i Goryńskiego	68



NEWSZE WYDAWNICTWA
 AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
 WYDZIAŁÓW FILOLOG. I HISTOR.-FILOZOF.

Rozprawy Wydziału filologicznego, Serya II, tom I. lex 8° str. 401. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom II. lex 8° str. 476. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom III. lex 8° str. 407. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom IV. lex 8° str. 475. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom V. lex 8° str. 438. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom VI. lex 8° str. 402. Cena 5 zlr.

— Serya II, tom VIII. lex 8° str. 426. Cena 5 zlr.

Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego, Serya II, tom I. lex 8° str. 440, z 16 tablicami. Cena 15 zlr.

— Serya II, tom II. lex 8° str. 410, z tablicą fotograficzną. Cena 10 zlr.

— Serya II, tom III. lex 8° str. 453, z 5 tablicami i mapą. Cena 10 zlr.

— Serya II, tom IV. lex 8° str. 516. Cena 10 zlr.

— Serya II, tom V. lex 8° str. 350, z mapą, 2 tablicami i 12 rycinami w tekście. Cena 10 zlr.

— Kramarz: Sprawa Muskaty, 8° str. 59. Cena 60 ct.

— Kramarz: Walka o tron krakowski w latach 1201 i 1210—11, lex 8° str. 58. Cena 60 ct.

— Kramarz: Douin de Courtenay: Próba teorii alternacji fonetycznych. Część I. Ogólna. lex 8° str. 146. Cena 1 zlr. 50 ct.

— Kramarz: Gwara ludowa we wsi Pysznicza. lex 8° str. 74. Cena 70 ct.

— Kramarz: Głuchoniemcy: Studya nad historią własności nieruchomości u ludów germańskich: I stosunek człowieka do ziemi u Franków salickich przed wkroczeniem na terytorjum rzymskie, lex 8° str. 126. Cena 1 zlr. 20 ct.

M. Bobowski: Pieśni katolickie polskie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku. lex 8° str. 475. Cena 3 zlr. 50 ct.

A. Brückner: Średniowieczna poezya łacińska w Polsce, lex 8° str. 69. Cena 70 ct.

— Część II. lex 8° str. 62. Cena 70 ct.

— Część III. lex 8° str. 52. Cena 60 ct.

J. Brzeziński: O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku. lex 8° str. 30. Cena 40 ct.

J. Bystron: O użyciu genetywu w języku polskim. Przyczynek do historycznej składni polskiej. lex 8° str. 86. Cena 80 ct.

Z. Celichowski: Ars moriendi. Rozprawa bibliograficzna, lex 8° str. 25. Cena 40 ct.

J. Chrzanowski: Facecye M. Reya. lex 8° str. 57. Cena 60 ct.

L. Źwikliński: Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47.2—54. Studium krytyczne. lex 8° str. 52. Cena 50 ct.

— Klemens Janicki, poeta uwieńczony (1516—1548) lex 8° str. 193. Cena 1 zlr. 50 ct.

B. Dembiński: Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego. Część pierwsza, lex 8° str. 264. Cena 2 zlr. 50 ct.

J. Fijałek: Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich. I. Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego. lex 8° str. 59. Cena 75 ct.

L. Finkel: Bibliografia historii polskiej, tom I. lex 8° str. 527. Cena 6 zlr.

K. J. Heck: Życie i dzieła Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimków) na tle stosunków ówczesnego Lwowa, lex 8° str. 187. Cena 1 zlr. 80 ct.

A. Kalina: Jana Parum Szulcego. Słownik języka połabskiego, Część I. lex 8° str. 80. Cena 75 ct.

— Część II. lex 8° str. 104. Cena 1 zlr.

J. Kallenbach: Szymonowicza dramat „Castus Joseph“, lex 8° str. 20. Cena 30 ct.

F. Kasparek: Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego. lex 8° str. 69. Cena 80 ct.

M. Kawczyński: Adama Mickiewicza Dziadów część trzecia w stosunku do romantyzmu francuskiego, lex 8° str. 74. Cena 1 zlr.

W. Kętrzyński: Studya nad dokumentami XII w., lex 8° str. 122 z 16 tabl. Cena 3 zlr. 50 ct.

— Granice Polski w X. wieku. Z mapą. lex 8° str. 32. Cena 75 ct.

J. Kleczyński: Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, lex 8° str. 29. Cena 40 ct.

F Nr 082215

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie.)

A 6517/5